

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 532

Poznań, środa dnia 18 listopada 1931

Rok XXVI

Opinia polska a sprawa żydowska

Na tle akcji młodzieży, zmierzającej do odzydzenia wyższych uczelni, a przez to: całej kultury polskiej, zarysowała się już bardzo wyraźnie głęboka przemiana w poglądach na sprawę żydowską różnych odtamów polskiej opinii publicznej.

Przemiana ta jest wysoce dodatnia. Dotychczas — za wyjątkiem jedynie ziem zachodnich — Żydzi mieli większość opinii po swojej stronie. Przeciwno wyraźnemu pod tym względem stanowisku obozu narodowego stała nie tylko cała lewica, nie tylko cała „sanacja”, ale także rozmaite czynniki apolityczne czy bezpartyjne, ulegające bądź ukrytemu kierownictwu sfer masoni, bądź Leaderzy polityczni mas ludu wiejskiego albo ulegali również temu kierownictwu („Wyzwolenie”), albo wdziali w Żydach demokratycznych sojuszników w walce z „obszarnikami” (Stronnictwo Chłopskie), albo zachowywali w stosunku do sprawy żydowskiej niezbyt życzliwą neutralność („Piast”). W rezultacie Żydzi mieli przeciw sobie tylko obóz narodowy, a za sobą całą resztę aktywnej opinii publicznej.

Dzisiaj jest inaczej. Wprawdzie socjaliści namiętniej, niż sami Żydzi, potępiają czynne wystąpienia młodzieży polskiej przeciwko Żydom, starając się nie widzieć odwrotnej strony medalu, jaką są prowokacje i napady bojówek żydowskich, ale bądźco bądź nie atakują samych głębszych przyczyn wystąpień polskiej młodzieży, wyrażających się w jej postulatach, a tem milczeniem stwierdzają, że zażydzenie wyższych uczelni stanowi kwestję, wymagającą uregulowania. Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że P. P. S. w swym niefortunnym wniosku o autonomji w wschodniej Małopolsce wprowadziła ni mniej ni więcej jak... „numerus clausus” przy obsadzie urzędów na tym terenie.

Masoneria usiłuje popierać dalej przywileje żydowskie, ale jest w tej chwili sztabem bez wojska. Lewicowe grupy ludowe po utworzeniu wspólnego z „Piastem” stronnictwa wyzwoliły się w pewnej mierze z pod komendy masonerii, a pod wpływem rozgoryczenia chłopów na pijawki żydowskie po wsiach przechodzą gwałtowną ewolucję w kierunku aktywnego antysemityzmu.

Na tak znamiennej zmianę filosemickich nastrojów lewicy wpłynął decydująco stosunek Żydów do „sanacji” Żydzi — jedni wyraźnie i całkowicie, drudzy cichaczem i połowicznie — znaleźli się w obozie „sanacyjnym”, dając mu zdecydowane poparcie zarówno w kraju przy wyborach, jak i zagranicą (szczególnie w Ameryce). Ostatnie nici sympatii lewicy do Żydów zerwał — Brześć. Ponure więzienie brzeskie stanęło muzeum między lewicą polską a Żydami Socjalistami, zależni od międzynarodówki, w której Żydzi mają potężne wpływy, wypisują jeszcze rozmaite protesty i wyrazy oburzenia, ale czynią toż równo-

Proces przeciw posłom „Centrolewu”

Zeznania b. posła Popiela i b. premiera Bartla

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) — Na dzisiejszej rozprawie przeciw posłom centrolewu, zeznawali b. poseł Popiel, niezaprzysiężony i b. premier Bartel zaprzysiężony.

P. Popiel omawiał organizację centrolewu, wykazując, że jedynym czynnikiem, którego centrolew używał, było przygotowanie do nowych wyborów w celu zmiany systemu politycznego. Na poparcie tego przytaczał szereg faktów i stwierdził, że pakt wyborczy został podpisany wieczorem 9 września, a w 6 godzin po podpisaniu paktu oskarżony pojechał do Brześcia.

W trakcie zeznań Popiela obrońca Landau poruszył sprawę, dlaczego Popiel dotąd nie zasiadał na ławie oskarżonych. Popiel oświadczył, że zaraz w trzecim dniu po zamachu majowym wyciągnięto sprawę „Protekty” i masek. Zarzuty te dotyczyły jeszcze r. 1924, dlatego też sprawę jego wyłączono z ogólnej rozprawy brzeskiej. P. Popiel przypomina jednakże, że zwracał się do sądu marszałkowskiego o zbadanie tej sprawy, ale rzecz jakoś nie wyszła. Tedy złożył mandat i zawiadomił o tem sędziego Leszczyńskiego, który sprawę tę prowadził; Leszczyński jest jednym z członków trybunału w procesie brzeskim. Pomimo tego sprawa ta nigdy nie wyszła na światło dzienne, pomimo, że był on kilkakrotnie badany po maju, nie postawiono go w stan oskarżenia.

Landau stwierdza, że Popiel jest oskarżonym, poszukującym prokuratora. Normalnie powinien w tej sprawie siedzieć na ławie oskarżonych, ale trzeba było, ażeby ktoś z oskarżonych miał sprawę karną i dlatego połączono jego do odpowiedzialności oddzielnie. Popiel uważa, że ponieważ uchodził za stronnika gen. Sikorskiego i uważany był za ekspozyturę Sikorskiego na terenie Sejmu, przeto atakując jego, porachowano się w ten sposób z Sikorskim.

Dwukrotnie poruszył Popiel sprawę brzeską i wspominał o tragicznej nocy z dnia 10 października, gdy on i poseł Dębski padli tej nocy ofiarą. Następnie na zapytanie posła Dubois, czy widział ciało posła Liebermana, p. Popiel

potwierdza ten fakt. Przewodniczący nie reagował na poruszenie tych ewenementów brzeskich.

O godz. 12.15 zaczął zeznawać b. premier Bartel. W zeznaniach swych stwierdził nasamprzód, że akcja centrolewu zupełnie nie oddziaływała na wzmocnienie sabotażu ze strony stronnictw ukraińskich. Następnie stwierdził, że jakkolwiek rewolucyjność w obozie centrolewu jest rzeczą wykluczoną.

Poseł Lieberman interpelował p. Bartla w sprawie konstytucji, przy czym p. Bartel stwierdził, że z początku miał przeświadczenie, iż uda się posunąć sprawę konstytucji, ale jednakże do tego nie doszło. Przyznał, że w łonie rządu istniały różne poglądy na tę sprawę i na sprawę przyspieszenia rewizji konstytucji.

Lieberman: Czy był ktoś w rządzie, który przeciwstawiał się przyspieszeniu rewizji konstytucji?

Świadek: Było tajne posiedzenie Rady Ministrów.

Następnie p. Bartel przyznał, że istniały po stronie przeciwnej wysoki, zmierzający do nowego zamachu stanu.

Obrona cytuje tutaj jako przykład artykuły posła Mackiewicza w „Słowie”. P. Bartel nazwał tych ludzi „fałszywymi tłumaczami Pisma św.”.

Następnie p. Lieberman interpelował świadka o przekroczenia budżetowe. Wśród ognia pytań p. Bartel przyznał, że 8 milionów pokwitował p. min. Składkowski.

Wreszcie p. Lieberman poruszył sprawę zmiany cyfr w protokołach Rady Ministrów. Mianowicie marsz. Piłsudski w liście do Trybunału Stanu mówi o 5 milj. uchwała Rady Ministrów opiewała na 5 milj., a potem poprawiono ją na 8 milj. P. Lieberman chce od p. Bartla wytłumaczenia pozycji, dlaczego porobiono takie zmiany cyfr w protokole.

Przeciwko temu wystąpił prokurator Grabowski i zakwestjonował celowość tego pytania.

Wtedy obrona złożyła w ręce sądu odpowiednie dokumenty i o godz. 1.30 zarządono przerwę celem naradzenia się nad tą sprawą. (w)

czesnymi wymówkami pod adresem Żydów za zdradę demokracji. Zresztą i zagranicą idylla żydowska ma się ku końcowi, jak o tem świadczą analogiczne do naszych wypadki w innych krajach.

Pozostaje „sanacja”, która i z interesu i z wzajemności musi bronić Żydów. Ale myliłby się, kto by sądził, że zapał w obronie Żydów jest w całym obozie rządowym równy. Po zamordowaniu przez Żydów ś.p. Wacławskiego w Wilnie tamtejsza prasa „sanacyjna” zajęła stanowisko nieco odmienne od „Gazety Polskiej”. Niektóre odtamy młodzieży „sanacyjnej” może z przekonania a może w obawie utraty resztek nikłych wpływów, manifestują solidarnie z postulatami młodzieży narodowej.

A wreszcie zaszedł taki charakterystyczny fakt, że kiedy w radzie miejskiej warszawskiej powstała myśl wydania wspólnej, polsko-żydowskiej odezwy uspokajającej, i kiedy projekt ten w pierwszej chwili znalazł pewne poparcie nawet poza Żydami i poza lewicą a tylko skutkiem zdecydowanego sprzeciwu Koła Narodowo-Gospodar-

czego nie został od razu zrealizowany, — na drugi dzień nie kto inny, jak „Gazeta Polska” wypowiedziała się kategorycznie przeciwko wszelkim manifestacjom w obronie Żydów na terenie samorządu, wysuwając formalny — zresztą zupełnie słuszny — argument niekompetencji.

Tak zatem okazuje się, że w Polsce — jak i na całym świecie — budzi się instynkt samozachowawczy przeciw hegemonji żydowskiej. Manifestacje i odruchy skończą się, młodzież wróci do pracy, ale postulaty takie nie zaginą i muszą doczekać się zrehabilitowania. Zmienia się wygląd świata. Padają żydowskie banki, bankrutują Goldschmidty i Rotschildy, kończy się panowanie międzynarodowej finansjery, czyli panowanie Żydów. Nadchodzi okres narodowej gospodarki, narodowego kapitału narodowego państwa.

Im prędzej to Żydzi zrozumieją, tem dla nich lepiej. Część opinii publicznej w Polsce, idąca dotąd na pasku żydowskim, już tę prawdę dziejową rozumiała. Zadaniem całego obozu narodowego jest wytężona praca nad przyspiesze-

niem tego procesu, który musi się zakończyć odzydzeniem polskiego życia gospodarczego, kulturalnego i państwowego. M. K.

W rządzie

Zeznania płk. Kazimierza Stamirowskiego, złożone w procesie brzeskim, w którym stawał jako koronny świadek oskarżenia, wywołały zrozumiałe wrażenie nie tylko w opinii krajowej, ale i zagranicznej. Komentowano je szeroko. Zaraz po nich mówiono, że p. Stamirowski w niedługim czasie otrzyma jakiś nowy przydział.

W normalnych warunkach po takich zeznaniach wiceminister otrzymałby w ciągu doby dymisję. W naszych warunkach było to niemożliwe. Przewidywano tedy, że zostanie dokądś przeniesiony. Mówiono o Pomorzu, mówiono o województwie kieleckim. Skończyło się na przeniesieniu do prezydium Rady Ministrów.

W jego miejsce przyszedł i objął zaraz urzędowanie płk. dr. medycyny Bolesław Nakoniecznikoff - Klukowski. Z kół rządowych zwracano uwagę, że on jest symbolem silnej ręki.

Nakoniecznikoff odgrywał już rolę w korpusach polskich podczas rewolucji rosyjskiej i tworzeniu polskiego wojska. Służył potem w polskim wojsku, gdzie doszedł do stopnia pułkownika. Przed półtora rokiem przeniesiono go do administracji i powierzono mu na krótko województwo stanisławowskie, a potem lwowskie. Był to właśnie okres sabotażu ukraińskich irredentystów. Na czas rządów wojewody Nakoniecznikoffa przypada właśnie okres t. zw. „pacyfikacji” wschodniej Małopolski. Gdy p. Prystor objął portfel premiera, p. Nakoniecznikoff został powołany do prezydium Rady Ministrów, jako podsekretarz stanu w miejsce p. Pierackiego. Tutaj miał funkcje raczej administracyjne.

W kołach „sanacyjnych” mówią, że właśnie teraz, gdy w kraju są pewne niepokoje i wzburzenia, potrzeba silnej ręki. To też odpowiedniejszem dla niego jest stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, na którym mógłby okazać swą silną rękę.

Jeszcze dawniej mówiono, a było to znacznie wcześniej, przed procesem brzeskim, że dyrektor departamentu politycznego maj. Hauke - Nowak ma być powołany na inne stanowisko. Pogłoski te jednak przycichły. Teraz znów ta sprawa staje się aktualna.

Do Krynicy

W kołach politycznych duże wrażenie wywołał wyjazd premiera Prystora do Krynicy. Na wypoczynek. Na tydzień najdalej. Dziwnie się jakoś tak zbiega, że tego wieczora, kiedy do stolicy jako świadek przybywa były premier Bartel, odjeżdża obecny premier.

Mimoходом ten wyjazd i przyjazd łączą jakoś z sobą. Dlaczego — nie wiadomo. Ale łączą.

Przypominają też, że pomiędzy p. Bartlem a grupą pułkowników do dawniejszych zadrażeń doszły nowe, na tle sprawy brzeskiej.

Pora listopadowa nie sprzyja wyjazdom w góry. Jeszcze niema śniegu, jeszcze niema sezonu. Może być tylko — bo ten bywa zawsze — sezon polityczny. Kto wie, czy w tym wypadku o ten sezon nie chodzi... (x)

Strajk tramwajarzy trwa.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) — Strajk tramwajarzy w Warszawie trwa, mimo że przywódcy związków zawodowych podpisali wczoraj umowę. (w)

Rzeczy widziane z Rzymu

Fantastyczne wersje o przymierzu francusko - polsko - japońskim

Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”

Rzym, 16 listopada 1931.

Jesteśmy przedmiotem zainteresowania, nie tylko z powodu procesu brzeskiego, który się tu określa krótko i znacząco: „roba da Jugoslavia” (historie na sposób jugosłowiański), przez co ma się na myśli stosunki polityczne, panujące w sąsiednim, niezbyt cenionym państwie i procesy, podobne do tych, które wytacza się tam politykom kroackim, — nie tylko z powodu wyjazdów „osoby” za granicę, ale przedewszystkiem z powodu wypadków na Dalekim Wschodzie. Stąd i ta rumuńska wizyta budzi gdzieś dziwnie refleksje. Oto co pisze rzymski korespondent medjolańskiej „Corriere della Sera”:

„Bo wszyscy wiedzą, że obok i za Japonią stoją mocarstwa antyrosyjskie, a za Chinami mocarstwa rusofilskie, więc jasne jest, że jakkolwiek wypadek, mogący wciągnąć Rosję do konfliktu, stanowi zarazem ryzyko wywołania ogólnej konflagracji”.

O tem, że wypadki na Dalekim Wschodzie są niebezpieczne i nie skończą się sielankowo, wiedzieliśmy i wiemy lepiej od innych i nie w tem niema nowego. Ale korespondent rzymski „Corriere della Sera”, który jest w stałym kontakcie z Palazzo Chigi (tutejsze M. S. Z.) i jest zazwyczaj dobrze poinformowany, dodaje zaraz:

„Interesująca, choć nie uspokajająca jest pogłoska, która obiegala w tych dniach o aliansie między Japonią a Polską, w którą nie wierzymy. Ale, że Polska chętnie widzi zaognienie zatargu rosyjsko - japońskiego, świadczy o tem język pracy warszawskiej. A zbiegiem okoliczności, który nie może być przypadkowym, oficjalny „Temps” ogłosił o Rosji artykuł, który jest jednym gwałtownym atakiem przeciwko Sowietom i ich akcji wewnętrznej i zagranicznej. Czy polemiki tego rodzaju są potrzebne i to w sytuacji, która cała opiera się o równowagę wybitnie niestabilną? I czy potrzeba, właśnie dziś, szukać nowych pretekstów, by wywoływać polaryzację różnych państw ku dwóm grupom z konieczności sobie wrogim, podczas gdy światowy kryzys ekonomiczno - finansowy zdaje się doradzać, a nawet narzucać, politykę porozumienia? Nie sądzimy. Jak nie sądzimy, że naprawdę opłacałoby się Francji i Polsce rozszerzać,

choćby tylko potencjonalnie, konflikt, przy pomocy aliansów mniej lub więcej tajnych, z wielkiem mocarstwem wschodniem, którego polityka jest z konieczności autonomiczna i bez przesądów. Częściowe wspólności interesów i wspólne nieprzyjaźnie nie wystarczają do zobowiązań tego rodzaju, które niewiadomo dokąd mogą zaprowadzić. A zresztą nie upłynęłoby wiele czasu, aby Japonii, państwu młodemu i dynamicznemu, zaczęły się powiązki z zazdrośnymi i podejrzliwymi stróżami ponurego status quo wyszłego z traktatów”.

Pomijając nastrojowe akcesoria, których, jak widzimy, autor nie szczędzi w przedstawieniu smutnych cieni, jakie w jego wyobraźni padają z traktatów, — to, mimo wszystko, uwagi powyższe, informacyjnie biorąc, są interesujące, nie tyle ze względu na owo przymierze francusko - polsko - japońskie, ile na fakt, że wypadki na Dalekim Wschodzie zaczynają coraz więcej spędzać sen z oczu pewnego odłamu dyplomacji europejskiej i nieeuropejskiej, która była pewna, że w dniu 2 lutego 1932 padną ostatnie zapory francuskie, przeciwko rozbrojeniu, poczem nastąpi ta pożądana i przez tyle zjazdów i konferencji przygotowywana era powszechnie już przywróconego zaufania, pośród którego Niemcy będą mogli swobodnie rozłożyć się nie tylko w „korytarzu”, ale w całym europejskim mieszkaniu. Tymczasem Daleki Wschód popsuł tę, z uporem prowadzoną i bliską, zdawało się, urzeczywistnienia, propagandę, by uwolnić Niemcy od odszkodowań, należących się Francji za zniszczenie i ruiny. Również pokrzyżowana została propaganda za rozbrojenie. Francji i państw związanych z nią na rzecz Niemiec, już uzbrojonych i mogących się dalej zbroić za pieniądze pożyczone im przez Anglię i Amerykę, których gwarancję w dodatku miał na sobie przejąć nie kto inny tylko Paryż! Jak na kombinację, to trzeba przyznać, że była ona misternie pomyślana, ale nie mogła wzbudzić zaufania, o którym się tyle mówi i pisze, a którego istotnych podstaw w gruncie rzeczy unika się stworzyć i nie stworzy się dopóty, dopóki nie przestanie mówić o rewizji traktatów.

S. M.

Fala hitlerowska wzbiera

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, 17 listopada.

Sukcesy wyborcze hitlerowców rosną jak lawina. Po wyborach w Hamburgu, Anhalcie, Meklemburgii przyniosły wybory w Hesji nowy triumf. Skoki są olbrzymie. W roku 1928 przy wyborach do parlamentu Rzeszy zdobyli hitlerowcy w Hesji 11 tysięcy głosów, w roku 1930 już 138 tysięcy, zaś w niedzielę ubiegłą ponad 300 tysięcy i największą ilość mandatów (27 na 70). Stracił głównie demokraci, Niemiecka Partia Ludowa i socjaliści. — Zyskali również komuniści. Niemiecko-narodowy utrzymali tę samą ilość głosów od czasu wyborów do parlamentu z 14 września 1930, to znaczy około 12 tysięcy.

Czterdzieści procent wyborców głosowało na narodowych socjalistów. To też wśród nich entuzjazm. Ton ich prasy jest zwycięski i niezwykle pewny siebie. „Liberalizm umarł — woła „Völkischer Beobachter” — zostają na placu dwie partie, narodowi socjaliści i marksiści. Stronnictwa burżuazyjne rozlatują się”.

Nie jest to prawda, jeżeli chodzi o centrum. Stronnictwo to utrzymuje swój stan posiadania, a chociaż przy wyborach w Hesji straciło 3 mandaty, stało się to jednak z powodu innego stosunku cyfrowego głosów przy obliczaniu, bo sama ilość głosów nawet trochę wzrosła. Natomiast prawdą jest, że rządy koalicji weimarskiej przestały być w Hesji możliwe. Jednak również rząd czysto prawicowy mógłby się utrzymać tylko przy poparciu centrum. Sytuacja staje się tu trochę podobna do położenia w Rzeszy.

Jakiemi drogami pójdzie Hitler dalej? Czy spróbuje legalnie zdobyć władzę, czy też pokusi się o ujęcie jej siłą? Wybory w Hesji mogłyby wskazywać na to, że droga legalna jest zupełnie możliwa. Rozmaite koła w Berlinie zaczynają się po wyborach w Hesji liczyć z tem, że p. przyszłe wy-

bory wiosną w Prusach mogą dać normalną zupełnie drogą większość czysto prawicową. Dzisiaj już psychologicznie działanie powtarzających się sukcesów narodowo-socjalistycznych budzi w opinii szerokich mas prawdziwą sugestię, że dojdzie do władzy hitlerowców jest rzeczą nietylko nieuniknioną, ale i sprawiedliwą, a stosunki rządowe w Prusach uważane są jako nienaturalne i sprzeczne z rozwojem życia. Korespondent nasz miał sposobność nawet na ulicach słyszeć rozmowy, które bardzo ciekawie świadczyły o nastrojach, panujących wśród prostych ludzi.

Niezawsze są one idylliczne, nigdzie się tyle krwi nie leje z powodu roznamietnienia politycznego, co w Niemczech. Jest to nawet przedmiotem specjalnych konferencji władz w ostatnim czasie. Wielkie auta policyjne, pełne siedzącej rzedami, uzbrojonej w karabiny „Schuppo”, mknące po ulicach Berlina jedno za drugim — widziałem je przed kilku godzinami na Tauentzienstrasse — są zjawiskiem częstym i nikogo nie dziwią. — Nie można też znaczenia takich rozmówek przeceniać, niemniej na tle ogólnego obrazu są to przyczynki charakterystyczne.

To też wśród socjalistów położenie zaczyna budzić coraz większy niepokój. Poseł Breitscheid wygłosił w Darmstadzie mowę, w której gwałtownie zwrócił się przeciwko „tolerancji” rządu wobec narodowych socjalistów i zagroził wyrażnie przysunięciem się socjalistów do komunistów na wypadek, gdyby się rzeczy nie zmieniły. Oficjalny organ partii „Sozialdemokratischer Pressedienst” napisał od siebie: „Są tylko dwie możliwości, zdecydowana obrona albo kapitulacja. Przed tem „albo — albo” stoją czynnik kierujący. Pomiedzy tem niema nic”.

Zaostrzenie stosunków czuje się poprostu w powietrzu. Tu i tam mówi

się już o istnieniu „zamaskowanej wojny wewnętrznej”. Hitlerowcy ze swej strony uważają dotychczasowe swoje sukcesy dopiero za początek rozstrzygającej walki, w której jest również tylko „albo — albo, zwycięstwo albo zniszczenie” („Völkischer Beobachter”). Nie zaniebują oni zresztą przygotowań wojskowych, jak o tem świadczą ujawnione niedawno rozkazy ich władz. Czy jednak zdecydują się na otwarty „pucz”, jak to przepowiadają nieliczni w Niemczech pacyfiści, grupujący się około „Welt am Montag”? Gdy otwiera się wyrażnie możliwość dojścia do władzy drogą legalną, będą może uważali za roz-

tropniejsze z niej skorzystać, a nie zaniebując organizacji siły jako podstawy i gwarancji swego znaczenia, użyją jej tylko jako środka nacisku względnie umocnienia na długi czas legalnie zdobytej pozycji.

Wszystkie posunięcia Hitlera w ostatnim czasie dyktowane są w każdym razie wyłącznie zamiarem dojścia do władzy. Sprzyja temu dążeniu położenie w Niemczech, które nie jest różowe (działa dzisiaj w Niemczech, jak mi opowiadano, 130 tysięcy komorników) i pragnienie jakiegokolwiek zmiany wśród mas. Nastroj ten wybitnie sprzyja robocie hitlerowców.

Jerzy Drobnik.

Warunki Francji wobec Niemiec

Sprawa granic polskich

Dnia 12-go b. m. odbyło się w izbie deputowanych w Paryżu posiedzenie połączonych komisji spraw zagranicznych i finansowej, na którym przeszedł radę ministrów, p. Laval, składał sprawozdanie z ostatnich rokowań i podróży od lata r. b. Po posiedzeniu ogłoszono, jak zwykle, tylko ogólnikowy komunikat, gdyż są to posiedzenia poufne. Niektóre pisma podały jednak nieco szczegółów i to w sprawach, szczególnie zajmujących dla Polski. Sprawozdanie w „L'Ordre” zawiera następujący ustęp oświadczeń p. Laval'a o rozmowach z ministrami niemieckimi:

„Powiedziałem ministrom niemieckim, w jakich warunkach Francja mogłaby zgodzić się na pomoc pieniężną dla Niemiec. Zaznajomiłem ich z obawami, jakie odczuwa opinia publiczna u nas wobec manifestacji hitlerowskich i Stahlhelmu. Powiedziałem im również, że Francja nie może zgodzić się na rewizję granic i na Anschluss. W osobie kanclerza Brüninga znalazłem człowieka pełnego dobrej woli, który mi jednak oświadczył otwarcie, że wymienione przeze mnie warunki idą wprost przeciw woli jego kraju”.

Treść tych oświadczeń p. Laval'a pokrywa się z tem, co zawiera sprawozdanie „ECHO de Paris” o niektórych pyraniach i odpowiedziach po exposé p. Laval'a:

„P. Guernut. — Gdy chodziło o pożyczkę 5 miliardów dla Niemiec, oświadczył Pan, że Francja mogłaby ewentualnie w tem uczestniczyć, ale tylko pod pewnymi warunkami politycznymi. Jakże to warunki?”

„P. Laval. — Uspokojenie umysłów, któreby się ujawniło w wyrzuceniu się roszczeń do Anschlussu i do korytarza gdańskiego, a także zaprzestanie manifestacji odwetowych i hitlerowców. Oto warunki wstępne, jakie przedstawiłem kanclerzowi Brüningowi.”

„P. François - Albert. — A jaka była odpowiedź rządu niemieckiego?”

„P. Laval. — P. Brüning dał odpowiedź równie szczerą jak odmowną”.

Oświadczenia te pokrywają się z wiadomościami, które krążyły w pismach francuskich w chwili przybycia p. Brüninga i Curtiusa do Paryża na rozmowy 18-go i 19-go lipca b. r. Przed temi rozmowami francuska Rada Ministrów dnia 16-go lipca b. r. uchwaliła, że Francja może uczestniczyć w pożyczce długoterminowej dla Niemiec pod warunkiem t. zw. rozejmu politycznego. Pisma podały szczegóły, jak rozmowa należy ten rozejm polityczny, wymieniając właśnie te same warunki oraz jeszcze zaniechanie przez Niemcy budowy pancerników. Doniesienia obecne o oświadczeniach p. Laval'a w komisji można zatem uważać za ścisłe.

St. St.

Niedzielne wybory w okręgu przemyskim

W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory ponowne w okręgu Przemysł — Dobromil — Sanok — Krosno — Brzozów. Unieważnienie ich zostało dokonane przez Sąd Najwyższy wskutek protestu, zgłoszonego przez listę staroruską.

Do walki wyborczej stają listy: jednokarna rządowa, czwórka narodowa, siódemka centrolewu i ukraińska. Dotąd nie nie słyhać o akcji wyborczej listy staroruskiej, która spowodowała wybory ponowne, i listy żydowskiej.

„Sanacja” rozwijała cały kunszt agitacyjny i poczęła stosować znane metody, żeby tylko zyskać sukces. Zamiarem jej jest zdobycie przynajmniej tylu mandatów, co dotychczas, albo co najwyżej strata jednego na rzecz ukraińskiej listy. Najchętniej przyczyniłaby się do tego, żeby został stracony mandat centrolewu, który miał pos. Pawłowski.

Akcja wyborcza jest niesłychanie utrudniona, gdyż normalnie mogą się odbywać tylko zebrania BB.; są na nie ściągani obywatela zależni. Nastroje jednak zmieniły się bardzo znacznie. Gdyby nie swoiste utrudnienia, wyniki byłyby zgóry przesądzone. W znanych stosunkach są one nieobliczalne. Entuzjazmu już żadnego wystąpienia poselskie z B. B. nie wywołują. Np. sfery urzędnicze przychodzą na zebrania, ale nie wiwatują już tak, jak przed rokiem.

Zebrania posłów opozycyjnych napotyka na nieprawdopodobne trudności. Są rozwiązywane bez żadnego powodu. Zdarzają się takie wypadki, że np. komisarz policji rozwiązuje wiec, a kiedy zastępca starosty interpelowany przez posłów stwierdza bezpodstawnosć rozwiązania zebrania, interwencja taka nie odnosi żadnego rezultatu.

Pomimo takich wydarzeń zwolennicy B. B. nie mogą liczyć na żadne sukcesy. Ilość głosów, jaka padnie na listę nr. 1 będzie minimalna. Nie znaczy to wcale, że taki będzie wynik wyborów. Istnieje bowiem pomiędzy aktem głosowania a ogłoszeniem wyniku jeszcze akt obliczania głosów i ich zestawienia. Tutaj mogą się dziać najprzedejście cuda, tak jak w okręgu plockim.

B. B. liczy na pomoc listy staroruskiej i żydowskiej, absentujących się oficjalnie. (w)

Przyszły wojewoda pomorski

Ponieważ p. Paciorkowski zdołał przekonać kierowników państwowych o konieczności pozostawienia go na stanowisku dotychczasowym wojewody w Kielcach, wyłoniła się obecnie kandydatura maj. Stefana Kirtiklisa, obecnego wicewojewody w Łodzi na następcę p. Lamoty w kierownictwie województwa pomorskiego.

P. Kirtiklis jest znanym działaczem „sanacyjnym”. Aktywnie w administracji występuje od niedawna. Przedtem był oficerem żandarmerji i tu dla swych zasług i gotowości był ceniony wysoko. Pracował na tem stanowisku i w Katowicach i w Wilnie, gdzie go zastały wypadki majowe. Był przez pewien czas na stanowiskach naczelników wydziału bezpieczeństwa w poszczególnych województwach, ostatnio w Wilnie, gdzie został przy p. Raczkiewicz powołany na wicewojewodę. Gdy p. Raczkiewicz wybrany został marszałkiem Senatu, p. Kirtiklis przez dłuższy czas sprawował zastępczo obowiązki wojewody wileńskiego, póki nie został mianowany p. Beczkowicz. P. Kirtiklis został wtedy przeniesiony do Łodzi. Zabawił tam jednak krótko, bo zaledwie pół roku.

Obok p. Kirtiklisa, dziełaczka „sanacyjna” jest również jego małżonka, która została wybrana posłanką z Wilna. Dawniej siadywała wspólnie z innemi koleżankami z B. B. w centrum, podczas ostatniej sesji przeniosła się na lewe skrzydło B. B. obok zwolenników Moraczewskiego.

Opieczutowanie drukarni „Dziennika Wileńskiego”

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) — Policja opieczetowała drukarnię „Dziennika Wileńskiego” w Wilnie przy ul. Mostowej 1, wskutek czego uniemożliwiła wydanie zamierzonej jednodniówki. (w)

Fuzja dzienników „sanacyjnych”

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) — Z Wilna donoszą, że pomiędzy dwoma sanacyjnymi wydawnictwami, konserwatywnym „Słowem” i postępowym „Kurjerem Wileńskim” toczą się rokowania w sprawie unifikacji i złączenia obu pism w jedno. (w)

Sytuacja na wyższych uczelniach

Usunięcie Żydów z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — Postulaty studentów warszawskich — Podniecenie w Wilnie

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) — W Krakowie wybuchł wczoraj manifestacja w Akademii Sztuk Pięknych, skąd usunięto Żydów.

Sytuacja na wyższych uczelniach warszawskich nie uległa dotychczas żadnym zmianom. Wykłady w dalszym ciągu nigdzie się nie odbywają. Z poufnych konferencji rektorów, jakie odbywały się przez kilka dni z rzędu, nie narazie nie przeniknęło do wiadomości studentów. Jednakże uchodzący za rzecz pewną, że jeśli po ostatecznym wyłączeniu Żydów z uczelni, wszystkie wydziały uczelni powrócą do normalnego funkcjonowania, a wszystkie wydziały uczelni zostaną zamknięte i będą zarządzane nowe zapisy.

Akcja rektora uniwersytetu w kierunku sklonienia zarządów „Bratniej Pomocy”, zarówno polskiej, jak i żydowskiej, do wydania odczytu, nawołującego do spokoju, jak dotychczas nie odniosła żadnego skutku. Komisje dyscyplinarne senatów wyższych uczelni pracują w dalszym ciągu, przesłuchując oddanych do ich dyspozycji przez władze policyjne studentów.

Wczoraj studentom uniwersytetu zwrócono dowody akademickie, które zostały im odebrane w pierwszych dniach śledztwa. Tem samym przywrócono im prawa studenckie, w których byli czasowo zawieszani. W wyższej szkole budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda, zastosowano względem uczestników manifestacji antyżydowskich ostre środki. Mocą uchwały rady ogólnej uczelni, skreśleni zostali z listy studentów słuchacz I kursu, p. Mi-

chelsen i słuchacz IV kursu, p. Mi-duchowski.

Do biura zeznań, istniejącego przy centrali bratnich pomocy, zgłosiła się studentka uniwersytetu warszawskiego, Maria Juskiewiczówna i oświadczyła, że wczoraj, t. j. we wtorek, o godz. 4 popoł. została napadnięta na ul. Pawiej przez wyrostków żydowskich, którzy ją pobili, ponieważ miała na głowie czapkę studencką. Gdy wczoraj wychodziła z komisariatu policyjnego, gdzie zameldowała o napadzie, została powtórnie napadnięta przez drabów żydowskich.

„Bratnia Pomoc” studentów uniwersytetu w Warszawie wydała odczyt, w której wysuwa postulatów 1) wprowadzenia „numerus clausus”, 2) przeprowadzenia surowego śledztwa w sprawie zabójstwa śp. Wacławskiego.

Dzisiaj w Warszawie odbędą się jeszcze narady rektorów i zdaje się, że wyższe uczelnie warszawskie zostaną jutro otwarte.

Z Wilna donoszą, że wśród tamtejszej młodzieży uniwersyteckiej panuje w dalszym ciągu atmosfera naprężenia. Młodzież zdecydowana jest walczyć stanowczo o „numerus clausus” na swoim uniwersytecie. W sprawie ostatnich wypadków, interwenjował u rektora Januskiewicza i woj. Beczkowicza, J. E. arcybiskup Jabrzykowski.

W Wilnie będzie dokonywane otwarcie uniwersytetu stopniowo. Nasamprzód pójdzie wydział teologiczny, a później stopniowo w miarę uspokajania inne. (w)

Usunięcie Żydów z „Bratniej Pomocy” Warszawskiej Szkoły Dramatycznej

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy studentów Warszawskiej Szkoły Dramatycznej.

Uchwalono rezolucję, wykluczającą studentów Żydów z Bratniej Pomocy tej uczelni.

Manifestacje w Krakowie

Kraków, 18. 11. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 8 rano odbyło się w kościele św. Anny w Krakowie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława Wacławskiego. Mszę św. celebrował ks. prał. Masny. Nawy świątyni wypełniła po brzegi młodzież akademicka, która zaległa również stopnie, wiodące do kościoła. W czasie mszy św. chór akademicki wykonał szereg utworów żałobnych. W nabożeństwie wzięli udział: Krakowski Komitet Akademicki z prezesem dr. Surzyckim na czele, komitet wiecowy z pp. Lebiódą i Klimeckim, korporacje akademickie ze sztandarami, okrytymi krepą, delegacja Hallerczyków z prezesem Gromczakiewiczem, Młodzież Wielkiej Polski z kierownikiem wojewódzkim mgr. Stefaniką, grono profesorów Uniw. Jag. itd. Po mszy św. duchowieństwo odśpiewało „Salve Regina”.

Po nabożeństwie panował przed kościołem olbrzymi natłok, wśród którego porządek utrzymywali członkowie straży porządkowej z opaskami białymi na rękach, wyłonił się z potłok młodzieży uniwersyteckiej. Ze względu na zakaz władz urzędowania pochodów, część studentów rozeszła się do domów, większość zaś udała się grupkami pod uniwersytet.

Po chwili plac przed Collegium No-

Podniecenie w Lublinie

Lublin, 18. 11. (Tel. wł.) Sytuacja wśród młodzieży akademickiej w Lublinie jest jeszcze naprężona, a to na tle niedzielnych aresztowań oraz zakazu władz bezpieczeństwa urzą-

dzenia Tygodnia Akademika, który miał rozpocząć się w czwartek 19 bm.

Zapowiedziany na wczoraj wieczór doświadczenie do skutku z powodu zakazu, wydanego przez senat akademicki.

Polityka zagraniczna Francji w ogniu interpelacji i dyskusji

O stosunek do Sowietów — Przeciw udzieleniu pożyczki Niemcom — Briand zasłabił nagle w czasie dyskusji

Paryż, 18. 11. (Tel. wł.) W izbie francuskiej rozpoczęła się wczoraj po południu wielka debata nad sprawami polityki zagranicznej Francji.

Jako pierwszy mówcy wystąpili deputowani opozycji. M. in. deputowany Bergery (rad. socjalista) przemawiał na temat obecnej polityki Francji w stosunku do Sowietów, krytykując dotychczasowy sposób pertraktowania rządu francuskiego z Sowietami. Deputowany prawicy i były minister finansów Lasteyrrie w odpowiedzi na to

stwierdził, że Sowiety w obecnym stanie swej gospodarki nie gwarantują żadnych dostaw, gdyż jak się wykazało, nie mogą oni już teraz zapłacić weksli w Niemczech. Dep. Mistler (rad. socjalista) w przemówieniu swoim zainteresował premiera Laval'a w sprawie jego oświadczenia, jakoby Niemcy tylko pod specjalnymi warunkami politycznymi otrzymali mogli pożyczkę pieniężną. Laval oświadczył w odpowiedzi, że sprawę tę istotnie rozważano, ale nie w Berlinie, tylko w

Londynie i w Paryżu w czasie prowadzonych wówczas rozmów z zainteresowanym niemieckim rządem. Mistler następnie oświadczył, że ułożenie pożyczki niemieckiej na rynku francuskim w obecnej chwili jest niemożliwe. Mówca przypomniał obecny kryzys finansowy w Ameryce i Anglii i stwierdził, że wysokość krótkoterminowych zobowiązań niemieckich Niemiec oblicza się obecnie na około 7 do 10 miliardów marek.

Minister Flandin w sprostowaniu powyższych wywodów stwierdził, że liczby te pochodzą z ostatniego sprawozdania międzynarodowego banku bazylejskiego, lecz obecnie prawdopodobnie będą znacznie wyższe.

Następny mówca Margaine (rad. socjalista) po obszernej krytyce obecnych stosunków francusko-niemieckich, wypowiedział się również przeciw udzieleniu Niemcom nowych ustępstw natury finansowej, mających wyść poza ramy traktatu haskiego.

Paryż, 18. 11. (Tel. wł.) W czasie wczorajszej dyskusji w parlamencie francuskim, zabrał również głos Briand przemówienie jego wypadło niezwykle blado i nie zrobiło najmniejszego wrażenia. W pewnej chwili przewodniczący przerwał posiedzenie. Okazało się, że Briand zasłabił nieco, tak, że musiał odpocząć. W związku z tem rozeszły się wczoraj pogłoski o nagłej ciężkiej chorobie Brianda. Pogłoski te jednak są nieprawdziwe.

Ciąg dalszy dyskusji nad zgłoszonymi interpelacjami odroczono do czwartku.

Ślady człowieka z okresu trzeciorzędnego

Londyn, 18. 11. (Tel. wł.) Jak donoszą z Windhuk w Afryce Południowo-Zachodniej w miejscowości Otviarongo znalazł lekarz dr. du Plessis na krzemieniu ślady stopy ludzkiej, której wygląd każe przypuszczać, że pochodzi ona z okresu trzeciorzędnego.

Odkryty w krzemieniu ślad został zbadany na miejscu bliżej i obecnie z pewnością przyjęto, że ma się do czynienia z bardzo ważnym i dla dotychczasowych badań doniosłym odkryciem, które, obok znalezionej w roku 1929 w pobliskim sąsiedztwie obecnego miejsca w prymitywnym grobie skamieniałej już części czaszki ludzkiej, potwierdzić może często powtarzane tezy o pochodzeniu człowieka z okresu trzeciorzędnego.

Socjaliści przeciw bojówkom hitlerowskim

Berlin, 18. 11. (PAT). Kancelarz Brüning przyjął wczoraj wieczorem przywódców partii socjaldemokratycznej posłów Breitscheida i Wellsa, którzy przedstawili mu postulaty swego stronnictwa, dotyczące zwalczania terrorystycznej akcji hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Według informacji prasy przedstawiciele socjaldemokracji zwrócili uwagę m. in. na przywłaszczenie przez partię narodowo-socjalistyczną w poszczególnych krajach związkowych praw, przysługujących odnośnym władzom krajowym. W Brunświku, gdzie ministrem spraw wewn. jest hitlerowiec Klagges, policja pomagała szturmowcom hitlerowskim w przeprowadzaniu rewizji w mieszkaniach osób prywatnych, podejrzanych o radykalno-lewicowe przekonania. W innych wypadkach funkcjonariusze policyjni, chcąc przedostać się przez kordon szturmowców hitlerowskich, zmuszeni byli do legitymowania się specjalnymi przepustkami, wystawianymi przez komendę oddziałów szturmowych.

Przedstawiciele socjaldemokracji mieli również wyrazić zdziwienie, że min. Groener na wczorajszej konferencji ministrów spraw wewn. krajów związkowych ograniczył się tylko do zwrócenia uwagi na terrorystyczną akcję bojówek komunistycznych, bagatelizując wystąpienia oddziałów szturmowych narodowo-socjalistycznych.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88 1/2 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.928 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.70 zł., gotówka 209.65 zł. za 100 guld. gd. w dewizach 173.66 do 173.92 zł., gotówką 173.32 zł.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 18. 11. 1931 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana. Materiału było naogół pod dostatkiem po kursach ostatnich.

Z papierów państw. poszukiwano nadal 5 proc. po konwers po 40 1/2 % proc., zaś 4 proc. po inwestycyjną ofiarowano po 77.— Z papierów lokacyjnych P Z K bandlowano 8 proc. listy dolarowe (stare) po 80 proc w oddaniu również 6 proc listy żytnie po 14%, natomiast poszukiwano 4 proc. listy zast. konwert. po 29 1/2 % proc. lecz bez obrotu.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych handlowano Bank Polski po 108.— w placeniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):

5% Pożyczka konwersyjna 40 1/2 % P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt.
80% O.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego
14% O.
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 77.— O.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em 108.— P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Żywności i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 18. 11. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy: w obliczeniu ćwierć litrowego gęstościomierza: 1) żyta 71.3 kg. (121 f w h.), 2) pszenicy 74.8 kg (127.1 f. w h.), 3) jęczmienia a) 64 kg do 66 kg., b) 68 kg., 4) owsa 43.55 kg (74.1 f w h.).

Ceny tranzakcyjne

Żyto	15 tonn par Poznań	25.55
Żyto	15 tonn par Poznań	25.70
Żyto	30 tonn par Poznań	25.75
Żyto	15 tonn par Poznań	25.80

Ceny orientacyjne

Żyto	25.00—25.25
Usposobienie stałe.	
Pszenica	24.75—25.25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień a) 64—66 kg.	22.25—23.25
Jęczmień b) 68 kg	23.75—24.75
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień br warowy	27.50—28.50
Usposobienie spokojne.	
Owies	24.50—25.00
Usposobienie stałe	
Maka żytnia 35% wł work.	37.00—38.00
Usposobienie stałe	
Maka pszenna 65% wł work.	37.50—39.50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie	17.25—18.00
Otręby pszenne	16.50—17.50
Otręby pszenne (grube)	17.50—18.50
Rzepak	33.00—34.00
Gorzyczka	39.00—43.00
Groch Victoria	24.00—29.00
Groch Folgera	28.00—30.00
Ziemiaki jadalne	3.80—4.00
Ziemiaki fabryczne	0.00—0.20
Słoma luźna	4.50—4.75
Słoma prasowana	5.50—6.00
Siano luźne	7.25—7.75
Siano luźne nadnoteckie	8.00—8.50
Siano prasowane	9.00—9.50

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 45 tonn, pszenicy 45 tonn, jęczmienia 75 tonn, owsa 25 tonn.

Ziemiaki w gatunkach specjalnych powyżej notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. 11. 1931 r.

Waluty

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.88 1/2, sp.: 8.90 1/2, kup.: 8.86 1/2.

Dewizy:

	trans.	przed.	kup.
Belgia	121.90	124.51	123.89
Gdańsk	173.95	174.38	173.52
Holandja	358.80	359.70	357.90
Londyn	33.72	33.80	33.64
Nowy Jork	8.92	8.94	8.90
Nowy Jork	8.927	8.947	8.907
kabel	34.96	35.05	34.87
Pariz	26.43 1/2	26.50	26.37
Praga	173.75	174.18	173.32

Tendencja przeważnie słabsza

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poź inw.	100—79.25
4% poź inw szt. ser.	0.81—84.25
4% prem. dol.	42.51—42.75
3% poź bud.	32.25—32.00
10% poź kol.	104.00
7% poź stabil.	62.00—59.50

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—110.00
Sole Potasowe	0.00—82.00
W T F Cukru	0.00—19.50
Firlej bez kuponu.	

Komentarz

Dla papierów państw tendencja przeważnie słabsza, dla listów zast. również słabsza, dla akcji niejednorodna. Bank Polski utrzymany, Sole Potasowe mocniejsze, Cukier słabszy.

Kłeska armji gen. Ma

**Japonja zarzuca Sowietom współdziałanie z Chinami —
Armata sowieckie na Sachalinie**

London, 18. 11. (Tel. wł.). Donoszą z Tokio: Japończycy zadali wielką klęskę wojskom gen. Ma-Czang-Szanga, i ścigają je w kierunku Czikaru.

Wiedeń, 18. 11. (Tel. wł.). Ze strony Japonji czynione są rządowi sowieckiemu zarzuty, że zachowuje się nienutralnie. W szczególności Japonja zwraca uwagę na trzy punkty: 1. Rosjanie zaprowadzili bezpośrednią służbę kolejową na kolei wschodnio-chińskiej od Mandżurji z połączeniem kolei transyberyjskiej; 2. wschodnio-chińska kolej

użyta została dla chińskich transportów wojskowych do Tsi-Tsi-Kar; 3) utworzona została międzynarodowa armia komunistyczna pod komendą oficerów rosyjskich. Armia ta składa się z Chińczyków koreańskich, których wysłano dla poparcia chińskiego generała Ma.

Dalej donoszą z Tokio że rosyjskie urzędy wojskowe na Sachalinie czynią przygotowania obronne na tej wyspie. W wielu miejscach wyspy ustawiane są armaty i karabiny maszynowe.

Wczorajszy dzień w Radzie Ligi Narodów

Paryż, 17. 11. (Tel. wł.). Wczorajsze popołudnie minęło w łonie Rady Ligi Narodów pod znakiem wzmożonej akcji osobistej niektórych członków Rady, którzy kolejno odbywali dłuższe względnie krótsze rozmowy z przedsta-

wicielami Chin i Japonji. Ci okazują nadal zdecydowane stanowisko i trwają częściowo przy swoich postulatach.

Następne posiedzenie Rady rozpoczęło się dzisiaj przedpołudniem o g. 11.

Posiew nienawiści

Do jakich granic sięga rozwrodernie partyjne „sanacji” i nienawiść do własnych rodaków, o tem świadczy fakt zamieszczenia na łamach głównego organu B. B. „Gazety Polskiej” następującego listu niejakiego Andrzeja Moczarskiego „studenta uniwersytetu poznańskiego”. List ten brzmi:

„Szanowny Panie Redaktorze! „Uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego listu w „Gazecie Polskiej”, gdyż w ten sposób chcę dowiedzieć, że nie wszyscy akademicy U. P. solidaryzują się z endeką akcją antyżydowską.

„Ostatnie burdy i ekscesy antyżydowskie na Uniwersytecie Poznańskim i pozostałych, wykazały aż nadto zgniliznę moralną i rozkład wśród „narodowo” myślących hajdamaków z Obwiespola!

„Zajścia w Wilnie dały nam nowe dowody, jak bandy zdeprawowanych o przyszków nie przebiegają w środkach.

„Nie pomogą żadne wykręty i bezwstydne kłamstwa. Nic nie zmaże ich winy!

„Bicie, katowanie, wprowadzanie zamętu i chaosu wśród mas — oto hasła tych, którzyby chcieli w przyszłości kierować Rzeczpospolitą!

„Jeżeli nie pomogł Maj ani Brześć, musimy bezwzględnie ukrócić te łotróstwa, powrócimy drugi, stokroć gorszy, ale zgnieciemy łeb plugawej hydrze, która się stara zdeprawować do gruntu dusze młodzieży.

„Wara łapom, zbroczonym krwią Prezydenta od młodzieży!! Nie chcemy, aby nasze dusze zatrutowały jadem nienawiści! „Jeżeli napomniemy nasze nie pomogą, ostrzegamy panów z pod znaku Targowicy, że potrafimy wypalić ten wrzód, toczący nasze społeczeństwo rozpalonem do białości żelazem!!!

„Łączę wyrazy poważania i szacunku „Andrzej Moczarski”.

Trudno chyba o jaskrawszy dokument w stosunku do Polaków — drugi Brześć „stokroć gorszy”, „rozpalone do białości żelazo”. W stosunku do Żydów, którzy zamordowali śp. Wacławskiego? „Nie solidaryzujemy się z akcją antyżydowską”, „nie chcemy by nasze dusze zatrutowały jadem nienawiści”.

Oto jest „patryjotyzm”, oto „rycerskość” przedstawicieli młodej „sanacji” na uniwersytetach!

Słusznie zauważa „Gazeta Warszawska”, że list wyżej wspomniany powinien przejść do historii. Prześladowane przez prymitywny mózg autora nabierają nauki jego mistrzów z B.B. tragicznej wprost wyrazistości.

Po zawieszeniu „Dziennika Wileńskiego”

W dniu 15 listopada ukazał się w Wilnie „Komunikat Nadzwyczajny — Jednodniówka”, w którym po podaniu treści decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie, powziętej na posiedzeniu niejawnem na wniosek prezesa Kaduszkiewicza (dotyczącej zawieszenia „Dziennika Wileńskiego”), czytamy:

„Dzisiaj rano została wydana przez p. Stanisława Kodzia jednodniówka „Dzień Niedzielnny”, przeznaczona dla społeczeństwa narodowo myślącego, a zawierająca szereg artykułów i aktualnych informacji.

„Jednodniówka” była wydana bez uchybienia przepisom dekretu prasowego, mimo to została przez nowomianowanego starostę grodzkiego p. Modlińskiego skonfiskowana.

„P. starosta umotywował zajęcie jednodniówki tem, że rzekomo była ona podobna zewnętrznie do zawieszzonego „Dziennika Wileńskiego”.

„O godz. 8 min. 15 wydawca i redaktor „Jednodniówki”, p. Stanisław Kodz zwrócił się telefonicznie do p. starosty grodzkiego

z zapytaniem, jaka jest podstawa prawna jego decyzji. P. starosta odmówił odpowiedzi.

„Z tych faktów widać, że opinia narodowa polska została przez władze pozbawiona możliwości publicznego wypowiedzenia się.

„Zmuszeni jesteśmy powstrzymać się od komentarzy. Społeczeństwo samo oceni fakty”.

O dalszych losach sprawy zawieszenia pisma polskiego w Wilnie podawać będziemy wiadomości czytelnikom.

Straceńcy

„Front Robotniczy”, organ socjalistów prorządowych p. Moraczewskiego wpada w istny szal. Grozi ni mniej ni więcej tylko rewolucją, gniewem ludu i t. d. W ostatnim numerze znajdują się takie podburzające wezwania:

„Wre walka głucha. Rzucone jest zarzewie buntu i oporu. Kapitał liczy na pomoc głodu. Ale i nam przybywa sojusznik. Pod ciösami nędzy, głodu i poniewierki rodzi się gniew.

„Gniew robotników przemawia czasem głosem gromów. Ma wymowę burzy, która nerwową dłoń targa dzwony alarmu, aż biją w niebo straszliwą melodią trwogi.

„Drugim naszym sojusznikiem jest strach. Miesza on szuki przeciwnika, zamęt wprowadza w jego szeregi, czyni wyłomy... Bo my już niczego się nie boimy. Cóż mamy do stracenia?”

To że organ p. Moraczewskiego uprawia podobną demagogię, nikogo nie zdziwi. Ale że jednocześnie ci straceńcy — jak sami szczerze przyznają — są ciągle podporami systemu pomajowego, to daje wiele do myślenia.

Po równi pochyłej

(KAP.) Pojawiła się broszurka wydana przez okrzykaną już poradnię „świadomego macierzyństwa”, która uzasadnia różnemi pseudoargumentami konieczności t. zw. regulacji urodzeń. Np. p. Budzińska Tylicka stwierdza, że śmiertelność wśród nieślubnych noworodków sięga 75 proc., więc nieślubne matki winny zapobiegać ciąży. Mamy tu jaskrawy dowód tej płytkiej frazeologii, która nie sięga głębiej w życie społeczne i moralne, a co gorzej zachęca do masowych dziłkich związków i wręcz do prostytucji.

Zamiast przyczyniać się do wzmocnienia duchowego i materialnego rodzeń robotniczych, jako jedyny środek przeciw „nędzy proletariatu”, p. Budzińska propaguje regulację urodzeń. Zmniejszenie się liczby urodzeń uważa też p. Budzińska za całkiem nieszkodliwem z punktu widzenia polityki obronnej państwa, gdyż i tak „ludzkosc idzie ku zbliżeniu międzynarodowemu i pokojowi powszechnemu”. P. Budzińska zapomina, że w świecie toczy się walka ekonomiczna, do której potrzeba wielkich ludzkich mas i że Francja np. musi ju zśobie „pożyczać” milionów emigrantów dla podtrzymania swego przemysłu.

Wspomniana książeczka wysuwa też jako niby argument, że zagranicą istnieje wszędzie Ligi regulacji urodzeń a angielscy lekarze na jednym z kongresów w 1928 r. przyjęli rezolucję, w której uświadamianie w tych sprawach uznają za obowiązek lekarski.

Do czego to doprowadziło Anglię, książeczka milczy. Okazuje się więc, że w Anglii jest obecnie 1 250 000 małżeństw bezdzietnych, a dwa i pół miliona — o jednym dziecku. Są w Londynie dzielnice, gdzie już śmiertelność

wynosi 13 promil a indeks urodzin — 11 promil. Słowem, dzielnice te wymierają.

Lecz o tem wszystkim nasi gorliwi propagatorzy regulacji urodzin nie chcą wcale słyszeć.

Z Narodowej Organizacji Kobiet

W dniu 16 bm. wieczorem odbyło się zwykłe miesięczne zebranie Narod. Org. Kobiet (Kolo Śródmieście) w salce Domu Św. Wojciecha. Zebranie było szczególnie ważne z powodu doniosłości przedmiotu obranego przez referenta, ks. prałata Prądzyńskiego; mianowicie szanowny referent omawiał ze stanowiska nauki Kościoła Katolickiego zagadnienie ustawodawstwa małżeńskiego w Polsce. Zachęcał zebrane do stanowczego i śmiałego występowania w obronie zasad Kościoła w tej dziedzinie, gdyż tylko zdecydowana postawa katolickiego społeczeństwa może odwrócić grożące niebezpieczeństwo bolszewizacji życia społecznego. Zebrane w liczbie 120 osób uchwaliły następującą rezolucję:

„Wobec grożącego w Polsce uderzenia na świętość instytucji małżeństwa, i wobec wynikającego stąd niebezpieczeństwa dla trwałości i spokoju rodzin, będących podwaliną życia narodowego i państwowego, postanawiamy szerzyć gorliwie w naszym społeczeństwie przekonania zgodne z nauką Kościoła św. o małżeństwie, a przeciwstawiać się ze wszystkich sił każdej propagandzie i jakimbyż ustawom, które godziłyby w świętość małżeństwa jako Sakramentu i w żywotną siłę rodziny”.

Wiadomo jak aktualną jest ta sprawa ze względu na projekt prawa małżeńskiego przyjęty w komisji kodyfikacyjnej.

Sprawa o pomnik dla Piłsudskiego

Redaktor pisma narodowego jako oskarżony

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku, odbyła się pod przewodnictwem sędziego Zdorowienki rozprawa karna przeciwko b. naczelnemu redaktorowi „Dziennika Kujawskiego”, obecnemu red. „Lecha” w Gnieźnie p. Cieślakowi oskarżonemu przez Komitet Budowy Pomnika Piłsudskiego w Brześciu Kujawskim o zamieszczenie w drugiej połowie października 1930 r. artykułu, w którym poddano ostrej krytyce manję budowania pomników dla Piłsudskiego, oraz sposób zbierania na te cele składki i to w czasie, gdy tysiączne rzesze robotnicze chodzą bez pracy i chleba.

Sąd nie rozpatrując sprawy merytorycznie, na skutek zgłoszonych przez adwokata Kwasieberskiego zarzutów, skargę całkowicie umorzył, uwalniając tem samem red. Cieślaka od winy i kary.

Zagraniczne paszporty ulgowe

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.). — Min skarbu i min. spraw wewn. wyśtosoowało do wszystkich Izb skarbowych i wszystkich wojewodów okólnik, w których wyjaśniają, iż wyjazdy zagranicę za ulgowymi, względnie bezpłatnymi paszportami w celach turystycznych i wycieczkowych, reprezentacyjno-propagandowych, uczestniczenia w pielgrzymkach, zwiedzania wystaw wymagają zezwolenia ministerstwa skarbu. Przepisy uzyskania zezwolenia min. skarbu na wyjazd zagranicę za bezpłatnymi lub ulgowymi paszportami w celach uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, w zawodach sportowych i zjazdach naukowych pozostają nadal w mocy.

Przepisy, normujące wydanie paszportów ulgowych, zawarte w okólniku z 11 lutego roku ub., przewidują nastę-

pujące granice maksymalne majątkowe, uprawniające do otrzymania ulgowych lub bezpłatnych paszportów: roczny dochód dla osób 7.200 zł., roczny dochód utrzymujący rodziny 9.600 zł., lub majątek 30.000 zł. Osoby rozporządzające dochodem lub majątkiem, przewyższającym te granice, władze winny traktować za zamożne i z tytułu niemożności ulgowych paszportów im nie przyznawać.

Z różnych stron Polski

Strajk piekarzy w Łodzi

Pracownicy piekarzy w związku z targiem o obniżeniu płac przy podwyższeniu ceny chleba i bulek przez pracodawców przeprowadzili strajk. Wobec tego Łódź została bez chleba. Komisja cennikowa uzależnia ustalenie cen na pieczywo od załatwienia postulatów pracowniczych.

Magistrat m. Warszawy zwalnia 1 120 bezrobotnych.

Magistrat m. Warszawy miał na myśli porozumienia zatrudniać przy robotach miejskich aż do wiosny 1 120 bezrobotnych. Ponieważ jednak przyobiecana pomoc skarbu i naczelnego komitetu do spraw bezrobocia zawiódła, magistrat zdecydował zwolnić bezrobotnych od 28 b. m.

Leczyć można się i w domu...

stosując wypróbowane i zalecane przez lekarzy joachimstałskie

okłady rańowe „Radiumchemia”

przy artretyzmie, cierpieniach stawów, ischiasie, chorobach kobiecych, przemianach materji i t. d. nw 7 C33

Zadajcie bezpłatnych prospektów „RADIUMCHEMA”. Warszawa, Śniadeckich 22. tel. 8-83-11.

NADZWYCZAJNA OKAZJA

Tylko w grudniu

Portfel Skórzany

jako premia gwiazdkowa.

Za 25 wieczek! Za 25 wieczek!

od pudełek tutek (Giltz)

ALTESSE MOKKA-PÉLNOWATKI

nr 539

Początek nowej epoki w dziejach leczenia — to utrwalone preparaty roślinne. Hemoroidol — środek roślinny leczy hemoroidy, żylaki. Hemoroidol — Rawski jest to utrwalony wyciąg z kashanowca indyjskiego w postaci kropli do użytku wewnętrznego i czopków. Skład główny: Apteka Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska 12 (nar. Twardej) nw 6167

Bole REUMATYCZNE ARTRETYCZNE NEURALGICZNE
USMIERZA ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BENGALSKI KARPINSKIEGO

Tw 541

Unikajcie zarazy!

Jedynym wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie lokuja się zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe”.

Paramint „Erbe” są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny w ustach, gdzie zachodzić może obawa zakażenia a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych, zakaźnie, podczas epidemji, w domu jax i w szpitalach szkodliwych i t. d.

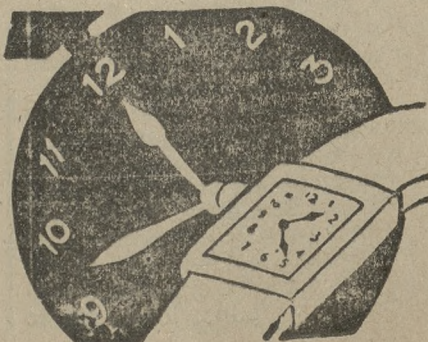
1-2 pastylek Paramint „Erbe” rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe” Dr. L. K.

Pw 8 497-3 933

NAJWYTWORNIEJSZE
NAJDOKŁADNIEJSZE
ZEGARKI ŚWIATA

TAVANNES WATCH CO.



DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Przymusowe ogródki działkowe

Mała to rzecz, niemniej jednak — charakterystyczna. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o ogrodach działkowych.

Już sam fakt niepominięcia przez ferwor projektodawczy dziedziny tak odległej od rozgwaru zainteresowań publicznych, jaką są ogródki podmiejskie, jest znamienity dla wszechdobrobytu państwa. Niema poprostu pola, którego państwo nie doglądało, którego kontrolowało i reglamentowało. To też dziwny się, że nawet ogrody działkowe wzbudziły zainteresowanie pp. projektodawców z ministerstwa p. i op. społ., jako niewykorzystany teren ingerencji państwowej.

Nie dziwny się również szczegółom projektu! Wiedząc z jaką sans-gêne państwo nakłada na samorządy coraz to nowe obowiązki, mało się troszcząc, skąd gminy wezmą fundusze potrzebne do sprostania obowiązkowi, nie powinno nas wprowadzić w zdumienie, że ministerstwo pracy projektuje obciążenie gmin, posiadających ponad 10 000 mieszkańców obowiązkiem zakładania i utrzymywania ogrodów działkowych. Toż to takie proste! Ogrody podmiejskie są miłą i pożyteczną rzeczą, więc, buch!, na magistraty obowiązek zakładania i opiekowania się ogródkami. Tyle już różnych ciężarów ciąży na gminach, że o jeden nowy ciężar nie chodzi, wszak prawda?

Tak..., ale skąd wziąć pieniądze na zakup gruntów, na ich dostosowanie do potrzeb ogrodniczych i „społeczno-kulturalnych”, jak tego wymaga projekt?

— Ba! Nie takie to znów trudne, odpowiadają projektodawcy. Przecież podajemy w art. 7-mym, skąd wziąć pieniądze na te cele:

- 1) niektóre gminy zobowiązemy do kapitalizowania pewnego odsetka swych dochodów przez oznaczenie okres lat, w celu zebrania środków finansowych, potrzebnych do przeprowadzenia akcji zakładania ogrodów;
- 2) zaś gminy nie posiadające własnych źródeł na pokrycie odnośnych kosztów inwestycyjnych, zmusimy do zaciągnięcia niskoprocentowych kredytów długoterminowych.

Hm, hm... Bardzo to nieskomplikowane: jak ktoś nie ma pieniędzy na zakup ogrodu, no, to się zapożycza. Jak więc widzimy, wnioskodawcy są za „uproszczonym trybem postępowania”.

I to nietylko w dziedzinie finansowania projektowanej akcji. Także na wypadek niemożności nabycia przez gminy gruntów w drodze umów dobrowolnych, projektodawcy są za uproszczeniem formalistyk. Mianowicie proponują, aby grunta leżące odległym (za wyjątkiem budowlanych), mogły być czasowo zajmowane na okres 5-ciu lat na ogrody działkowe.

A więc ograniczenie prawa własności nieruchomości? No, tak.

Dalsze komentarze, zdaje się, są zbędne. Już sam „ekstrakt” podany powyżej wystarczy do scharakteryzowania projektu, jako typowego przykładu:

- 1) przenikania państwa we wszystkie zakamarki życia społecznego.
 - 2) nieliczenia się z położeniem finansowym gmin oraz sytuacją gospodarczą kraju,
 - 3) nieprzywiązywania do niewzruszalnej zasady prawa własności tej wazi, jaka tej zasadzie się należy.
- Doceniamy w pełni znaczenie ogórków działkowych dla zdrowego rozwoju wielkich ośrodków miejskich, ale uważamy, iż projekt powyższy stara się osiągnąć chwalebny cel drogami zgola fałszywymi.

Krótkie informacje gospodarcze

— Rumuński oddział Szwajcarskiego Banku Depozytowego zaproponował ugodę przymusową. Aktywa przewyższają pasywa o ca. 50 milj. lei. Również aktywa banku Marmarost, który znalazł się w tem samym położeniu są podobno wyższe od pasywów o 362 milj. lei.

— Wedle obliczeń litewskiego urzędu statystycznego zdolność konsumpcyjna rynku litewskiego zmniejszyła się w miesiącu październiku wskutek ogólnego kryzysu o 30 proc.

— W Tokio odbyła się konferencja przedstawicieli banków przemysłu i handlu na której zapadła m. in. uchwała o konieczności bezwzględnego utrzymania waluty złotej w Japonii.

Przeszkody w wykonaniu „piatiletki”

W suchych, zwięzłych notatkach doniosły dzienniki o ważkiej nowinie, że na światowych rynkach zbożowych, szczególnie amerykańskich i angielskich, rysuje się trwała poprawa ceny pszenicy i żyta. W uzasadnieniu mocnej tendencji rynkowej dla tych gatunków zbóż mówi się, że jest ono następstwem dwu wydarzeń. Najpierw: że horoskopy na przyszłe zbiory w centrach produkcyjnych Ameryki są niewesołe; powtóre: ustał ostatnio przywóz zboża rosyjskiego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pierwszy wzgląd jest mniej istotny. Do zbiorów upłyne jeszcze dużo czasu; nie wolno jednak przeoczyć faktu, że w wyniku długotrwałej propagandy farmerzy istotnie zmniejszyli obszar zasiewów. — Na pierwszy plan wysuwa się fakt zaprzestania dowozu zboża rosyjskiego, przez Sowiety. Do niedawna jeszcze dowóz żyta rosyjskiego do portów bałtyckich i Morza Północnego był głównym czynnikiem rozstrajającym i tak już naruszoną równowagę europejskich rynków zbożowych. Ustaliło się powszechne przekonanie, że Sowiety importujące swoje ziemniaki do szeregu państw europejskich, uprawiają to ze szkoda dla własnego gospodarstwa narodowego. Ceny, po jakich te towary wyrzucano na rynek, nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do tego, że sprzedaje się je poniżej własnych kosztów produkcji. Dumping ten miał dwa cele: pogłębić trudności gospodarcze państw o strukturze rolniej, a przez to zaostriżyć antagonizmy społeczne wewnątrz tych państw — ponadto zaś wyzyskać charakterystyczną dla ustroju kapitalistycznego żądzę wielkiego zysku wśród państw wielkoprzemysłowych. Te też były nieomal wyłącznymi odbiorcami ziemniaków Z. S. S. R., placąc wzamian cennymi dla republik sowieckich wysokowartościowymi dewizami.

Zapotrzebowanie na dewizy spotęgowało się w Sowietach do niebywale rozmiarów, odkąd przystąpiono do przekuwania w czyn śmiałych planów uprzemysłowienia Rosji w ciągu pięciu lat, w ramach „piatiletki”.

Dziś jest już pewne, że plan ten nie pozostał w sferze zamierzeń, pod naciskiem niezłomnej woli Stalina i całego aparatu państwowego i partyjnego Sowietów pracuje się nad rozbudową rodzimego przemysłu. Przewiduje się planowe rozszerzenie wszystkich dotąd istniejących gałęzi przemysłowych, zapewnienie luk, powiększenie wydobycia surowców, stworzenie wielkich centrów energii elektrycznej i t. p. — Dla podjęcia tych prac posiadają dzisiejsi władcy Rosji, poddostatkiem sił roboczych, bardzo tanich, jakkolwiek mało wyrobionych, oraz nieprzebrane bogactwo surowców. Brak natomiast urządzeń do przetwarzania surowców w odpowiednie narzędzia produkcyjne i brak technicznie wykształconych kierowników. Tej grupy ludzi Rosja przedwojenna prawie nie wytworzyła, posługując się głównie inżynierami: angielskimi, polskimi, amerykańskimi i niemieckimi. Jednych i drugich zmiotła z powierzchni rewolucja bolszewicka, jako najbardziej bodaj zniechędzonych przez proletariata fabryczny przedstawicieli „ancien régimeu”. Wobec tego trzeba było obecnie mieć do pomocy zagranicznych fachowców, przede wszystkim amerykańskich. Zarówno jednak że importowane do Rosji urządzenia techniczne, jak i fachowców trzeba było i trzeba nadal, płacić dolarami względnie funtami szterlingów.

Bezpośrednie powodzenie „piatiletki” zależy więc przede wszystkim od możliwości rozporządzania większymi zapasami pełnowartościowych walut kapitalistycznych państw wielkoprzemysłowych. Albowiem czerwonec, jednostka monetarna Z. S. S. R., nie zdobyła sobie dotąd prawa obywatelstwa w międzynarodowych obrotach pieniężnych. Kierownicy sowieccy szybko doszli do przekonania, że jedyną drogą, wiodącą do gromadzenia dostatecznej ilości walut zagranicznych, jest podjęcie jak najszybszej wymiany handlowej. Kosztem niebywale ofiar, okupowanych głodem, chłodem i trudną do odmalowania nędzą ludu rosyjskiego, zwiększono wywóz rosyjski. Intensywny eksport obejmuje: zboża, drzewo, naftę i jej przetwory, węgiel, żelazo, mangan i różne rudy metalowe; wywozi się prawie wyłącznie surowce; bardzo znikomym ułamek

całości stanowi wywóz gotowych fabrykatów, jak konfekcja, maszyny rolnicze, rowery, maszyny do szycia i t. p.

Pierwsze dwa lata realizowania „piatiletki”, zapoczątkowanej w 1928 roku, dały częściowo pożądane wyniki. W tym czasie położono podwaliny pod mnóstwo fabryk o najroźniejszym przeznaczeniu, nie dochodząc wszakże do właściwego celu, do puszczania ich w ruch i podjęcia produkcji. Staje temu na przeszkodzie obok niedostatecznego dowozu narzędzi produkcyjnych z zagranicy, braku wyszkolonych robotników przemysłowych — wada organiczna Rosji, przeoczona nieogłędnie przy układaniu planu pięcioletniego, brak w komunikacji. Długość eksploatacyjnej linii kolejowych wynosi w Rosji europejskiej i azjatyckiej 77 000 klm, co stanowi w porównaniu do całej powierzchni państwa zaledwie 0,4 klm na 100 klm kwadratowych. W Stanach Zjedn. wynosi stosunek długości linii kolejowych do każdego 100 klm powierzchni obszaru 5,1 klm, w Niemczech — 12,4 klm, Anglii — 13,5 klm, Belgii — 33,3 klm, a w Polsce 5,0 klm.

„Planowemu” uprzemysłowieniu Rosji sowieckiej staje na przeszkodzie ten oto niedostatek środków komunikacyjnych, zły stan używanego taboru kolejowego i torów. Skutkiem tego opóźnia się terminowo ustalony dowóz materiałów budowlanych i środków żywnościowych do głównych ośrodków przyszłego wielkiego przemysłu Rosji. Rozmieszczono je przezornie wzdłuż Urалу, w dorzeczu Wołgi, za górami Donu, na Kaukazie, zdala od centrów politycznych państwa. Przeoczono jednak konieczność szybkiego powiązania ich gęstą siecią kolejową, co winno być stać się wstępem do „piatiletki”.

W kierownictwie sowieckim uświadomiono już sobie ten błąd. Unieśliwili on stuprocentowe wykonanie ustalonego planu konstrukcyjno-produkcyjnego w ciągu lat 1928 — 1931, a co gorsze, grozi obecnie całkowitemu pogrzebaniem śmiałego planu. Jeśli bowiem Rosja sowiecka, jak się to obecnie dzieje, nie będzie mogła wywieźć z „kołchozów” i „sowchozów” jak największych ilości żyta i pszenicy, bez uwzględnienia konieczności życiowych swoich obywateli, tak jak się to zresztą dotąd działo i długo będzie, to grozi jej brak dewiz, nieodzownych dla pokrycia zobowiązań zagranicznych za kupowane maszyny. Ale Rosja nie dlatego nie wywozi w tym roku ziemniaków, że ma ich za mało, ale dlatego, że trudno jej odstawić zbiory do portów czarnomorskich i bałtyckich.

Stwierdzono to ostatnio w komisariacie dla spraw zagranicznych. — Niemożliwość zaś wywożenia ziemniaków, jak również i innych surowców, półfabrykatów i fabrykatów, może czerwonych carów stawić w obliczu nieobliczalnych trudności, uniemożliwiając im realizację „piatiletki”. Wskazywano, że Rosja nie wywozi, nie ma bowiem środków, któreby wyładowane są portfele niemal wszystkich wielkich banków państw kapitalistycznych, ciesząc się dotąd jedynie dzięki temu pewną wartością, że Rosja lekka się dopuścić choćby jeden najmniejszy do protestu. Gdyby to bowiem nastąpiło, straciłaby całkowity kredyt pieniężny i towarowy, co równałoby się pogrzebaniu „piatiletki” na długi przeciąg czasu.

KRONIKA GOSPODARCZA

2 KRAJU

(k) **Walka z kryzysem rolnym.** Na zaproszenie Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski wygłosił doc. dr. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa odczyt na powyższy temat w poniedziałek, dnia 23. b. m. o godz. 20 w sali 17 Lubrańskich w Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego. Zaproszenia otrzymała można w biurze Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 7, III. piętro, pokój nr. 39, od godz. 8 — 3 po poł.

2 ZAGRANICZNY

(z) **„Die Boerse” o roli Gdyni.** Tygodnik ekonomiczny „Die Boerse” wywodzi, że nadzwyczajnym rozwojem Gdyni załepokojony jest nietylko Gdańsk, lecz także i Brema. Zwiększający się z miesiąca na miesiąc przewóz zbawieńczy amerykańskiej i egipskiej przez Gdynię wywołał u importerów w Bremie obawy, iż Polska uczyni z

Dokoła centralnych hal targowych

Jakkolwiek ze względu na obecne trudności gospodarcze mamy poważne zastrzeżenia wobec projektu utworzenia hal targowych w Poznaniu, ogłaszamy poniższe, nadesłane nam uwagi:

Do toczącej się od pewnego czasu na łamach prasy poznańskiej dyskusji w sprawie centralnych hal targowych dorzucam na życzenie zainteresowanej części produkcji rolnej garść mych uwag, które mi nasuwa porównanie z organizacją zbytu w wielkich ośrodkach miejskich na zachodzie.

Scentralizowanie handlu było swego czasu akcją wywołującą w miastach europejskich równie ożywioną dyskusję jak i u nas. Przypomnijmy, że w dyskusji tej nie brakowało również opinii krytycznych niektórych rzeszeń, ba nawet przeciwwstawienia się wprowadzeniu hal centralnych przybierały czasem formę wręcz bojową, jak np. znane swego czasu awantury urządzone przez związki przetwórców jarzyn w Frankfurt nad Menem. Rzecz ciekawa, że wysuwano przytem identycznie te same kontrargumenty, które czytamy jako opinie niektórych rzeszeń w Poznaniu. W wielkich ośrodkach Francji dyskutujący próbowali nawet wciągnąć czynniki parlamentarne. Wszystko to jednak przebrzmiało, hale powstały, część opinii przeciwej uspokoiła się, no i... wszyscy są zadowoleni. Zadowolony jest kupiec, bowiem konsumcja wzrosła, zadowolony jest klient, bo ma towar tańszy, zyskuje życie gospodarcze, bo standard produkcji, ujęty w ramy ścisłej kontroli, opartej na dogodniejszej krytyce — wzrasta! Przypominam sobie moją rozmowę z prezesem Izby Handlowej we Wrocławiu, że hale targowe stały się kapitalnym środkiem uzdrowienia handlu spożywczego, a jedną z najważniejszych konsekwencji było powstanie potężnego handlu hurtowego, który zastąpił częściowo rozproszkowane poczynania słabych gospodarczy jednostek.

Jestem przekonany, że powstanie centralnych hal targowych w Poznaniu będzie nowym etapem modernizacji naszego handlu, który musi szukać wzorów nie w przeszłości, a teraźniejszości handlu europejskiego. Poznań, który potrafił dać krajowi Powszechną Wystawę Krajową, musi potrafić dać swym obywatelom centralne hale targowe.

Doc. dr. H. Konopiński.

Gdyni polski port bawelniany. Dla pokrzyżowania tych planów przedsięwzięto w Bremie szereg zarządzeń, m. in. znizno oplaty i taryfy wszelkiego rodzaju dla odbiorców polskich. Dziennik podaje kilka cyfr o rozwoju Gdyni i przypuszcza, że w r. b. osiągną obroty w Gdyni sumę 5 milj. tonn.

(z) **Podwyżka cel w Anglii.** W dniu dzisiejszym rząd angielski przedłożył Izbie Gmin projekt ustawy t. zw. antidumpingowej, upoważniającej ministerstwo skarbu do podniesienia cła do wysokości 100 proc. dotychczasowych stawek dla szeregu artykułów wprowadzanych do Anglii za pomocą dumpingu. Podwyżka ta dotyczy gotowych fabrykatów i takich wyrobów, jak szło, węgiel, żelazo, stal, inne metale, artykuły fotograficzne, zegary, artykuły elektryczne, maszyny, drzewo, budowlane, wełna, przędza i wyroby z nich jak dywany, nakrywy, jedwab. Ponadto zaś objęte będą podwyżką cła chemikalia, farby, oleje, tłuszcze, skóra, wyroby ze skóry, z papieru, papy, wkońcu zaś wszelkiego rodzaju siatki, samoloty, futra, artykuły sportowe, zabawki i wyroby z gumy. Ustawa ma być przyjęta w trybie przyspieszonym, tak iż jeszcze w bieżącym tygodniu wejdzie w życie. Sądząc z dotychczasowych wiadomości, ustawa ta dotknie tylko w minimalny sposób import z Polski.

(z) **Walka z dumpingiem walutowym we Francji.** Wydany został dekret przez rząd francuski, wprowadzający dodatek do cła w granicach od 7 — 15 proc. na artykuły importowane z państw, których waluta uległa depresji. Stawka 15-proc. dotyczy: Wielkiej Brytanii, Australii, Szwecji, Danii, Meksyku. Stawka 10-procentowa Argentyny i Urugwaju. Stawka 8-proc. Norwegii, a 7-proc. Indii. Cło dodatkowe nie będzie nalożone na artykuły dotąd nie podlegające cłu, ani też na artykuły posiadające rynki światowe, względnie też których ceny nie zmieniły się pod wpływem wahań walutowych.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

— (Odniesienie kościelne.) Od J. ks. metropolity Roppa otrzymali pp. pl. Loslerowie w dowód uznania za nieustraszoną pracę społeczną wśród Polaków w

Petrogradzie krzyże „Pro fide et ecclesia in Russia”. Państwo Loslerowie znani są w Gnieźnie z działalności na polu charytatywnym. (br.)

— **Trzemeszno.** (Z Tow. św. Wincen-
tego.) Na polu charytatywnym w na-
szym mieście pracuje przedewszystkiem
Towarzystwo Pań św. Wincen-
tego, które pod przewodnictwem ks. prałata
Kowalskiego opiekuje się szczególnie bied-
nymi. Ostatnio na dzień Wszystkich Świę-
tych panie ze wspomnianego towarzystwa
z inicjatywą wiceprezesa p. Grunwaldów-
a zebrały tychże zebrano przeszło 50
złotych, które przeznaczone na gwiazdkę
dla biednych naszego miasta.

— (Przygody handlarza medykamen-
tów.) W ubiegłym tygodniu właściciel
składu drogerijnego i fabryki przetwo-
rów chemicznych „Galena” p. W. Mizga-
lskiemu skradli nieznani sprawcy wię-
kszą ilość różnych medykamentów i arty-
kułów drogeryjnych ogólnej wartości 500
złotych. Za złodziejami począł śledzić
sam poszkodowany i szczęśliwym zbie-
giem okoliczności dowiedział się, że nie-
jak Bolesław Hernacki sprzedaje wśród
swoich sfer za tanie pieniądze proszki do
zębów itp. artykuły. Poszkodowany do-
niósł o tem policji, która stwierdziła, że
Hernacki sprzedaje przedmioty, pochodzą-
ce z kradzieży. Zamknięto go przeto w
areszcie.

— (Posiedzenie Rady miejskiej.) O-
statnie posiedzenie Rady miejskiej poświę-
cone było tylko jednej sprawie. Rada miej-
ska mianowicie wysłuchawszy prze-
wodniczącego, ks. prał. Kowa-
lskiego o wystąpieniu senatora amerykań-
skiego Boraha, uchwaliła ostry protest
przeciwko podobnym roszczeniom do ca-
łości naszych granic. (W.)

— **Strzelno.** (Święto Młodzieży.) W
niedzielę, 15 bm. tut. Stow. Młodzieży Pol-
sko-Katolickiej urządziło uroczystość ku
czci św. Stanisława Kostki. Rano o godz.
8.30 młodzież zrzyszona pod sztandarem
uczestniczyła we mszy św. i wspólnie
przystąpiła do Stołu Pańskiego. Okolicz-
nościowe kazanie wygłosił ks. wik. Nizioł-
kiewicz. Wieczorem w sali parku miej-
skiego odbyła się akademja. Wobec lic-
nie zebranych gości i publiczności zaga-
lił akademję ks. patron Niziołkiewicz. Na
całość programu złożyły się śpiewy, de-
klamacje w wykonaniu członków S. M. P.
Treściwy referat wygłosił p. T. Plewiński.

— (Z Rady miejskiej.) Na ostatnim
posiedzeniu tut. Rady miejskiej m. in. wy-
brano nieplatnym zastępcą burmistrza p.
Andrzeja Wyborskiego. zaś trzecim ław-
nikiem p. Jana Dąkowskiego, kierowni-
ka szkoły powszechnej w Strzelnie. Opie-
kunami społecznymi w miejscach ustępują-
cych dotychczasowych opiekunów wybra-
no pp. Pawlikowskiego Andrzeja, Cieśle-
wicza Wacława, Radomskiego Albina i
Szydłaka Franciszka. (mc.)

— **Gostyń.** (Miasto bez Żydów.) Mia-
sto nasze wolne jest od dłuższego już cza-
su od Żydów. Temwięcej zaniepokoiło
się obecnie, ponieważ obywatel p. G., znle-
wolony sprzedać swój dom, nie może zna-
leźć nabywcy Polaka. Natomiast zgłasza-
ją się natrętnie Żydzi i podają wysoką ce-
nę. Czyż nie znalazłby się reflektant Po-
lak? Informacyj udzieli „Rozwój”. Al.
Marcinkowski 24.

— **Janowiec.** (Z życia harcerzy.) —
Tutejsze drużyny harcerskie dały w nie-
działę przedstawienie p. t. „Ciotka Karo-
la”. Całość z małemi wyjątkami wypo-
adła dobrze. Po przedstawieniu odbyła się
zabawa taneczna. Dochód przeznaczono
częściowo na bezrobotnych.

— (Wielka kradzież.) W nocy na 17
bm. dokonano w znanej firmie zegarmi-
strzowskiej H. Flanc, właśc. Cz. Flanc
wielkiej kradzieży. Nieznani dotąd spraw-
cy, wyjawszy w bocznych drzwiach skła-
du jedną z wnęk, dostali się do wnętrza,
skąd zabrali dużo różnej biżuterji, zegar-
ków i wiele innych rzeczy. Wartość skra-
dzionych przedmiotów wynosi ca 3000 zł.
(pj.)

— **Nowy Tomyśl.** (Zakończenie kursu
P. C. K.) W ub. niedzielę odbyło się w
szkole przy Starym Rynku uroczyste
zamknięcie kursu Polskiego Czerwonego
Krzyża, połączone z egzaminem. W kur-
sie, w którym brało udział 15 uczestni-
ków, przez 6 miesięcy przerabiano rato-
wnictwo ogólne: anatomję, fizjologję,
skaleczenia, choroby zakaźne, ratownic-
two, pierwszą pomoc w nagłych wypad-
kach, higienę, dezynfekcję i dezynsekcję,
oraz ratownictwo przeciwgazowe, jak:
chemię gazów, obronę przeciwgazową, ra-
townictwo zagazowanych i taksykologję.
Wykładów było 80, które wygłaszali
cand. med. pp. Pakula Stanisław, Preisler
Eligjusz oraz Garstkowiak i instr. P. C. K.
p. Preisler Franciszek. Egzamin złożyli
wszyscy członkowie.

— (Rzadka uroczystość.) W ub. nie-
działę parafia nowotomska święciła
rzadką uroczystość, mianowicie wśród
licznie zebranych wiernych na rannem
nabożeństwie został ochrzczony 34-letni
Roman Dawidowicz, wyznania mojżesz-
wego.

Kandydata wprowadził do kościoła
ks. prob. Kuliszak w asyście ks. Matu-
szaka i rodziców chrzestnych pp. Wody-
kowej i Ulbricha.

— (Stróż.) Stosownie do uchwały ra-
dy miejskiej, Magistrat zaangażował 2
stróży i to Musińskiego Feliksa i Łakom-
czyka Feliksa, którym podzielił miasto
na dwa obwody. Służba ich rozpoczyna
się o godz. 10 wieczorem i kończy się o
godz. 6 rano. Poza obchodzeniem swego
obwodu są uprawnieni tak jak funkcyj-
narjusze policyjni do notowania przekro-
czeń policyjnych. (tp)

— **Leszno.** (Z teatru.) Grono bezro-
botnych nauczycieli — absolwentów se-
minarium — urządziło wieczorek teatral-
ny, wystawiając Bałuckiego „Grube ry-
by”. Sztuka świetnie była wystawiona.
Publiczności niestety mało. Bardzo do-
brze udało się przedstawienie naszym So-
kolikom, które w ub. niedzielę odegrały
sztukę ze śpiewem Danilowskiego „Pod
gwiazdźdźistą banderą”.

— (Nieszczęśliwe wypadki.) Na ulicy
Osieckiej najechał samochód p. M. na
dwoje dzieci, które usiłowały przebiec
przez jezdnię. Jedno z nich, lekko tylko
draśnięte, mogło iść do domu, zaś drugie
przewieziono do lecznicy SS. Elżbietanki,
gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki. — W
Gronowie pobiło kowala dominalnego
młotem tak silnie po głowie, że nastąpiło
pęknięcie czaszki. — Podobny uraz przez
pobicie pretem żelaznym po głowie od-
niósł pewien robotnik z Leszna na tle spór-
ów rodzinnych. Obu odstawiono do
szpitala św. Józefa.

— (Śliczna uroczystość.) W ub. nie-
działę odbyła się podniosła uroczystość
poświęcenia wspaniałej groty Matki Bo-
skiej, którą ufundowało na własny koszt
tutejsze Tow. Kolejarzy. — Grota przed-
stawia się pięknie. — Właśnie w tych
czasach walki o religję nasi kolejarze za-
dokumentowali świetnie swą wiarę. (s.)

— **Pniewy.** (S. M. P.) W niedzielę,
15 bm. obchodziło Stow. Młodzieży Pol-
skiej pierwsze święto młodzieży. Uroczy-
stą mszę św. odprawił ks. prob. Miskie-
wicz, podczas której młodzież gremjal-
nie przystąpiła do Stołu Pańskiego. W
południe odbyła się uroczysta akademja
w sali parafjalnej. Słowo wstępne wygło-
sił ks. wik. Luberski a treściwy referat p.
dr. Felicki, poczem kolejno przemawiali
pp. Wache, Bogajewicz i ks. Luberski, za-
chęcając członków Stowarzyszenia do wy-
trwania przy sztandarze. Następnie ru-
szył pochód ulicami miasta przy dźwię-
kach orkiestry „Sokola”. Wieczorem u-
rządzono przedstawienie w sali p. Letkie-
wicza. Zespół sceniczny udatnie odegrał
dwa utwory sceniczne „Koska kuracja”
i „Lokatorzy”. Po przedstawieniu odbyła
się zabawa taneczna. Nawiasowo dodać
należy, że Stow. Młodzieży Polskiej zor-
ganizowane zostało w naszym mieście
dzięki ks. wik. Luberskiemu, który jest
bardzo ruchliwy w życiu społecznym.

— **Zbąszyń.** (Rezultat wenty.) Urzą-
dzona w dniu 4 bm. przez Tow. św. Win-
centego a Paulo wenta dała dość pokaźny
wynik, albowiem zbiór ogólny wynosił
około 3200 zł. tak, że po potrąceniu wszel-
kich kosztów, pozostało na czysto około
1500 zł.

— (Nadmiar mieszkań.) Dotąd dawał
się odczuwać w mieście brak mieszkań,
a zwłaszcza mniejszych. Wskutek reduk-
cji w rozmaitych urzędach wyprowadziła
się z miasta część zredukowanych urzę-
dników, wobec czego obecnie jest 15 mie-
szkań niezajętych.

— (Czerwony Krzyż.) Utworzyło się tu
Tow. Czerwonego Krzyża, do którego
przystąpiło na zebraniu około 40 człon-
ków. Prezesem Towarzystwa tego jest
naczelnik tutejszego sądu grodzkiego, p.
Telesfor Plotka. (zl.)

— **Ostrzeszów.** (Przedstawienie ama-
torskie.) Stowarzyszenie Młodych Polek
w Ostrzeszowie odegrało ostatnio utwór
sceniczny p. t. „Dla Chrystusa”. Reżyse-
rował patron ks. Krych. Publiczność wy-
pełniła salę po brzegi i darzyła wykonaw-
czyń hucznymi oklaskami.

— (Oszust loteryjny.) U gospodarza K.
w Rogaszycach zjawił się w tych dniach
nieznajomy osobnik i przedstawił się jako
urzędnik kolektury loteryjnej z Wielunia.
Oświadczył on gospodarzowi, że na naby-
ty przezeń los padła wygrana kilkudzie-
sięciu tysięcy złotych. Przybyłszy domagał
się od p. K. 30 zł. tytułem opłaty stempio-
wej etc., zapewniając jednocześnie, że za
kilka dni otrzyma pocztą wygraną sumę.
Los żądał, że gospodarz nie miał w do-
mu żadnej kwoty, wobec czego polecił
mu się zgłosić nazajutrz. Tymczasem jed-
nak dowiedział się p. K., że przybyłszy jest
pospólitym oszustem, więc postanowił go
„przyjąć należycie”. Sprytny oszust lote-
ryjny zorientował się jednak w sytuacji i
nie pokazał się już. (ck.)

— **Odolanów.** (Z Stow. Młodzieży
Polskiej.) Młodzież uczciła swego patro-
na św. Stanisława Kostkę przez trzydni-
we rekolekcje, które udzielał ks. Jaskul-
ski. Święto 15 bm. upłynęło pod wrze-

Adam Raczkowski, znakomity tenor

rozpoczyna z dnia dzisiejszym występy gościnne
w Teatrze Operetkowym „Uśmiech”
przy ul. Marszałka Focha (dawniej Kino, Stylowe) w melodyjnej
operetce Lehara „Kraina Usmiechu”. dw 1924

niem potęgi katolicyzmu. Oto 800 mło-
dzieńców kroczyło ulicami miasta przy
dźwiękach orkiestry do kościoła farnego
na mszę św. Podczas mszy św., którą ce-
lebrował patron ks. Jaskulski, młodzież
przystąpiła do komunji św. W serdecz-
nych i radosnych słowach podczas tego
nabożeństwa przemówił do młodzieży ks.
działek Piszczycyłow. Po nabożeństwie
udała się młodzież w takim samym pocho-
dzie do swego ogniska. Wieczorem odby-
ła się na sali p. Kempkiego akademja ku
czci św. Stanisława Kostki. Na program
akademji składały się: przemówienia ks.
działek Piszczycyłow, śpiewy chóru ko-
ścielnego pod batutą p. Pawlickiego, refe-
rat druha prezesa Michałowskiego, udat-
ne odegranie jednoaktówki „Trafiał Ma-
rek na Marka”, referat wiceprezesa Zw.
Młodzieży Polskiej w Opolu (Sask niem.)
obecnie słuchacza Uniwersytetu Ludowe-
go, druha Drobczyka Emanuela na tem:
„Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej poza
kordonem” i żywy obraz.

— **Kępno.** (Jubileusz Kółka Rolni-
czego.) W tych dniach obchodziło Kółko
Rolnicze w Donaborowie uroczystość 25-
letniego istnienia. Przy tej okazji po-
stawili członkowie kółka swemu długolet-
niemu prezesowi śp. ks. Łabujewskiemu
pomnik i wzięli gremjalny udział we mszy
św. Po południu odbyło się uroczyste ze-
branie, w którym uczestniczyli przedsta-
wiele władz, delegaci i społeczeństwo
miejscowe. Na program złożyły się prze-
mówienia, deklamacje i śpiewy. Ze spra-
wozdań członków zarządu wynikało m. i.,
że kółko założone zostało w r. 1906 przez
obecnego proboszcza w Baranowie, ks.
Hundta. Kolejno stanowiska prezesów
piastowali: ks. prob. Hundt, ks. prob.
Niedźwiecki, śp. ks. prob. Łabujewski (17
lat), ks. prob. Sobieraj, a w chwili obec-
nej ks. prob. Radzki. Obroty kasowe kół-
ka osiągnęły poważną sumę 350 000 zło-
tych. (ck.)

Powszechna Misja m. Poznania

Czwarta serja misji powszechnej
chyl się ku końcowi. Po dziecicach
szkół powszechnych, p. matkach i pan-
nach, ojcowie wypełniają po brzegi na-
sze kościoły parafjalne. Potężnie odbi-
ja się o stropy naszych świątyni potęż-
ny, męski śpiew: „Przed oczy Twoje
Panie winy nasze składamy”. Z zapar-
tym oddechem wchłaniają w męskie
swoje serca prawdy Boże, żeby według
nich udoskonalić i własne życie i życie
rodzinne. Udziałem swoim tłumnym
stwierdzają ojcowie nasi, że Poznań
jest katolicki. W środę po południu i
wieczorem liczni spowiednicy będą na
usługi penitentów. W czwartek rano
zakończy się czwarta serja Powszech-
nej Misji Poznania komunją św. jene-
ralną ojców w poszczególnych kościo-
łach parafjalnych.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Przemysłowców Poznań-Rata-
je.** Zebranie plenarne odbędzie się w so-
botę, 21 bm. o godz. 20 w lokalu posiedzeń
p. Przybeckiego.

— **Tow. Żeńskie przy IV Kadrcie Mor-
skiej im. Marszałka Focha.** Zebranie od-
będzie się 19 bm. o godz. 19.30 na sali św.
Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Władysław Chmielewski, rolnik, 74 l.
Walenty Jakubowski, emeryt miejski, 82
l. Ludwik Buda, kol. kierownik parowo-
zu, 53 l. Marja Czypicka, z domu Ilir-
schówna, 28 l. Walerja Wilczyńska z do-
mu Kruszczyńska, 67 l. Krystyna Woź-
niakówna, 19 dni.

Marja Kaniewska, z domu Wierzbicka,
65 l. Wincenty Smolarkiewicz, kupiec, 57
l. Agnieszka Sobczakowa, z domu Rataj-
czak, 36 l. Karol Stephan, mistrz obu-
wnicz, 70 l. Anna Szczesakowa, z domu
Kóska, 32 l. Ida Marczyńska, z domu Pe-
tzold, 80 l. Stanisław Kaźmierczak, ro-
botnik, 34 l. Franciszka Andrzejewska, z
domu Kubiak, 78 l. Henryk Herman, plut.
zawod, 26 l.

SKRZYNIKA DO LISTÓW

— **W. D. 40.** Obecna wartość nierocho-
mości nie ma znaczenia, lecz jedynie tekst
zapisu hipotecznego. Należy się Panu za-
tem najwyżej 650 zł (100 proc. równowa-
rtości), najmniej 121.90 zł (18% proc.) i za-
ległe odsetki. (K.)

— **Poznań-Tum.** Owszem, może uzy-
skać wyrok eksmisyjny. (K.)

— **P. U. Wisłowska.** Nie, bowiem nie
znamy się na tem. (K.)

— **Aster.** Nie musi dać zwolnienia. (K.)

— **K. O.** Nie możemy poinformować. (K.)

— **B. K. Gniezno.** Podlega polsko-nie-
mieckiej umowie waloryzacyjnej z 5. 7.
1928. Należy zgłosić w myśl wskazówek
w nr. 314 naszego pisma w Państw. Urzę-
dzie Kontroli Ubezpieczeń w Warszawie,
ul. Kopernika 36-40. (K.)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego zło-
no w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Fran-
ciszek Janowski 10 zł. — W. Błak zebra-
ne na polowaniu 15 zł. — M. W. z prośbą
o pomoc i opiekę Bożą i o wyświetlenie
pewnej bardzo przykrej sprawy, 10 zł. —
M. S. 5 zł. — Razem z poprzednio pokwi-
towaniami 393.10 zł.

Na chleb św. Antoniego: M. W., Po-
znań z prośbą o pomoc i opiekę Bożą i
wyświetlenie pewnej bardzo przykrej
sprawy, 10 zł. — A. R. 15 zł. — Razem z
poprzednio pokwitowaniami 56.50 zł.

Na kaplicę S. S. Karmelitank: N. N.
za otrzymane łaski 4.50 zł. — Razem z po-
przednio pokwitowaniami 45 zł.

Na ołtarz św. Antoniego w Nazarecie:
N. N. za otrzymane łaski z prośbą o słuch
2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowa-
niami 97 zł.

Sobotni występ

IGNACEGO FRIEDMANA

genjalnego pianisty polskiego

zgrupował w dniu 21 b. m. w auli uniwer-
syteckiej cały kulturalny świat muzyczny
naszego miasta i okolicy.

IGNACY FRIEDMAN — to już nie ar-
tysta z dobrą marką, to geniusz wśród
wszystkich pianistów, którego porównać
można tylko z takimi tytanami fortepia-
nu jak Paderewski i Józef Hofmann. —
Cały świat muzyczny korzy się przed wiel-
ką sztuką tego niezrównanego mistrza, to
też niema zakątka na świecie, gdzieby
IGNACY FRIEDMAN nie koncertował i
nie był uwielbiany za swoją cudowną grę.
Należy on do tych wyjątkowych artystów,
których koncerty są stale wyprzedane.

Leipziger N. Nachrichten (Dr. Goehler)
pisze po koncercie Friedmana: „Hala Al-
berta drżała w swych posadach od niesły-
chanego orkanu frenetycznych oklasków,
jakimi obdarzono Friedmana, po odgra-
niu przez niego Koncertu e-moll, Ballady,
oraz Poloneza Chopina. Wykonanie tych
utworów zawierało w sobie pod względem
brzmienia tyle subtelnej kultury, a tech-
nicznie tyle uroku, tyle wdzięku pikante-
rji kapryśnej w ujęciu rytmu i temp., że
wzniosło się ono wysoko ponad zwykłe
wirtuozostwo i ponad zwykłą interpreta-
cję Chopina”.

Program sobotniego koncertu składa
się z czterech części i przedstawia się im-
ponująco! I tak usłyszymy w mistrzow-
skim wykonaniu Friedmana: Rondo Mo-
zarta i Humla, Sonatę op. 111 Beetho-
vena, Chopina: Nokturn, 2 Mazurki, Bal-
lady, Walce, 3 Etiudy, Schumanna Karn-
wał, Scriabina Impromptu, Liszta La leg-
gieressa Friedmana 2 wiedeńskie tańce
i t. d. Sprzedaż biletów u p. Szreibrow-
skiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38.

Fortepian koncertowy Bechsteina.
zw 11 653

KURSY RYTMIKI I PLASTYKI

Walentyny Wlechowiczowej.

Nowe grupy rytmiki i plastyki dla pań
i rytmiki dla dzieci w śródmieściu
(plac Wolności 14-a).

Wpisy i informacje w Poznańskim In-
stytucie Muzycznym, Ogrodowa 4, godz.
11—1 i 5—7. zw 11 962

Teatr Polski

DZIS — o godz. 15 „Wielki człowiek do
małych interesów” — przedstawienie
szkolne. — O godz. 20 „Hulla di Bulla”.

Czwartek 19 11 „Hulla di Bulla”.

Piątek 20 11 „Młody las” — Ceny popo-
łudniowe.

Sobota 21 11 „Hulla di Bulla”

Niedziela 22 11 o godz. 15 „Młody las” —
Ceny znizone.

Niedziela 22 11 o godz. 20 „Hulla di
Bulla”

Poniedziałek 23 11 „Młody las”

Początek o godzinie 8 wieczorem

Bilety wcześniej do nabycia w kasie
Teatru Polskiego.

Teatr Nowy

DZIS — „Vivat Academia” (Stary Heidel-
berg).

Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr „Uśmiech”

DZIS — „Kraina uśmiechu”.

Początek o godz. 8 wieczorem

Teatr Objazdowy

Wl. Brackiego — „Kajzer” Maciej Wier-
biński

DZIS — Starogard.

Czwartek — Kościerzyna

Piątek — Kartuzy.

Stronnictwo Narodowe

Kolo Poznań-Lazars

Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, w środę, 13 b. m., o godz. 8 wiecz.
w sali Cukierni Stowiańskiej przy ul. Marszałka Focha 70.

Referat wygłosi p. poseł Kawecki.
O liczne i punktualne przybycie członków, zwłaszcza pp. obwodowych,
Zarząd.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NA SZTALUGACH I W PISMACH

U PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH

Kiedy Roguski opiera się wybitnie na stylizacji, która niedostatecznie kontrolowana przez studjum natury prowadzi go częstokroć do szablonu i maniery — to Rupniewski — zresztą poziomu na ogół wiele niższego, ma za punkt wyjścia jedyną naturę, którą przeważnie tylko reprodukuje, rzadko zdobywając się na jakiś syntetyzujący lub stylistyczny wysiłek.

„Cudowny Chrystus” jest typowym przykładem, jak często temat naprowadza artystę na dobrą drogę. Stara rzeźba ukrzyżowanego Zbawiciela o kapitalnym ruchu opadającej głowy, oświetlona promieniem świecy, jest sama w sobie motywem wielce nastrojowym. Akwarelista tej miary co Falał zrobiłby z tego arcydzieło; Rupniewski wywiązał się z tematu w miarę swoich sił, podnosząc swój dotychczasowy poziom techniczny. Prymityw rzeźby krucyfiksu, poddał mu formę bardziej prostą i silną w ekspresji linii, resztę zrobił sam motyw. Akwarela ta, obok kilku innych, wykazuje jakiś krok naprzód uczynił artysta od prac, które przed rokiem oglądaliśmy. Rupniewski wyzwał się w dużym stopniu mechanicznego rysowania pendzlem szczegółów niepotrzebnych, przypadkowych, które jeszcze tak rażą na obecnej wystawie w niektórych widokach z Jugosławii, w niektórych fragmentach „Fary bydgoskiej” lub innych. Dba natomiast więcej o całość — idąc śladem Falała — zresztą rozlewa farbę często na dużej przestrzeni papieru, ujmując ją w plamę dobrze zespoloną z całością obrazu („Promień słońca w lesie”), „Wnętrze kościoła w Koronowie” jest znów posiekane pendzlem na drobne kawałki, natomiast inne wnętrza architektoniczne odznaczają się bardziej prostym użyciem płaszczyzny jak np. „Ambona kościoła w Koronowie”, gdzie na tle niebieskawych ścian świątyni, pięknie maluje się pozłocista sylweta ambony, zdobna licznymi barokowymi figurkami. Dobrze ujęte w całość są kwiaty na tle dość dużego fragmentu wnętrza salonu i miły jest szkic „Chata”. „Widok z okna Klubu polskiego w Bydgoszczy”, zwraca uwagę swą techniką b.

KU CZCI GERSONA

Kraków, 16 listopada.

Setną rocznicę urodzin zasłużonego artysty i wybitnego pedagoga, Wojciecha Gersona uczliła niedawno Warszawa urządzeniem retrospektywnej wystawy jego prac w Zachęcie. Obecnie „Sztuki Piękne”, wykwinny miesięcznik poświęcony sztuce plastycznej, a wychodzący w naszym mieście, zamieszcza dwa artykuły ku czci świetnego malarza. Marja Gerson-Dąbrowska daje garść osobistych wspomnień o swym ojcu, tak zasłużonym dla rozwoju polskiej kultury. Dr. Mieczysław Treter kreśli życiorys Wojciecha Gersona.

Wiadomo, że pod kierunkiem Gersona kształciło się całe pokolenie malarzy polskich, a cechą jego szkoły było, że żadnemu z uczniów nie narzucał, każdemu pozwolił szukać własnej formy, zalecając tylko usilną pracę, studjowanie natury, szukanie czystości rysunku. Przez jego pracownię przeszło wiele wybitnych nazwisk i indywidualności. J. Chełmoński, L. Wysocki, W. Podkowiński, S. Lentz, A. Kędzierski, A. Wiśniewski-Kowalski, J. Stanisławski, S. Masłowski, W. Plechowski, S. Wolski, J. Pankiewicz, A. Bilińska, Ryszkiewicz, Ejsmond i wielu innych byli uczniami Gersona.

Sam mistrz dawał swym uczniom najlepszy przykład pracowitości. Do ostatnich chwil życia, acz dręczony chorobą sercową, nie porzucał pracy: rysował, szkicował i notował. Zgodnie z panującymi wtedy pojęciami, uznającymi za najwyższy „rodzaj” malarstwa religijne i historyczne, Gerson malował historyczne kompozycje, ale z umiłowaniem najchętniej rwał się do bezpośredniego obcowania z naturą, do malowania przyrody, a przede wszystkim gór. Przed „odkryciem” oficjalnego Zakopanego, Gerson — sam „odkrył” Podhalę, jego sztukę, skarbnicę górskich motywów zdobniczych, a to jeszcze w roku 1860.

Osobną wzmianką należy się też pismom Gersona. Przetrzymaczyl on z antykwarycznego egzemplarza Leonarda da Vinci, „Traktat o malarstwie”, przełożył z niemieckiego studjum J.

rozmaita w pociągnięciu pendzla i bardziej uważną a nie tak nonszalancką jak w niektórych innych wypadkach; również i kolorystyka bardziej stonowana i subtelna sprawia, że akwarela ta wysuwa się na czoło wystawionych.

Młody rzeźbiarz W. Kałm przeszedł dobrą szkołę u Raszki w Krakowie i Breyera w Warszawie, ma też za sobą już jeden poważniejszy sukces tj. projekt na pomnik Serca Jezusowego odznaczony II. nagrodą a bodaj czy nie najlepszy z trzech nagrodzonych. W kompozycji (projekt pomnika generała Sowińskiego) operuje szerokimi płaszczyznami, budując grupę architektonicznie w dużych masach, skonstruowanych z brył graniastych, ożywionych pomysłowo kulistą formą koła armaty. (Spodnia część pomnika). Z tej podstawy śmiałym ruchem wysuwa się prosta w formie, szlachetna postać generała. Tworzy ona szczyt trójkąta równoramienne, według którego pomyślana jest cała grupa. W figurze z brzości „Diana” udatnie wydobyl artysta miękkość płaszczyzny, tnąc drzewo dłutkiem poprzecznie. Silny w wyrazie biust Paderewskiego, wykazuje dużą umiejętność we władaniu materiałem (piaskowcem), zręczne operowanie światłocieniem i wprawny modelunek form, pięknie przestylizowanych. Bardziej realistycznie potraktował artysta biust p. M. Ten pierwszy zbiorowy pokaz robi bardzo dobre wrażenie; dolny i kulturalny artysta jest na właściwej drodze, należy mu życzyć dalszych postępów.

Oscecki wystawił kilka studjów olejnych. Kolorystykę zachował dawną, nabrał pewnej tendencji do płaskiego traktowania przedmiotów. Z prac graficznych wystawił nastrojową akwaintę „Cudowny Chrystus w Milatynie”. Dał też kilka pastelowych ilustracji do bajek J. Mazurkiewicza.

W akwarelach Nehringa wyczuwa się, że autor jest grafikiem, dla tego skala ich zabarwienia jest uboga. Szkice kredkowe St. Kirina są czemś pośrednim między malarskimi studjami pejzażowymi a rysunkami czysto architektonicznymi. J. M.

Bochenka „Normalna postać mężczyzny i kobiety, wykreślona nowym sposobem”, wreszcie zebrał swe własne uwagi w broszurze „Znawstwo prawdziwe i rzekome w malarstwie” i napisał książkę „Zdobnictwo rękodzielnicze i rysunek do niego zastosowany”. Wszystkie te pisma wydawał Gerson własnym nakładem, dodając jeszcze jedną zasługę do swego udziału w budowaniu naszej artystycznej kultury. (tk.)

Powrót „zesłanej” rzeźby. Z Wilna donoszą nam: W Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk umieszczono właśnie marmurową grupę Oskara Sosnowskiego „Jadwiga i Jagiello”. Pochodzi ona z połowy XIX wieku. Twórca tego dzieła, który mieszkał od r. 1846 w Rzymie i tam też zmarł w r. 1886, licząc lat 75 — darował je w r. 1858 wileńskiemu Muzeum Starożytności. W r. 1861, po wypadkach warszawskich, ogładaty je manifestacyjnie całe pielgrzymki zbiorowe, składając u stóp tego jakby pomnika Unji wieńce i kwiaty. To też Murawiew skazał rzeźbę na konfiskatę i zesłanie do Petersburga, gdzie ją umieszczono w Ermitażu. Po traktacie ryskim została zrewindykowana i teraz wróciła do Wilna, aby znaleźć się w Muzeum Tow. Przyj. Nauk, które objęło niejako spadek po dawnym Muzeum Starożytności, t. zw. Tyszkiewiczowskim, zamkniętym w r. 1865. Mimo „zsyłki”, poznała „Jadwigę i Jagiellę” niemała część Polaków. Ktokolwiek przejeżdżał przez Kraków mógł na Plantach oglądać ustawioną tam kamienną kopję, która do dzisiaj tam się znajduje. (wp)

Pisma nadesłane

„Przyroda i Technika”. Zesz. 9. Treść: Ryszard E. Byrd: „Podbój Antarktydy z powietrza” — Sprawy bieżące. — Postępy i zdobycze wiedzy. — Rzeczy ciekawe. — Co się dzieje w Polsce? — Książki, które warto czytać.

„Wici”. Nr. 2. Treść: M. Turwid: „Wspomnienia buntu”. — S. Helsztyński: „Powitanie katedry”. „Kościół św. Jerzego”. — J. Stasiewski: „Powiat wrzesiński pod względem geograficznym i przyrodniczym”. — T. Taluna: „O zmierzchu”. — B. Szczepczak: „Boby w Wielkopolsce”. — Dr. L. Bochenek: „O Wielkopolsce i o tak zwanej dzielnicowości”. — Recenzje i opinie. — Odcioły.

ŻYCIE KULTURALNE

TEATR NARODOWY RUSZYŁ

Z Warszawy donoszą nam:

Nie w formie „kolektywu”, jak się marzyło ZASP-owi, ale jako prawdziwa scena, rozpoczął wreszcie sezon Teatr Narodowy, po prawie trzymiesięcznej pauzie, wywołanej wojną aktorską przeciw teatrom w ogóle, a miejskim warszawskim w szczególności. Reżyserję ujął w ręce mistrz Solski, rozpoczynając w ten sposób swoją... „emeryturę”, tak słusznie przyznawaną mu przez Warszawę za pół wieku zgórą pracy dla sztuki polskiej, mimo że w Warszawie dopiero od kilku lat się mozoli. Wystawiono Leczyckiego „Sztubę”, graną poprzednio w Wilnie i w Krakowie. Zadecydował głównie o wyborze krótki czas, jakie można było poświęcić próbom, ponieważ na pospiechu zależało. Zresztą i sztuka jest interesująca, porusza problem szkolnictwa, więc zawsze aktualny i zapładniający dyskusję.

Obsada tak jak reżyserja, jest godną pierwszeństwa naszej sceny. Na czele Dulebianka, Chmieleński, Brydziński, Socha, Gawlikowski (który już dawno dojrzał do gościnnych występów), dekoracje Frycza, którego dyr. Krzywoszewski „przeprowadził” do siebie od Szyfmana, po prawie czwudziestu latach pracy w Teatrze Polskim i Małym. Sukces artystyczny zupełny i pełny. Teraz chodziłoby o to, aby publiczność zapomniała o zniechęceniu, jakim przepełniła jej pekuniarno-zemielnicze stanowisko ZASP-u wobec sztuki, a które przeniosła, niestety, na teatr w ogóle. Miejszy nadzieje, że tak będzie. (tw)

MUZYKA

Jubileusz muzyki rumuńskiej. W tym roku kończy najwybitniejszy muzyk rumuński, Jerzy Enescu, lat pięćdziesiąt. Studjował w Wiedniu, jako cudowne dziecko, gre skrzypcową i harmonję oraz kontrpunkt, następnie uczył się w Paryżu u Faurégo i Masseneta. Jego „Poemat rumuński” wykonano na koncertach Colonne'a gdy miał lat szesnaście; potem dyrygował sam tą orkiestrą, równie jak orkiestrą Lamoureux. Nie zaniedbując wirtuozeria skrzypcowego, działał w Bukareszcie jako dyrygent i kompozytor. W swym dorobku ma trzy symfonie, dwie suity orkiestralne, dwie rapsodie rumuńskie (jedna jest często grywana w rozgłośniach radiowych), sonaty skrzypcowe i d. oraz niewystawioną jeszcze operę „Edyp”.

SZKOLNICTWO

O nauczaniu rysunków. W „Przyjaciół Szkoły” nr. 14 został poświęcony prawie w całości nauczaniu rysunków. Tytuły artykułów „Rysunek jako odzwierciedlenie duszy dziecka”, „Z higieny dnia codziennego”, „Psychologia rysunku dziecka”, „Rysunek ilustracyjny w szkole powszechnej”, „Stosowanie ilustracji z czasopism w nauce szkolnej”. Artykuły te dają cenny materiał z praktyki. (St. N.)

RUCH REGIONALISTYCZNY

O pamiętniki Kaliszan. Z Kalisza piszą nam: Kalisz przedwojenny i dzisiejszy to dwa odrębne światy. Do Kalisza zbурzonego i odbudowywanego napłynął nowy element, nieraz obcy jego dawnym tradycjom i niezbyt o nie dbały. Tem usilniej miejscowe czynniki kulturalne starają się podtrzymać tradycję i kult dawnych pamiętek. Obecnie prasa miejscowa ogłasza do dawnych Kaliszan wezwanie, aby pisali pamiętniki o dawnym Kaliszu przedwojennym i z czasów wojen, by w ten sposób zachować tradycję jego rozwoju i powojennego upadku. (j.)

LITERATURA

Autor zginął w drodze. W przekładach Biblioteki Groszowej ukazał się tomik za tytułowany: „Val Lewton, Romans i Natchnienie”. Pod spodem: „Powieści niniejsze oparte są na scenariuszach filmów (tutaj nazwa fabryki amerykańskiej) pt. „Romans” i „Natchnienie” z... (nazwisko aktorki) w roli głównej. Książka jest ilustrowana fotografiami z tychże filmów. Otóż niewiadomo, czemu zaron filmowy uparł się przy pisaniu: „fototy” (niemiecka liczba mnoga od skrótu „Photo”) podczas gdy dawne „fotografie” zupełnie wystarczyły. Tak samo niewiadomo z jakiej powieści francuskiej powstał scenariusz „Natchnienie”. Ale „Romans” pamiętamy wszyscy, jest to melodramat angielski Sheldona, w którym przed kilku laty tak wspaniale grała Solska śpiewaczką Rita Cavallini. Procedura była więc taka: Sheldon napisał sztukę, w fabryce nafotografowanych taśm przerobili tekst na obrazy, po czym nowy przerabiacz dorobił do obrazów „wół tekst” aż powstała nowa powieść. Jeżeli jeszcze sztuka Sheldona była przeróbką z powieści — na co bardzo wygląda — to kolo głupstwa dokładnie się zamknęło. Najbardziej amerykańskim jest to, że właściwi autorzy gdzieś się po drodze pogubili, a wypłynął jakiś Val Lewton, który podpisał cudze prace swoim nazwiskiem. Zresztą po literacku anonimem. Przecież to historyjka mówiąca o kulturze Ameryki może więcej niż fordowska filozofia robienia dolarów i psychologia gumy do żucia. (ln)

ŻYWIOT MICKIEWICZA PRZEZ JEGO SYNA

W r. 1922 bawił w Poznaniu Władysław Mickiewicz. Przyjmowano go z najwyższem uszanowaniem należnym synowi w stuletnią rocznicę wyjścia pierwszego tomu poezji wielkiego ojca. Wtedy to powstała w Tow. Przyj. Nauk myśl, aby na nowo wydać dzieło jego*, które ukazało się w Poznaniu na Wawel zwłok Adama Mickiewicza w r. 1890. Autor — przed swoim zgonem — poprawił nieco tom pierwszy i drugi, tak że oba wyszły w r. 1928 i 1931 pod opieką Towarzystwa i pod redakcją świeżo zgłaszonego poznańskiego polonisty Dobrzyckiego*, dzięki temu zostały uwzględnione nowsze rzeczy, sprostowane pewne fakty czy daty, czasem nawet poglądy. Uzupełniono też bibliografię. Zasluga to wielka Dobrzyckiego, który odszedł niestety od swego ostatniego trudu życiowego w połowie zamierzeń, gdyż dwa tomy jeszcze do opracowania pozostały. Szkoda, że jego nazwisko nie znajduje się choćby na okładce. Po latach mało kto będzie wiedział, ile włożył tu zabiegów, poszukiwań, troskliwości! Albowiem autor dzieła nie był naukowcem, pisał wedle swej najlepszej wiedzy i sumienia. Chciał zastąpić poniekąd wydaną w ciężkich stosunkach cenzuralnych biografię Chmielewskiego, który swego Mickiewicza zracjonalizował i uprościł. Do starczył też Władysław Mickiewicz bogatego materiału wydanej w 7 lat później biografii Kallenbacha, który postanowił, odsuwając nieco element biograficzny, dać dzieje ewolucji duchowej poety. Więc ułatwił zadanie innym.

Nie zatem dziwnego, że nowe wydanie biografii może być pożytecznem dla badaczy i czytelników, gdyż pierwsze uległo wyczerpaniu, a obecne zostało opracowane przez wybitnego znawcę, który upiększył je jeszcze mnóstwem rycin zebranych z niemałym trudem przybliżających do naszych czasów tamte miejsca i tamtych ludzi. Pamiętamy niedawną próbę innego przybliżenia, w stylu raczej powojennym. Nie ucierpiał na tem samo epokowe zjawisko, jakiemu na imię Mickiewicz. Natomiast padł cień na ludzi, którzy o takim przybliżeniu myśleli.

A teraz wypada zapytać, jaka jest wartość dzieła syna o ojcu? Istniał przed niewiele lat, a to należy już przypomnieć obecnemu pokoleniu, dom w Paryżu, do którego dążyli starsi i młodszy, Mieszkał w nim ten, który żył cały we wspomnieniach i był ostatnim przedstawicielem starej emigracji. Francuziały rodziny polskie, obcy obyczaj wkraadał się do domów synów i wnuków tych, co szczęścia w domu nie znaleźli, bo go nie było w ojczyźnie. Ten stał wielką tradycją, i kupił kilka pokoleń kolei, by sycić je wspomnieniami i karmić najlepszego rodzaju polszczyzną, bo myśla o największym z wielkich emigrantów.

Gdy się czyta dzieło Władysława Mickiewicza, przypomina się jego dom. Pozostało z niego dziś to dzieło, pozostały piękne a niedostatecznie przez polską dzisiejszą publiczność ocenione pamiętniki. Kto chce odetchnąć atmosferą tego ostatniego paryskiego Soplicowa, niech czyta biografję, a znajdzie w niej tego starca o długich srebrnych włosach na charakterystycznej a upamiętnionej przez Wyspiańskiego głowie, o wysokiej i wzniosłej postawie, o oczach wpatrzonych w przeszłość, co pod jego piórem wstaje żywa i piękna. Jest tu ten sam niezrównany causeur, który opowiada nam barwnie i ciepło o tym, z którego jesteśmy wszyscy, więc opowiada niejako nam o nas samych i naszych przodkach w zetknięciu z żywotem, dziełem i czynami największego Polaka, do którego całe życie dostrajać się winniśmy. Tak musieliby mówić do swego otoczenia apostołowie i uczniowie Chrystusa. Styl jest prosty i daleki od wszelkiej literackości. Uzupełniaja zaś całość dodatki zawierające bogaty materiał wsłólczesny. I one też mówią same za siebie.

Dr. T. Gr.

*) „Żywot Adama Mickiewicza”. Podług zebranych przez siebie materiałów oraz własnych wspomnień opowiedział Wł. Mickiewicz, Tom I. II. W Poznaniu 1929 — 1931. niu wśród przygotowań do przeniesie-

Obywatele miasta Poznania!

Komitet do spraw bezrobocia na miasto Poznań przygotował swą akcję niesienia pomocy bezrobotnym i biednym oraz dożywiania dzieci i zwraca się do Was o współpracę i pomoc. W obliczu Was o współpracę i pomoc. W obliczu nadciągającej zimy coraz bardziej zniechęcającej znaleźć zatrudnienie, zwiększają się zastępy tych, którzy pracować pragną, i powiększa się liczba osób, które należy nakarmić i w najnieodzowniejsze potrzeby zaopatrzyć. Wzywamy Was, Obywatele do ofiarności na jaką Was tylko stać będzie, aby zapobiec niezastępowalnej nędzy i skrajnym skutkom bezrobocia.

Sfery zamożniejsze i ci, którzy mają stały, chociaż i skromny dochód, niech się opodatkują, jednorazowo lub miesięcznie, według możliwości, w przeświadczeniu, że spełniają swój obowiązek wobec bliźniego i społeczeństwa.

Przyjmujemy datki w pieniądzu, wszelkich środkach spożywczych, odzieży, obuwiu, bieliznie itp.

Zbieramy starą odzież i wszelkie pozostałe jeszcze odpady domowe, które można na nasze cele spieniężyć.

Prosimy instytucje i osoby prywatne o zgłaszanie do komitetów gotowości udzielenia bezpłatnych obiadów dzieciom i dorosłym.

Wysyłamy listy składkowe do wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych — do przedsiębiorstw większych i związków zawodowych i zanosimy prośbę do prezesów i dyrektorów lub kierowników tych instytucji, aby osobiście zechcieli się zbiorczą pieniężną zainteresować i Komitetowi być pomocnymi.

Prosimy naszych Obywateli o wskazywanie nam każdej możliwości zatrudnienia bezrobotnych, chociażby przejściowo.

Do pracy szczegółowej, do opieki bezpośredniej nad potrzebującymi pomocy

i do zbierania pomocy w naturze powołane są przez nas Komitety parafialne. Zbiorkami w gotówce i sprawami dochodowymi zajmuje się bezpośrednio Sekcja finansowa Komitetu.

Wystawników i wystawniczek nasze, którzy się w każdym wypadku należyście wyegligumują, prosimy przyjmować życzliwie i nie szczędzić im informacji — gdyż osoby te wypełniają swój obowiązek ofiarnie i bezinteresownie.

Komitet dla spraw bezrobocia na miasto Poznań jest jedynie kompetentnym dla zbierania wszelkich ofiar w gotówce i w naturze na terenie miasta Poznania.

Komitety lub związki, które zapoczątkowały już jakąkolwiek akcję na rzecz bezrobotnych, prosimy, aby zechciały się zgłosić do współpracy z nami.

Główne biura Komitetu znajdują się przy Nowym Rynku 13 (telefony 55-88 i 16-80) i tam prosimy kierować wszelkie przesyłki i sprawy, dotyczące akcji pomocy dla bezrobotnych.

Ofiary pieniężne składać można także w Administracjach pism biurach parafialnych oraz na konto P. K. O. nr. 213 005.

Komitet dla spraw bezrobocia na m. Poznań wszystkie ofiary i datki zebrane na terenie Poznania, zużytkowuje jedynie i wyłącznie na bezrobotnych i biednych naszego miasta.

Komitet dla spraw bezrobocia na miasto Poznań:

Sewery Samulski, ks. prałat dr Taczak, radca Stanisław Nowicki, decer Świtka, ks. dyr. Wołkowski.

Przewodniczący Sekcji:

Sekcja Organizacyjna: ks. radca Narcyz Putz. Sekcja Finansowa: p. sędzia Roman Kuleczka. Sekcja Propagandy: p. prezes Bohdan Jarochoński.

Podniesiono też konieczność przedstawienia postulatów kupiectwa wladzom miejskim. (k)

Skarb państwa nie odpowiada

za areszt zapobiegawczy bez podstaw!

Znamienne orzeczenie wydał ostatnio sąd najwyższy po rozpatrzeniu skargi obywatela miasta Pińska M. G. Pan G. został przed rokiem zaaresztowany pod zarzutem rzekomych nadużyć. W areszcie zapobiegawczym pozostawał trzy miesiące i 12 dni. Po tym czasie wyjaśniło się, że wszelkie podejrzenia są bezpodstawne.

Tymczasem bezpodstawnie zaaresztowany pan G., który jest przemysłowcem, poniósł dotkliwie straty wskutek pozostawania w zamknięciu. Ponieważ z drugiej strony brak winy ze strony pana G. był widoczny i władze mogły nie obawiać się jego ucieczki, gdyby pozostawał na wolności — p. G. wystąpił ze skargą do sądu apelacyjnego, żądając w myśl nowej procedury karnej odszkodowania od skarbu państwa za bezpodstawne przetrzymywanie w areszcie.

Pretensje swoje określił p. G. na 83 000 zł. Sąd apelacyjny oddalił skargę, a sąd najwyższy zatwierdził ten wyrok, wydając bardzo znamienne orzeczenie. Oto sąd najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność ta istnieje w razie uniewinnienia podejrzanego na skutek rozprawy sądowej, natomiast o ile do rozprawy nie doszło, a podejrzanym przebywał tylko w areszcie zapobiegawczym — odpowiedzialność taka nie istnieje.

W ten sposób przetrzymywany bezpodstawnie przez władze w areszcie śledczym nie będzie miał nigdy możliwości poszukiwania jakichkolwiek bądź szkód.

O reformę ustawy rentowej

Nie ulega kwestji, że obowiązująca ustawa rentowa nie odpowiada dzisiejszym warunkom i wymogom życia i dla tego zainteresowane koła domagają się słusznie jej zreformowania.

W kwestji tej Związek Inwalidów Cywilnych — koło Jeżyce — zwołał w niedzielę zebranie, na którym rozpatrywano w szczególności sprzeczną reformę ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy. Rzeczą przedstawił i omówił szczegółowo członek zarządu, inwalida p. Krawiec, który dał wyraz zdziwieniu, że zapowiadana oddawna przez rząd nowela do ustawy rentowej nie została jeszcze wniesiona do ciała ustawodawczego. A tymczasem tysiące pobieraczy renty starców i inwalidów — z upragnieniem wyczekują rychłego jej wniesienia, gdyż obowiązująca ustawa nawet w przybliżeniu nie czyni zadość wymogom chwili i nie wyrównuje krzywd z czasów dewaluacyjnych. — Pobieracze rent żądają procentualnego podwyższenia świadczeń rentowych.

Nie ulega wątpliwości, że ustawa rentowa w obecnym swym założeniu pozostawia bardzo dużo do życzenia. Jest n. p. niezaprzeczonym faktem, że wielu starców ponad 70 lat nie pobiera wogóle żadnej renty. W samem mieście Poznaniu jest około 4 000 osób, uprawnionych do pobierania renty inwalidzkiej względnie na starość. Mówca zakończył życzeniem, aby wszystkie ugrupowania w Sejmie w zgodnym wysiłku dążyły do rychłego znówelizowania ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy.

W końcu zebranie upoważniło zarząd do wniesienia podania do ubezpieczalni krajowej o wyznaczenie jednorazowego, nadzwyczajnego zasiłku dla pobieraczy rent z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia. (we)

Zebranie protestacyjne kolejarzy bydgoskich

W Bydgoszczy odbyło się nadzwyczaj burzliwe zebranie Zjednoczonych Kolejowców Polskich przy udziale przeszło 1000 kolejarzy. Przewodniczył p. Alfons Bürschel. Główny referat wygłosił p. Budyniak z Warszawy, wiceprezes wydziału wykonawczego, a koreferat p. Przybylski wiceprezes okręgowy.

Referent omówił wszystkie bolączki kolejarzy przy nadzwyczajnym wzburzeniu obecnych, które omal nie doprowadziło do strajku manifestacyjnego. Niezwykle ostro napiętno-

wano metody postępowania „sanacyjnej” Federacji Kolejowców Polskich, które stwarzają ferment i rozgoryczenie wśród ogółu pracowników kolejowych.

Z życia towarzystw

Walne zebranie Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych.

Po rannej mszy św. w kaplicy SS Elżbietanki i posiedzeniu członków Polsk. Stow. Pielęgniarek Zawodowych nastąpiło w sobotę, 14 b. m. o godz. 4 otwarcie zjazdu w sali Ubezpieczalni Krajowej. Zebranie zajął przewodnicząca stowarzyszenia z Warszawy p. Romanowska witając licznie zebranych i dając krótki rys powstania i rozwoju Stow. Pielęgniarek. Po niej zabrał głos przewodniczący zjazdu, dr. Gantkowski, wykazując trud i poświęcenie zawodowych pielęgniarek. Następnie powitał zebranych plk. Kucharski, szef szpitala garnizonowego, p. radca Koreywo, naczelny lekarz dr. Szulc w imieniu prezydenta miasta i w swym własnym i dr. Ambroźewicz jako reprezentant lek. Kasy Chorych. Następnie odczytano zapowiedziane referaty: p. prof. dr. Jonscher — opieka nad dzieckiem do 14 lat życia; p. dr. Szulc — urządzenia sanitarne w Poznaniu; p. Chelmińska — organizacja pracy profilaktycznej w Kasach Chorych.

Na tem zebranie zamknięto. Dnia 15. o godz. 10 rano wygłoszono referaty: p. dr. J. Zeyland — Szczepienia przeciwgruźlicze sposobem Calmette'a jako środek walki z gruźlicą i wyniki 3 lat szczepień w Poznaniu — i koreferat p. Makszańska: Organizacja i technika szczepień przeciwgruźliczych za pomocą BCG. w Poznaniu ze szczególnem uwzględnieniem roli pielęgniarki.

Od godz. 2—5 zwiedzano instytucje, a o godz. 6 po poł. nastąpiło zamknięcie zjazdu Dnia 16. b. m. poświęcono na zwiedzanie instytucji i miasta.

Zagadnienie obrony ludności

Wszyscy dokoła powtarzają, że wojna najbliższej przyszłości posługiwać się będzie w bardzo szerokich rozmiarach lotnictwem i chemicznymi truciznami. Powiedzenie to już się utarło i im częściej się je powtarza, tem mniej niestety masy społeczne się zastanawiają nad jego treścią. Szereg niezmiernie skomplikowanych, wypływających stąd obowiązków ludności cywilnej jest przez nią niedoceniany, albo wprost nieznany. Na co czekamy? Samo nie się nie robi.

Niewolno też żyć złudzeniami w dziedzinie obrony państwa. Państwo obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej nie da i zapewnić ją nie ma wprost fizycznej możliwości. A z drugiej strony, o ile społeczeństwo organizacji obronnej nie stworzy, to w następstwie grozi krajowi zniszczenie i klęska, które prowadzą za sobą upadek polityczny.

Lekceważenie przeto tych zagadnień jest lekkomyślnością nie do darowania, jest życiem narodu z dnia na dzień bez myśli zabezpieczenia jutra sobie i przyszłym pokoleniom. Skrwawiona w wojnie światowej Francja już w 1923 r. rozpoczęła budować podwaliny pod potężną obronę przeciwlotniczą — przeciwgazową. Wedle obcych źródeł Francja w 1930 r. miała rzekomo asygnować na cele lotnicze 3,3 miljarda franków, z tego podobno 90% poszło na zbrojenia powietrzne i 100 milionów na środki przeciwlotniczej obrony. Szeroki program obrony przemysłu i ludności przed napadami lotniczymi ma być zakończony w 1935 r. Pomimo tego jednakże francuskie koła rządzące zdają sobie sprawę, że brak potężnego systemu przeciwlotniczej i przeciwgazowej obrony, grozi krajowi w czasie wojny rychłą i ostateczną porażką, dosłownie w przeciągu kilku dni. Świadomość tę, koła wojskowe podając bez ogródek do wiadomości ogółu, starają się mu ją zaszczepić, jednocześnie przy tem podają do wiadomości, że samo znowu tylko posiadanie środków obrony biernej do likwidacji niebezpieczeństwa zgola nie wystarczy i na częstotliwość napadów lotniczych żadnego wpływu mieć nie może.

Dlatego też zwracać należy na to uwagę, że czas największy już u nas zerwać z tem zjawiskiem zupełnego nieinteresowania się sprawami tak doniosłymi jak bezpieczeństwo życia i mienia obywateli. W tych sprawach winny się jasno wypowiedzieć zarówno rząd jak i sejm Rzeczypospolitej, że grozi każdego obywatela na cele lotniczo — gazowe nie jest żadną ofiarą, a jeno daniną konieczną, na skutek głęboko pojętego obowiązku wobec grożącego niebezpieczeństwa.

Już czas największy! aka.

Dar Ojca św. na rzecz kaplicy w Polsce.

(KAP) Ojciec św. nadesłał na rzecz kaplicy internatu Fundacji „Opatrzność” w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej 8 przepiękne dary w postaci kielicha złotego, trzech ornatów i obrusa.

Kaplica powyższa, jak i sam internat dla studentek i seminarzystek, została otwarta rok temu. Ojciec św. przejawiając od początku zainteresowanie budową internatu, nadesłał powyższe utensylia kościelne jako dowód swojej stałej pamięci o Polsce i na zapoczątkowanie dalszego rozwoju instytucji.

Kupiectwo wobec hal targowych

Wśród niezwykłego zainteresowania kupia toczyły się obrady Stowarzyszenia Kupców Chrześcjan w sprawie utworzenia centralnych hal targowych i zwinienia kilku rynków targowych. Dyskusję zajął p. prezes Majewicz, poczem p. prof. Ropp wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił, że zarzuty stawiane idei stworzenia hal targowych nie są uzasadnione. Chaos cen targowych rozbija i podważa egzystencję kupców spożywczych, zwłaszcza dowodzi, że ceny targowe w Warszawie są niższe niż np. w Poznaniu. Handel w centralnych halach targowych umożliwi wyrobienie poglądu na nadwyżkę wziętych towarów już od rana, co stabilizuje też ceny produktów. Nielusznym jest zarzut, że biedniejszy konsument będzie narażony na kupno droższego towaru. W Europie około 300 miast posiada centralne hale targowe, w tej liczbie 29 powstało po wojnie. Nigdzie nie poczyniono spostrzeżenia, by powstanie hal wpłynęło na podrożenie produktu. Wzrastają też dochody miast, gdyż wszyscy kupcy placą podatki targowe i unika się tak zwanego dzikiego handlu. Jednym z ważniejszych argumentów wysuwanych przez przekupniów, jest obawa, iż w halach nie będzie tłumu kupujących. Jednak do hal przychodzić będą raczej rzeczywici interesenci.

Sprawa utworzenia hal centralnych jest bezpośrednio aktualna z uwagi na odroczone do maja przyszłego roku ustawę o handlu mięsem i rybami, zabraniającą handlu mięsem w miejscach otwartych. Siłą rzeczy zatem musiałby handel mięsem być z targu usunięty i przeniesiony do hal.

Jednym z poważniejszych źródeł protestów są restauracje w pobliżu targowisk, które w razie likwidacji rynków stracą niewątpliwie znaczną część swych dochodów. Szczegółowo omówił p. prof. Ropp sprawę protestów. Charakterystycznym zjawiskiem zaobserwowanem przytem był fakt, że na 9 podpisów były 3 podpisy handlujących bez patentów, a dwóch nie było wogóle handlarzami. Również właściciele innych składów w pobliżu Starego Rynku są w znacznej mierze zaniepokojeni projektem utworzenia hal centralnych. Jednak targów w pobliżu St. Rynku nie znosi się.

Oplaty za stoiska wynosić będą w większych kompleksach po 15 groszy, a w mniejszych po 30 groszy za metr. W porównaniu z innymi miastami są to najniższe opłaty.

P. dyr. Sikorski wskazał na genezę powstania centralnych hal targowych.

Przed około półtora rokiem wystąpiła z wspomnianą propozycją Izba Rolnicza, przedstawiając ją Związkowi Towarzystw Kupieckich. Wysunięto żale, że niema w Poznaniu hurtowników na drób, owoce i warzywa. Proponowano różne środki zaradcze, nie prowadziły one jednak do rozwiązania sprawy. Przy badaniu sprawy handlu hurtowego na terenie miasta Wrocławia okazało się, że przed utworzeniem centralnych hal targowych były tam podobne niedogodności. W izbie przemysłowo-handlowej rozpatrywano projekt regulaminu małych targów. Wyrażono zgodę na dopuszczenie na targi artykułów szrotkarskich, drewniaków, koszykarstwa i powroźnictwa. Życzeniem kupiectwa jest usunięcie z rynków handlu towarami krótkimi.

Interesenci z okolicy placu Sapieżyńskiego na zebraniu odbytem w tej sprawie wyrazili życzenie, by w miejscach ewentualnie zniesionych targów na placu Sapieżyńskim, powstał tam dworzec autobusowy.

P. prezes Majewicz podkreślił, że powstanie centralnych hal targowych jest życzeniem kupiectwa, ale poważne zastrzeżenia budzi fakt, że hale te nie są jeszcze przygotowane. Również wybór miejsca nie wydaje się zbyt szczęśliwy. Chodzi o zreformowanie targów, aby im odebrać charakter jarmarczny. Życzeniem szerokich sfer kupiectwa jest usunięcie z targów części towarów drobnych, nie wchodzących ściśle w zakres przemysłu domowego jak bednarstwo, szrotkarstwo, powroźnictwo i wyrób tak zwanych drewniaków.

Rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, którą zakończono dopiero około północy. Uwagi pochodzące z kół praktycznego kupiectwa były bardzo pouczające. Podniesiono, że utworzenie hal centralnych na terenie Targów Poznańskich odsuwa punkt handlowy znacznie ze śródmieścia, że szkoda dla kupiectwa. Okolice Starego Rynku pozabawia się silnego ruchu, jak to zauważono już przy zmianie kierunku linii tramwajowych na Wilę. Ucierpiało na tem kupiectwo Starego Rynku. Podczas Targów Poznańskich i P. W. Kr. poczyniono doświadczenia, że interesenci załatwiali swe sprawy wyłącznie tylko na odległych od śródmieścia terenach targowych, nie odwiedzając wogóle ożywionych dzielnic handlowych na placu Wolności i Starym Rynku. P. St. Szulc stawiał wniosek, aby sprawa losów śródmieścia była tematem do rozmów na jednym z przyszłych zebrań Stowarzyszenia Kupców Chrześcjan.

Wrażenia z Ameryki

Najście dziennikarzy — „Dlaczego Francja odbiera nam złoto?” — Optymizm prezydenta Hoovera — Miljardy i miljardy w akcji budowlanej — Wszystko na kredyt dla bezrobotnych — O czym mówi Thyssen — W Detroit u Forda

André Citroën, król francuskiego przemysłu automobilowego, który bawił w Stanach Zjednoczonych przez kilka tygodni, udał się tam, by złożyć sprawozdanie na VIII kongresie wielkiego przemysłu w Uniwersytecie Columbia (po raz pierwszy przemysł amerykański zażądał sprawozdania od przedstawiciela przemysłu europejskiego). Wrażenia swe i obserwacje z pobytu w Stanach Zjednoczonych streścił p. Citroën w niezwykle interesującej i barwnej formie.

8-12 października. — Płyniemy do Nowego Jorku. Rozmyślam o sprawozdaniu, które mam przedłożyć. Dotychczas składane one były zawsze przez Amerykanów. Nie sprawdziły się przewidywania poprzednich sprawozdawców! Zdaniem ich produkcja samochodów, wynosząca w roku 1929-ym 4 500 000, miała osiągnąć w bardzo bliskiej przyszłości 6 000 000, a nawet przekroczyć jeszcze tę cyfrę, gdyż, jak twierdzili, stopień nasycenia rynku Stanów Zjednoczonych nie był osiągnięty i eksport powinien być zwiększać się stale...

A teraz produkcja ta spadła do 2 milionów wozów. Cóż poczną te potężne warsztaty bez zamówień, już teraz ledwo pracujące? W jaki sposób przemysłowcy dotrzymają swych zobowiązań? W jaki sposób banki będą mogły im dopomóc?

13 października. — Przyjazd do Nowego Jorku. Najście dziennikarzy. Te same pytania, zadawane przez nich wszystkich: „Dlaczego Francja nie chce się rozbroić? Dlaczego nie zrzeka się odszkodowań? Dlaczego odbiera nam nasze złoto? Dlaczego atakuje dolara?” Takim jest pogląd publiczności amerykańskiej, zresztą zaagitowanej przez kampanię prasową proniemiecką. Uspokajam dziennikarzy jak mogę najlepiej — oświadczenia moje stanowią nazajutrz przedmiot wielu artykułów.

14 października. — Waszyngton. Przyjmuje mnie prezydent. Jest zdziwiony, że francuskie fabryki samochodów osiągnęły większą wydajność w stosunku do roku 1929, niż fabryki amerykańskie; przedkłada mi oświadczenie, głoszące, iż należy spodziewać się polepszenia sytuacji, pomimo trudności, w jakich znalazła się Anglia, pomimo sytuacji politycznej Rosji, mimo konfliktu rosyjsko-chińskiego i, wobec mojej potakującej miny, dodaje z uśmiechem, iż jest to kopia artykułu, umieszczonego w gazecie „Topics” z 1856 roku!

15 października. — Wizyta na Wall Street, w dzielnicy giełdowej i bankowej Nowego Jorku. Spotykam się oczywiście z wielkim pesymizmem co do sytuacji obecnej, jednakże banki mają nadzieję, że konferencje Hoover — Laval mogą przynieść pomyślne rezultaty dla stosunków między narodami Europy i poprawę interesów i transakcji giełdowych.

Na Wall Street buduje się obecnie trzy olbrzymie gmachy, które będą liczyły ponad 50 pięter, a przeznaczone są dla biur bankowych i giełdowych.

16 października. — Bankiet wyłany dla mnie przez przemysłowców samochodowych, bawiących w Nowym Jorku. Jestem otoczony przez dyrektorów dwóch największych firm samochodowych. Oświadcza mi oni, iż, mimo zmniejszenia się interesów, opracowują nowe modele, że laboratoria ich pracują całą parą, że warsztaty są czynne dzień i noc, że kasy ich nie odczuwają żadnych braków; obie ich firmy dysponują obecnie kapitałem obrotowym 7 miliardów franków, który zresztą zwiększa się z dnia na dzień, wskutek zmniejszenia się stocków i sprzedaży części zapasowych; że w dalszym ciągu ulepszą materiał, starając się zmniejszyć własne ceny kosztu. W pobliżu król stali tłumaczy mi, że produkcja stali spadła z 60 milionów ton w r. 1929 do 20 milionów, lecz niektórzy ekonomiści już przed kilkoma laty oświadczyli, że na przyszłość

produkcja ta nie będzie mogła nigdy przekroczyć 12 milionów. Po śniadaniu udaje się do City Hall, gdzie mer miasta, Jimmy Walker, wita mnie w imieniu Nowego Jorku. Opuszcza on mnie następnie aby na posiedzeniu rady miejskiej uchwalić budżet Nowego Jorku: 15 miliardów franków (5 razy większy od budżetu paryskiego).

17 października. — Zwiedzam nowo-wykończone budowle w centrum miasta: Chrysler-Building o wysokości 72 pięter, wzniesiony przed rokiem, którego koszt wyniósł 500 milionów franków; Empire-Building, 106 pięter, wzniesiony przed 6-ma miesiącami kosztem 600 milionów franków, hotel Waldorf-Astoria, będący obecnie na wykończeniu, kosztował 1 miliard franków; widzę fundamenty pod Radio-Building, którego budowa kosztować ma 4 miliardy franków. Gdzież więc jest nędza, bieda, zastój w budownictwie o których mówiło się w Europie?

Po południu match footballowy: 50 000 miejsc w cenie od 50 do 100 franków. Nie można znaleźć biletu w żadnym z biur, zmuszony jestem zwrócić się do moich przyjaciół, aby wreszcie otrzymać bilet wstępu.

19 października. — Filadelfia. Wielki tygodnik „Saturday Evening Post” bije obecnie 3 miliony egzemplarzy, zamiast dotychczas 2 500 000. Podobno bezrobotni czytają, aby się rozzerwać. Oświadczone mi także, że zużycie benzyny zwiększyło się, gdyż bezrobotni częściej jeżdżą samochodami. Uroczyste śniadanie, wydane przez prezydenta miasta; obecny prezydent Izby Handlowej, największy przemysłowiec miasta, którzy wyjaśniają mi znaczenie akcji ratunkowej dla bezrobotnych. Odbywa się ona drogą udzielania kredytów na artykuły pierwszej potrzeby: chleb, mięso, węgiel, ubranie, wszystko na kredyt, który będzie spłacany ratami po 5 dolarów tygodniowo z chwilą, gdy robotnik zostanie znowu zatrudniony.

21 października. — Uniwersytet w Columbia. Wygłaszam mój referat o samochodach i mówię wyłącznie o samochodach. Inny prelegent, pan Thyssen, przemysłowiec niemiecki, którego referat ma dotyczyć stali, mówi wyłącznie o rewizji traktatu wersalskiego, o zniesieniu odszkodowań i o rozbrojeniu. Pan Hyde, sekretarz spraw rolniczych, wyraża nadzieję, iż urządzonych zostanie wiele plaż do golfa oraz lotnisk, co zmniejszy zbiory produktów rolnych. Dwie minuty ciszy przy dźwiękach żałobnej muzyki organów dla uczczenia pamięci Tomasa Edisona. Głębokie wzruszenie.

23 i 24 października. — Detroit. Spędzam 6 godzin z Henry Fordem; oprowadza mnie po specjalnych warsztatach z maszynami miażdżącymi wozy; 400 samochodów zostaje zmiażdżonych w kawałki codziennie przez specjalne prasy hydrauliczne i wysłanych do pieców Martynowskich, by zostać roztopionymi na stal. Dowiaduję się, iż poświęca on każdego roku 750 milionów franków na ulepszenie swoich instalacji.

25 października. — Przejeżdżając przez wielkie miasta stwierdzam, że okna wszystkich buildingów pozostają oświetlone przez całą noc, że reklama świetlna czynna jest przez całą noc, zarówno w miastach, jak i wzdłuż linii kolejowych, co dowodzi bajecznej rozrzutności, stwierdzam dalej, że kina, dancingi, music-hall'e są przepełnione, że istnieją tysiące restauracji, gdzie tolerowane jest wino i szampań, mimo prohibicji.

Wieczorem bankiet, wydany przez Izbę przemysłową francuską na cześć premiera Laval'a, bardzo gorąco witanego przez gości, a następnie przez tłum, w chwili, gdy udaje się na okręt „Ile de France”, który odwozi nas wszystkich „z biednej Ameryki” ku „krajowi złota”.

André Citroën.



Z walk chińsko-japońskich w Mandżurji. Na zdjęciu widzimy pozycję wojska japońskiego u przyczółka mostowego nad rzeką Nonni, o której panowanie toczyły się zacięte zmagania.

terjały wonne o zapachu oleju gwoździkowego, heliotropu, bzu, fiołków i innych kwiatów. W ten sposób nawet najdroższe perfumy obok esencji naturalnych zawierają także pachnidła sztuczne, syntetyczne.

Aczkolwiek używanie pachnidel w czasach obecnych cofnęło się w stosunku do starożytności, to przecież zyskały one niesłychanie na finezji, subtelności i różnorodności. WiP.

Japoński Robinson

Według doniesień gazet z Tokio, dowództwo marynarki japońskiej zamierza wysłać łódź torpedową, w celu odnalezienia majtki okrętowego, znajdującego się od dziewięciu lat na samotnej wyspie Oceanu Spokojnego. Wyspa ta, należąca do Archipelagu Marjańskiego, oddalona jest o dwieście kilometrów od portu Saipan. Nowoczesny Robinson, nazwiskiem Uraji Waraszina, należał do załogi japońskiego statku wojennego „Matsu” i w czasie burzy morskiej został przez potężną falę zmyty z pokładu okrętu. Wzburzone wody oceanu nie dopuszczały myśli o ocaleniu niefortunnego marynarza, którego odnalezienie uważano za stracone.

Tymczasem, przed paru miesiącami, pewna łódź rybacka, zaskoczona sztormem w pobliżu Archipelagu, schroniła się do zatoki jednej z wysp tamtejszych, uchodzących za niezamieszkałe. Kiedy rybacy, wylądowawszy, zapuścili się w głąb dziewiczego ostrowu, natknęli się na odzianego w skóry zwierzęce mężczyznę, który okazał się zaginionym majtkiem Waraszimą. — Jednak kapitan skneru sprzeciwił się zabraniu rozbitka do łodzi, twierdząc, że statek jego jest zbyt mały, aby można w nim było pomieścić choćby jednego człowieka ponad komplet, przyrzeki jednak, że po powrocie do Japonii nie omisszka donieść władzom o tem osobliwym spotkaniu.

Gdy skner powrócił do Saipanu, kapitan począł żałować swego nieudźkłego postępu, lecz obawiając się, by nie został pociągnięty do odpowiedzialności za swój karygodny uczynek, zataił całą sprawę przed władzami i zobowiązał również swą załogę do bezwzględnej milczenia. Atoli jeden z majtków „wygadał się” kiedyś o odnalezieniu „Robinsona” na odludnej wyspie i wnet rzecz doszła do wiadomości władz w Tokio, które zarządziły wysłanie ekspedycji ratunkowej.

Niesumienne kapitan skneru rybackiego został osadzony w więzieniu. Kr.

Niezwykła skarga artystki

W jednym z bulwarowych teatrzyków paryskich zdarzyła się scena wprost niebywała w dziejach teatru. Oto podczas przedstawienia wieczornego młoda gwiazda teatralna panna Eliza Favand zwróciła się w pewnym momencie wprost do publiczności, zanosząc do niej skargę na swego brutalnego dyrektora, Marcellego Berthelota. Bliższe szczegóły tej afery, żywo obecnie omawianej przez prasę paryską, są następujące:

Dyrektor Berthelot odnosił się w niesłychanie brutalny sposób do urodziwej Elizy. W pewnym momencie zagroził jej, że jeśli nie okaże się dla niego łaskawszą, pozbawi ją zajęcia. Rozgoryczona artystka chwyciła się osobliwego sposobu, aby zemścić się na dyrektorze. Oto pewnego wieczora, gdy przedstawienie było właśnie w toku, w pewnej chwili Eliza przerwała grę i, zbliżywszy się do brzozy sceny, odezwała się do publiczności, w następujących słowach:

— Proszę mi wybaczyć, że odwołuję się wprost do poczucia sprawiedliwości szanownych słuchaczy i słuchaczek... Nie znalazłam jednak innego sposobu, aby naprętnąć postępowanie mego dyrektora, który zagroził mi wyrzuceniem na bruk, jeśli nie zgodzę się zostać jego przyjaciółką... Jestem dziewczyna uczciwa, a mam na utrzymaniu staruszkę matkę. Proszę

tedy osądzić, czy słuszne jest postępowanie tego człowieka...

Słowa artystki wywołały na publiczności niesłychane wrażenie. Rozległy się głośnie okrzyki skierowane przeciw brutalowi, a część publiczności usiłowała nawet wtargnąć na scenę, aby doraźnie ukarać tego lotra. Dzięki jednak interwencji policji udało się zapobiec awanturze.

Obecnie sprawa ta rozeszła się po Paryżu szerokim echem, wywołując sporo rozmaitych komentarzy. Dyrektor Berthelot wniósł przeciw artystce skargę, żądając olbrzymiego odszkodowania za zniesławienie swej osoby i za podkopanie frekwencji swego teatru.

Radio na usługach misyj katolickich

(KAP) Stacje misyjne na małych wyspach, rozsypanych po oceanie Spokojnym, walczyć często muszą z wielkimi trudnościami wskutek całkowitego niemal swego odosobnienia od świata. By misjom tym ułatwić porozumiewanie się ze światem, wikariusz apostolski południowych wysp Salomona, biskup Raucaz, opracował szczegółowy plan radjofikacji tych misyj, tworząc centralę w stolicy swego wikariatu, Visala na wyspie Guadalcanal, należącej do archipelagu Salomona. Plan swój przedstawił biskup Raucaz na katolickim kongresie kinematografii i radjofonii na paryskiej wystawie kolonialnej. Trudności, jakie trzeba będzie przezwyciężyć przy wykonaniu tego planu, nie należą do tych, którychby misjonarz nie potrafił pokonać.

Pomysł biskupa Raucaz wzbudził powszechne zainteresowanie. W misyjnym kolegium św. Józefa w Mill Hill zorganizowano dla alumnów specjalne kursy radjofonii i radjotelegrafii, uważając że myśl ks. biskupa może znaleźć zastosowanie i w innych okolicach misyjnych.

Fantazja filatelistyczna

Pyszna historyjkę opowiadają na temat jednego z radzów indyjskich, państwa Kelantan, które należy do imperium brytyjskiego. Radza ów otrzymał raz pewnego list od swego kolegi, radcy państwa Trengganu. Na kopercie urzał znaczek pocztowy z podobizną swego kolegi. Zażądał więc od wicekróla Indji, ażeby mu zezwolił również na wydrukowanie znaczków pocztowych z jego podobizną. Dobroduszny wicekról wyraził na to zgodę, ale pod warunkiem, że najpierw muszą być wyprzedane zapasy dawnych znaczków. A było ich na lat kilka. Ambitny radza przyjął ten warunek i pocichu wykupił wszystkie zapasy, wydając na to coś około miliona funtów szterlingów. I za tę dopiero cenę ujrzał siebie na znaczku.

Amerykańska dyrygentka na VI koncercie symfonicznym

Jak już donosiliśmy, koncertem symfonicznym Orkiestry stol. m. Poznania, który odbędzie się w niedzielę, dnia 22 listopada w Teatrze Wielkim, dyrygować będzie p. Antonja BRICO. Amerykanka, która w krótkim czasie zyskała rozgłos i uznanie prasy. Występ dyrygentki w Poznaniu, to sensacja, jakiej dotąd nie mieliśmy, dlatego wszyscy zainteresowani nie oczekują pojawienia się p. BRICO przy pulpicie kapelmistrzowskim naszej orkiestry.

Program, który przez dyrygentkę został zmieniony, przedstawia się następująco: Beethoven uvertura Egmont, Mozart Symfonia g-moll, Brahms Symfonia II, Wagner Wstęp do op. Śpiewacy Norymberscy. Bilety u p. Szejnbrowskiego ul. Gwar. na 20, telefon 56-38, po cenach popularnych (50 gr. do 3 zł.).

O pachnidłach i ich fabrykacji

Wyrób i używanie pachnidel i perfum są tak stare jak kultura świata. Kiedykolwiek wydobył się z sfery zwierzęcości, kiedy zaczął nieprzyjemnie odczuwać transpirację ciała swego, począł sobie z bogactwa rozmaitych materiałów, jakich dostarczała mu przyroda, wyrabiać pachnące maści i ekstrakty, za pomocą których usuwał nieprzyjemne zapachy.

Niebawem jednakże używanie pachnidel połączyło się z obrządkami religijnymi. W Egipcie balsamowano zwłoki woniejącymi maściami, w Starym Testamencie żydzi używali przy nabożeństwach myrę i podobne pachnidła do kadzenia. W istocie używanie pachnidel w starożytnych kulturach azjatyckich i u Egipcjan przybrało rozmiary i znaczenie, o których trudno sobie dzisiaj wyrobić należyte pojęcie. Ze wschodu sztuka wyrabiania pachnidel dostała się przez starożytną Grecję do Rzymu, gdzie również posiadała znaczenie poważne.

W wiekach średnich używanie pachnidel było w zaniedbaniu, odbyło ono dopiero w epoce odrodzenia (16 stulecia). Po Italji szczególnie Francja rozwinęła w 17 i 18 wieku swój przemysł perfumeryjny. Nowoczesna fabrykacja pachnidel i per-

fum posługuje się niezliczonymi środkami dla wyrobu pachnidel. Nasiona, korzenie, żywice, a przedewszystkiem wszelkiego rodzaju kwiaty, dalej pomarańcze i cytryny, wschodnio-azjatyckie, indyjskie i meksykańskie rośliny dostarczają esencji woniejących. Nawet materiały pochodzenia zwierzęcego służą do fabrykacji perfum, jak ambra, moszusz itd.

Istnieją najrozmaitsze sposoby uzyskiwania ekstraktów woniejących, najważniejszym wszakże czynnikiem są oleje eteryczne. Uzyskanie ich stanowi zatem pierwszy stopień fabrykacji perfum.

Na wydobywaniu olejków eterycznych bynajmniej nie kończy się fabrykacja perfum. Znajdujące się w handlu perfumy stanowią skomplikowane mieszaniny najrozmaitszych pachnidel, a w starannie strzeżonej tajemnicy przepisów mieści się nieraz właściwa wartość rynkowa znanych na świecie marek perfum.

Z drugiej strony tłumaczy się wygórowaną cenę niektórych perfum olbrzymią ilością potrzebnych do ich wytwarzania kwiatów. Tak np. dla wyprodukowania 1 litra olejku różanego potrzeba nie mniej niż 12 tys. kg róż.

Tem się też tłumaczy dążenie do zastąpienia naturalnych olejów sztucznymi tańszymi. Dążenie to istotnie w wielu wypadkach uwidoczniło się w pomysłowym skutkiem. W tej drodze sporządzono ma-

Pod adresem gazowni miejskiej

Piszę nam z Główniej — Poznań:
Nie dziwnym się, że z względów oszczędnościowych od dłuższego czasu po godz. 24-tej gasi się większą część lamp na ulicach miasta. Każdy bowiem szanujący się obywatel zdąży do tego czasu wrócić do domu. Wypada jednak zwrócić uwagę, że w czasie zimowym należałoby zarządzić od godz. 5-tej rano powtórne zapalenie zgaszonych lamp, szczególnie na peryferiach miasta jak Główna, Śródka i t. d., gdzie o tej porze dużo mieszkańców tych dzielnic spieszy do swych codziennych zajęć, narażając się niejednokrotnie w panujących obecnie ciemnościach, na szereg niebezpieczeństw i nieprzyjemności w przebywaniu drogi do pracy.
Dodac również należy, że te same nieprzyjemności czekają również i dzieci szkolne uczęszczające do wyższych szkół w Poznaniu, które z tych dzielnic rozpoczynają wędrówki do swych szkół w bardzo wczesnych godzinach, gdzie w czasie zimowym panują jeszcze egipskie ciemności. (jar)

RADJO

Programy radiofoniczne:

Czwartek, dnia 19 listopada 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 11.40 przegląd prasy krajowej; godz. 12.35 VII koncert szkolny; godz. 14.00 notowania giełdy; godz. 16.50 „Miesięcnik propagandy Śląska”; godz. 17.00 „Promethion”; godz. 17.20 torem literatury i poezji; godz. 17.35 koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy); godz. 18.00 lekcja języka ang.; godz. 19.05 higiena słowa; godz. 19.10 feljton rolniczy p. t. „Wychów cięli”; (c. d.); godz. 19.45 wiadomości prasowe; godz. 20.00 rolnicza skrzynka radiowa; godz. 20.15 koncert solistów. Wyk.: dr. Wanda Roessler - Stokowska, art. op.

(mezzosopran), prof. Stanisław Pawlak (skrzypce), prof. Franciszek Łukasiewicz (fortepian); godz. 21.25 akademja radiowa z ok. 5-lecia istnienia Bratniej Pomocy Studentów W. S. H.; godz. 22.10 wiadomości prasowe; godz. 22.15 sygnał czasu, komunikaty; godz. 22.30 sztuka taneczna.

Warszawa (1412 m) godz. 12.15 „Wytoczne polityki lniarskiej”; godz. 12.35 poranne symfoniczne; godz. 14.45 muzyka z płyt; godz. 15.25 „Wśród książek”; godz. 15.50 program dla dzieci starszych; godz. 16.20 lekcja jęz. francuskiego (kurs średni); godz. 16.40 muzyka z płyt; godz. 17.10 „O psychologii, który wierzy tylko w materię”; godz. 17.35 koncert popołudniowy, w wyk. solistów; godz. 19.15 skrzynka pocztowa rolnicza; godz. 19.30 płyty gramofonowe; godz. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.00 kwadrans literacki. Nowela jurgosłowińska p. t. „Korona Pawlika” Iwana Cancara; godz. 20.15 muzyka lekka w wykonaniu ork. oraz Maria Konarek - Koroska (sopran); godz. 21.55 feljton o muzyce p. t. „Prawda o Ryszardzie Wagnerze”; godzina 22.25 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne, Hulten (1875 m) 21.10 koncert chóru, 23.40 gramofon; Koenigswusterhausen (1635 m) 16.30 koncert z Berlina, 20.00 koncert z Berlina, 20.30 słuchowisko z Langenbergu; Davenport (1554 m) 21.00 radiorewia, 22.50 koncert solistów, 23.45 muzyka taneczna; Motala (1348 m) i Sztokholm (435 m) 20.45 koncert solistów, 22.00 gramofon; Kalundborg (1154 m) 20.10 koncert symfoniczny; Oslo (1071 m) 20.30 koncert popularny, 22.05 muzyka kameralna; Budapeszt (550 m) 19.35 koncert z okazji 700 rocznicy śmierci św. Elżbiety, 22.40 muzyka cygańska; Wiedeń (516 m) 19.35 „Legenda o św. Elżbiecie” oratorium Liszta, 22.15 muzyka lekka; Medjolan (501 m) 20.35 „Rycerskość wieśniacza” op. Mascagniego i „Pajace” op. Leoncavalla; Praga (486 m) 19.00 „Trubadur” op. Verdiego, 22.20 muzyka organowa z kina; Beromünster (459 m) 21.00 wieczór Wagnera; Rzym (441 m) 21.00 koncert symfoniczny.

Pięćlecie Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.

Z okazji pięciolecia Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. w Poznaniu, odbędzie się o godz. 21.25 uroczysta akademja radiowa z następującym programem: Słowo wstępne

i zarys historyczny rozwoju towarzystwa wygłosi p. Antoni Moskau, prezes Bratniej Pomocy; „Polonez A-dur” Chopina — odegra zespół muzyczny Bratniej Pomocy W. S. H. pod dyr. Ludwika Błażczaka; przemówienie okolicznościowe wygłosi dyr. W. S. H.; „Mazur koncertowy” Szarwenki; przemówienie kuratora Bratniej Pomocy, p. prez. Franciszka Maciejewskiego; na zakończenie „Gaudeamus”.

SPORT

Lekka atletyka

Fatalne nieporządki w PZLA jeszcze nie zostały wyjaśnione. Narazie centrala zadowolona się lansowaniem w prasie uspokajających komunikatów, a tymczasem w zagranicznych dziennikach wszystkich niemal krajów cała afera odbiła się szerokim i bardzo dla nas przykrem echem. Niema co mówić — sukces nielada! A tymczasem p. Weintal buja sobie ponoć zagranicą. Obecnie jego agendy t. j. urząd skarbnika przejął p. Ślachecki i wyraził należyte nadzieje że doprowadzi on wszystko do porządku. Byłoby jednak rzeczą wskazaną, aby PZLA zwracał w przyszłości baczniejszą uwagę na dobór ludzi i nie niweczył za jednym zamachem pięknych sukcesów wywalczonych przez zawodników.

Pięściarstwo

Zwycięstwo Chmielewskiego nad Majchrzyckim było zupełnie zasłużone. Nie zamierzamy bynajmniej pomniejszać znaczenia tego zwycięstwa, ale musimy zaprotestować przeciwko twierdzeniu jednego z pism łódzkich „że Chmielewski jest największą gwiazdą polskiego boksu i winien być uważany w obecnej chwili za najlepszego boksera polskiego.” Bardziej to źle świadczyło o naszym pięściarstwie, gdyby prymitywny pod względem technicznym Chm. miał być „największą gwiazdą”. W dodatku, pisząc w taki sposób, wyrządza mu się niedźwiedzią przysługę, bowiem młody ten i obiecujący zawodnik będzie sądził, że posiadał już wszystkie tajniki sztuki pięściarskiej i nie zechce pracować dalej nad sobą. Tymczasem teraz można uważać Chm. jedynie jako doskonały materiał

na pięściarza wysokiej klasy i narazie — nic więcej. Ma on faktycznie miazdzący cios ale tylko jednego typu, za obszerny i odruchowy raczej. O technice trudno wogóle mówić, bowiem zaledwie istnieją zadatki na nią a do nich zaliczamy ruchliwość i bojowość. Wreszcie Chm. ma fatalne tendencje faulowania, bijąc przeważnie naoslep. Przy usilnej pracy wszystkie te braki dadzą się po pewnym czasie usunąć, ale trzeba się wzięć na serio do roboty, a życzliwi najlepiej zrobią, jeżeli zapomną narazie o „kadzeniu” pod adresem Chm. Na zakończenie pragniemy wreszcie nadmienić, że pokonał on Majchrzyckiego, wątpliwe jednak należy, czy zrobił by to w tak druzgocący sposób, w dodatku, gdyby nie fatalny niski cios w drugim kole, który dał się bardzo we znaki „warciarzowi” i od tego momentu załamał się. Wreszcie w tak słabej formie jeszcze nie widzieliśmy M. Jest ponoć mocno poturbowany po nieudolnej walce (fatalny upadek) i na pewien czas musi się wycofać z ringu, co wyjdzie mu tylko na dobre, a dla każdego pięściarza powinno być wskazówką, że trzeba stale i pilnie trenować, jeżeli się chce uniknąć podobnych przykrych niepodzianek.

Wieczorek nie przechodzi do „Warty”, jak o tem podaje cały szereg pism stołecznych i śląskich. Jest to jedna z owych plotek, które wciąż kursują i nawet czasami trafiają na łamy prasy.

Mecz ze Szwecją miał się odbyć w Warszawie jednak stolica zrezygnowała z niego, nie mogąc się zgodzić na warunki finansowe. Ponieważ w tym czasie wyjeżdżają do Danii z inicjatywą PZB pięściarze „Warty” (udaje się ich sześciu bez średniej i półciężkiej) a chodzi o to aby w każdym spotkaniu międzypaństwowym wystawiać najsilniejszą reprezentację — zatem PZB zrezygnował narazie z meczu ze Szwecją. W tym sensie depesyzowano wczoraj do Sztokholmu, nie są zatem ściśle informacje niemal całej prasy, że mecz odbędzie się w Poznaniu 6 grudnia, przyczem pewne pisma tak się zagalopowały, że podały nawet... skład reprezentacji polskiej.

Za ogłoszenia i reklamy odwołania administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 16 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p. zw 11 964/5

Walerja Wilczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 b. m. o godz. 3 po poł., z domu żałoby ul. Mostowa 2

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Boskiej Wypadek 191.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

Antoniego Marwega

dyr. „Białatu Polskiego”

odbędzie się w piątek, 20 b. m.

msza św. żałobna

w kościele św. Wojciecha o godz. 8.

zw 11 923

Żona i córki.

Dnia 16 listopada 1931 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, ciotka i stryjanka, ś. p.

z Kruszczyńskich

Walerja Wilczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 3 po poł., z domu żałoby ul. Mostowa 2, o czym donoszą

ciężko strapieni

małż wraz z rodziną,

Sabina Wilczyńska, Edmund Roesler.

Zakład Pogrzebowy St. Jaśkiewicz. Klasztorna 14.

Hurtownia Cukiernicza

ulica Sieroca, Gmach Podatkowy.

Marcepan Orzechy, Kokos, Sultanki, Kawy wybor., Herbata, Kewortury, Masło kak., Wanilia i t. d.

Pw 8 878-46.78

Słomę prasowaną

żytnią, pszeną i owsianą

Kupuje w każdych ilościach „RAIFFEISEN” Hurtownia Tawerów. Spółdzielnia zap. z ogr. odp. w Katowicach. ul. Gliwicka nr. 3, telefon nr. 630, 643 i 3152. zw 11 943



Dnia 17 listopada 1931 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza troskliwa mamusia, jedyna córka, siostra i szwagierka, ś. p.

z Hirschów

Marja Czypicka

przeżywszy lat 28. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 listopada, o godz. 3 po poł., z domu żałoby Półwiejska 13.

W ciężkim smutku pogrążeni

małż z córeczkami i rodziną.

Krzesiny, Poznań, Włoszkowice (G. Śląsk).

zw 11 961

Ustawą najnowszą akcyzę od win musujących podwyższa się z końcem bm. o 4,90 zł na butelce.

Z tej przyczyny oddajemy po likwidacyjnej cenie posiadane zapasy win szampańskich, musujących.

Dodatkowego opodatkowania zapasów w wolnym obrocie nie będzie.

Ofertami służymy odwrotnie.

Pw 8 874-46.71

NYKA & POSEUSZNY

Skład Win istn. od r. 1868.

Poznań, Wrocławska 33/34, telefon 11-94

Najwyborniejsza HERBATA 40 St. Orzechowskiego

MIESZANKA CEJLONSKA

KWIAT AROMATU - WIELKA WYDAJNOŚĆ

2²⁵

Paczka 10 g

Ozdoby

CHOINKOWE

tanio — wprost z fabryki. Komplet bogato asortowany tylko 2 zł 6.35. Podwójny 2 zł 13. — KOLEN. Dł. dodajemy DARMO. Wysyłka w skrzynce. Płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę dolicza się 2 zł. Zamawiajcie natychmiast. Fabryka Dobrych, Warszawa, Karmelicka 15 A. zw 6 957

6 pokojowe mieszkanie

w realności przy ul. Kantaka, II piętro, nadające się na biura, duże ładne pokoje, zaraz do wynajęcia.

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Spółka Akcyjna

Poznań, ul. Kantaka 2-4.

zw 11 964

Oddam KONCESJĘ na wyszynk wódek

względnie

przystąpię jako współnik

z koncesją lub też przyjmę

posadę KIEROWNIKA

z gotówką 10.000 zł, branża bojenna. Ewtl. reflektuję na kupno składu kolonialnego połączonego z wyszynk em. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 11 958

OKUCIA

budowl. i meblowe, zamki, zawiasy, klamki, gwoździe, druty, sruby, nity, narzędzia

niskie ceny.

A. KOSZEWSKI

POZNAN, St. Rynek 61.

Pw 8643-41.118

Kto once sie ożenił

Zamaj wyjsz —

Zechce po odpowiednią partję

Do nas przysjś.

„ELITE”

wytworze, dyskretnie kojarzenie matzenstw.

Gdańsk Wrzeszcz, Friedenssteg 12

Tw 584

PIÓRA

farbuje i czyści

„BARWA”

Kalamajskiego.

P 8 835-45 146

Restauracja i J. dłodajnia

Jezuicka 4.

Polecam tanie, smaczne i obfite OBIADY z 4 dań na czystym masle i zł. w abonamencie 90 gr. SNIADANIA i KOLACJE w obfitym wyborze oraz dobrze pi legnowane NAPOJE. Miły pobyt koncert. separatk. zw 11 55

Kupię LIST HIPOTECZNY

na 10—0 tys. zł z krótkim terminem i klauzulą. Ewt. kupiłbym DOM przy malej wpłacie. Oierły do Biera Og oszeń. Poznań I., skr. poczt. 76. pod „kupno”. zw 11 954

Restauracja „Cechowa“

właśc.: W. Jabłoński
Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 23
Jutro w czwartek dnia 19. 11. 1931 r.
Polecam specjalności

Kiszki domowego wyrobu

Mięso z kotła
Prosiak pieczony z sałatą selerową
Filety ciejące po tyrolsku
Karp w sosie polskim
Sandacz po parysku.

Pw 8 876-46.76

„POD ORŁEM“

Tel. 40-15 Jutro specjalności: ul. Fredry 12.

Prosiak pieczony z kaszą 1,75 zł.

Czarna z kluszcikami || Gęś pieczona 1,75 zł.
Kaczka pieczona 1,5 zł || Beżant z modrą kapustą

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Zw 11 912

Obiady w abonamencie włącznie z obsługą z 3 dań 1,75 zł.

Hurtownia Cukiernicza

ul. Sieroca, Gmach Podatkowy

Staniol, Babki staniol., Papierowe
serwetki i koronki, Papilotki, Tacki
tektur., Przybory cukiernicze.

Pw 8 879-46.79

Cukiernia - Kawiarnia

w centrum Poznania, dobrze prosperująca, z pełnym wy-
szynkiem, korzystnie na sprzedaż. Oferty do Kurjera Po-
znańskiego pod zw 11960

SŁOMĘ

żytnią prasowaną oraz
SIECZKĘ

zdrową suchą, w partjach wa-
gonowych, sprzedajemy za
gotówkę. Oferty do eksped.
Kurjera Pozn. pod zw 11914

8% listy dolarowe

kupie lub udzieli pożyczki
pod zastaw. Także 6% listy
żytnie mogą kupić. Oferty
do Biura Ogłoszeń Poznań I,
skr. poczt. 76, pod „Listy do-
larowe“ zw 1195

Używane

meble okazynie. Kozłowski,
Szewska 15. zdw 85 084/85

OGŁOSZENIE

Po myśli art. 195 ustęp 2 ustawy wodnej z dnia 19 go
września 1922 r. (Dz. U. R. P. nr. 102 poz 936) w brzmieniu
ustalonem rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicz-
nych z dnia 13 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 62 poz 574),
podaję do publicznej wiadomości, że p. Andrzej Mieloch,
zamieszkały w Poznaniu-Białogóra, wniósł prośbę o
udzielenie mu po myśli art. 45 ustęp 1 powołanej ustawy
następujących praw wodnych:

1. do pobudowania mostu na rzece Cybinie;
2. ogroblenia Cybiny na terenie Białejgóry;
3. odwożenia przyległych terenów po obu brzegach Cy-
biny na terenie Białejgóry z podpięciem pod korytem
Cybiny na terenie forticznym, a wypływem na terenie
Zakładu św. Józefa na Łącznym Młynie;
4. prawa czerpania wody z Cybiny za pomocą pompy

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicz-
nem, wyjaśniającym sposób wykonywania prawa wodne-
go, jest wyłożony do publicznego wglądu w Magistracie
stoł. miasta Poznania, plac Sapieżyński nr 10-a, pokój 4,
w godzinach służbowych od 9-12 przed południem przez
2-tygodniowy okres czasu licząc od dnia opublikowania
niniejszego ogłoszenia na tablicy urzędowych ogłoszeń Ma-
gistratu m. Poznania i w czasopiśmie „Ogłoszenia Zarzą-
du st. m. Poznania“.

Przeciw udzieleniu powyższych praw można wnieść
pisemnie podania lub protokolarne oświadczenia w biurze
i czasie wyżej wymienionym, lub przy rozprawie komi-
syjnej.

Termin dochodzenia komisijnego przy udziale znawcy
technicznego, wyznaczam na dzień 7 grudnia 1931 roku,
o godz. 10 przed południem.

Punkt zborny komisji przed domem p. Mielocha w Po-
znaniu-Białogóra.

Równocześnie ostrzegam, że zainteresowane osoby, któ-
re we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia ko-
misijnego nie podniosą przeciw udzieleniu powyższych
praw żadnych zarzutów, tracą do nich prawo i mogą prze-
ciw szkodliwemu działaniu udzielonego prawa, żądać tyl-
ko wznieśienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających
szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia
nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarzo-
wstwem.

Za Prezydenta miasta
(—) Dr. Klusek.

nw 7044

OGŁOSZENIE

Osiągnięta nadwyżkę ze zlicytowanych zastawów
od nr. 49.557 do nr. 60.286 i ze zlicytowanych prolonat
od nr. 108.180 do nr. 113.064 w czasie od 8 do 29 paździer-
nika 1931 r., wypłacać będziemy w Lombardzie Miejskim
za przedłożeniem kwitu zastawnego

w czasie od 20 listopada do 20 grudnia 1931 r.

Po upływie wyznaczonego terminu, tracą Interesant
wszelkie pretensje.

nw 7031/2

Lombard Miejski

Poznań, ul. Sieroca narożnik Nowej.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona
w Poznaniu, ul. Strzałowa 2 i Rybaki 34 i w chwili ucy-
nienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntu-
wej Poznań-Rybaki tom III karta 68 na imię Marji Pol-
w Poznaniu, zostanie w drodze egzekucji dnia 20 listopa-
da 1931 r., o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg
w niższej oznaczonym Sądzie, pokój nr 29. Poznań dnia
17 listopada 1931 r. Sąd Grodzki II-a. nw 698

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 20 listopada b. r., o godz. 11-tej, przy
ul. Wolnica 2, odbędzie się sprzedaż za natychmiastową
zapłatą:

3 maszyn do szycia, 2 maszyn do liczenia, 3 biurki,
2 luster, obrazów, tokarki, wózka ręcznego, kanapy,
szyfonierki, 2 zegarów, aparatu Elektrolux, prasy do
nakładania fotografii, radioaparatu, stołu, futra,
ubrania i kapeluszy męskich oraz samochodu osob-
owego i okuć do drzwi.

Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą.

Poznań, dnia 18 listopada 1931 r.

MAGISTRAT XIII/4

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 19 b. m., o godz. 10 przed połud-
niem, sprzedawcą będą za natychmiastową zapłatą przy ul. De-
brówki 4:

urządzenie kilkopokojowego mieszkania

wraz z fortepianem.

Następnie o godz. 11-tej wszystkie towary branży żelaz-
nej z urządzeniem składu i składnic, przedstawia-
jącą wartość szacunkową około 50 000 zł.

Licytacja odbędzie się w całości lub większych partiach.

Obejrzenie towaru oraz wgląd do taksy nastąpić może
od godziny 10-tej.

nw 6762 Bączyński, kom. sądowy w Gnieźnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811)

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze

słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo.

i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE**Chcesz**

sie wzbogacić kup los Loterii
Państwowej u Wład. Billera
św. Marcina 19. Ciągnienie już 19
listopada. nw 6929

Siostry Streich

teraz Gwarna 15

Robótki

rysunki haftów wszelkiego rodzaju
ju. Tw 502

Parcele 50 gr metr²

Każdy kupujący może otrzymać
19-letnią 6% pożyczkę na spate-
ziem. budowę założenie gospodar-
stwa w warsztacie pracy. In-
formacje: Aleje Marcinko-
wskie 13, pokój 15 telefon 3715
Pw 8 465-43.57

10**wysokocielnych jałowic**

rasy nizinnej o pięknych figu-
rach, po bardzo młodym wieku
mają do oddania w cenie u-
miarkowanej obora zarodowa Bu-
czek Wielki poczta Rychna,
zdw 85 177

Mleczarnia**Parowo - Motorowa**

z filijami do sprzedania w powia-
towem mieście. Interes rozwinię-
ty i w pełnym ruchu. Oferty pro-
szę kierować do Kurjera Poznań-
skiego pod zw 84 349

Parcele

budowlane Wały Leszczyńskiego,
Brama Warszawska Szlag ul.
Bukowska, Ławica, Górczyn
sprzedaje „Osadopol“ Rzeczy-
pospolitej 9. zdw 84 133

Skład kolonialny

dobrze zaprowadzony, korzyst-
nie sprzedam. Łazarz. Śnia-
deckich 4. zdw 84 964

Plaszcz

sportowy beżowy (watolinie) ta-
nio Piekary 25, m. 3.
zdw 84 901

W brylantach

kupna okazynie poleca W. Kruk
jubiler 27 Grudnia 6. zdw 82 245

Dem

w centrum miasta Opalenicy z
wolnem mieszkaniem sprzedam
przy wpłacie 13 tysięcy złotych
Zgłoszenia w Świątkiewicz Gro-
dzisk (Włp.) ul. Szeroka 11.
zdw 83 768

Meble kuchenne

bajecznie tanio sprzedaje Jan
Koniecki, Piaskowa 3, wytwór-
nia mebli kuchennych zdw 84 047

Tania sprzedaż

artykułów męskich St. Kozłowski
Poznań Wrocławska 31 po-
leca wielki wybór kapeluszy we-
łnowych. Ceny najniższe,
zdw 83 742

Bechsteina

fortepian sprzedam. Dąbrowskie-
go 32, III, lewo, zdw 83 963

Skład

z towarami Górna Wilda 15,
skład 2. zdw 83 733

Sypialnia

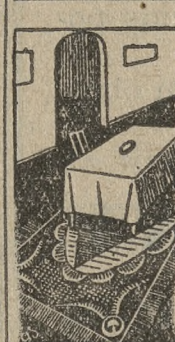
debową z 3 skrzydłową szafą,
umywalką i gotownią na
sprzedaż. Powyższe przedmioty
obejrzeć można pomiędzy godzi-
ną 3-4 przy ul. Franciszka Ra-
tajczaka 32. I. pr. prawo.
zdw 84 883

Pianina

pierwszorzędnej jakości, marki
„Bettin“ wielkim wyborze po-
lecają. Kwiatkowski, Poznań ul.
Gwarna 9. Fabryka Fortepia-
now Leszno Cenniki na żądanie
bezpłatnie. dw 1 464

Drzewka i krzewy**owocowe**

ozdobne i różne polecają A. i J.
Jeske Szkółki drzew w Jelonce
poczta Żółtiki k/Poznań „tele-
fon 3 Cenniki wysyłamy na za-
żądanie bezpłatnie! Dojazd do na-
szych Szkółek autobusami z Pla-
cu Sapieżyńskiego w kierunku
Obornik. dw 1553

**Dywany**

perskie 175 x 250
od 42.00 boubie
175 x 250 od 50.00
boubie 175 x 250
od 125.00 chod-
niki z metra od
1.95 linoleum,
ceraty stolowe
znajdą się w in-
terierach serwetki go-
belinowe, plu-
szowe, stałe na
składzie, poleca
po zniżonych ce-
nach W. Grosz-
kiewicz Poznań
Wrocławska 3.
Pw 8 667-44.36

Nie kupuj mebli

Zanim zwiędzisz Centrale mebli
Szwarcz, gdyż tam najniższe
ceny. Pw 8675-45.63

Wóz

ogrodniczy prawie nowy, na re-
sorach, Krajewski Główna.
zdw 85 885

Futra

spody pod futra lisy i skóry
wszelkiego rodzaju, kupuje się
najtaniej w firmie Józef Dawid.
Poznań ul. Nowa 11. Przyjmuję
asygnaty Tow. „Kredyt“.
Pw 8489-37.109

Parcele

Jeżyce i Debiec pięknie położone
pod wille na sprzedaż. Zgłoszenia
osobiste L. Jaszewski, Strzelecka
32. telefon 26-51. zdw 85 379

Skład

cukierków z mieszkaniem sprze-
dam, Adres Kurjer Poznański
zdw 85 384

Brylanty

wszelką inną biżuterię najkorzy-
stniej kupisz w firmie „Occasion“
Aleje Marcinkowskiego 23.
zdw 85 333

Biżuteria

okazyjnie. Antykwarium, Marcin-
kowskiego 28. Pp 8 762-45.19

Konie

para półciężkie. Zwierzyniecka
29. zdw 85 378

Przeprowadzki

wozami meblowymi i wszelkie
zwiększają załatwianą najtaniej
Dowóz. Mostowa 17a telefon
18-28. zdw 85 326

Dom

II piętrowy nowy dochód roczny
3 600, ogrodu 1 500 metrów sprze-
dam, niższe koszty własnych
Szareta Franciszek, Poznań-
Staroleka Bystra 8a. zdw 85 331

Majątek

przeszło 1 000 mórg w najlepszej
kulturze, wpłata 150 000 sprze-
dam, Oferty Kurjer Poznański
zdw 85 341

Reparacje

torebek tek. waliz. nskuteczniamy
najtaniej Kruk i Walczak Plac
Świętokrzyski 1 wejście Wrocław-
ska. zdw 84 305

Limuzyna

„Lexus“ 6 cyl. dobrym stanie
500 dol. telef. 31-86. 78-36.
zdw 85 311

Teren

o dwóch frontach nadający się
na wszystko, blisko Matejki na-
rożnik Grunwaldzkiej w dowol-
nych parcelach korzystnie sprze-
dam. Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdw 85 313

Dom

z ogrodem sprzedam Oferty Kur-
jer Poznański zdw 85 303

Zegarek

samochodowy „Doxa“ sprzedam
Św. Czesława 12 m. 7.
zdw 85 309

Skórki

ciężkie, ceny hurtowne Hankie-
wicz Wielka 9 (wchód Szewska)
rw 3431

Gospodarstwo

107 mórg pszennej żytniej ziemi,
w tem 14 laci 3 konie 10 bydła,
10 świń, maszynieria kompletna,
zabudowanie masywne koło Śre-
mu, bez wymiaru, cena 29 000
wpłaty 7 000 resztę wpłaty 20 lat
8% lub wydzierżawie na 15 lat,
morgi 125 funtów, obecnie 5 000.
Nowak Poznań, Kramarska 15.
zdw 85 426

Synialni

debową, wykładaną polisandrem,
piękny, nowoczesny styl, tanio
sprzedam stolarnia, Górna Wilda 94
zdw 85 440

Futra

tanio, Skryta 15, mieszkanie 5,
przy Matejki. zdw 85 525

Panienkom

inteligentem skromnym elegancki
plaszcz tanio sprzedam Poczta-
wa 21, mieszkanie 4, zdw 85 460

Gramofon

mało używany tanio
sprzedam Działyskiego 9, m. 23.
zdw 85 365

**Pończochy**

piękne, trwałe i tanio
kupisz tylko w specjal-
nym magazynie po-
ńczoch. A. Szymański,
Poznań, św. Marcina 1
przy pl. Św. Krzy-
skim Pw 8685/6-46.55/8

Sypialnie

sprzedaż tanio Stolarnia, Ryb-
ki 15. nw 7 029/30

Piekarnia

dobrze prosperująca w dużym
powiatowym mieście przy głów-
nej ulicy w pełnym biegu do od-
stąpienia. Zgłoszenia Kurjer
Pozn. zdw 85 445

Bostonkę

formatu 26x36 sprzedam. Oferty
Kurjer Pozn. zdw 85 458

Maszynę

bębnową, gramofon szafkowy,
także ratami. Górna Wilda 19.
skład. zdw 85 466

Tanio

stół, parę krzesel. Kwiatowa 13,
m. 5. zdw 85 401/2

Futro

damskie, sełowe, nowe sprzedam
tanio, Św. Wojciech 21, mieszka-
nie 22. zdw 85 396

Radjo

2 lampkowe tanio sprzedam, Plac
Bernardynski 3, mieszkanie 22.
zdw 85 399

Rower

nowy, męski tanio sprzedam.
Marszałka Focha 29, front, mie-
szkanie 6. jw 1 989

Sprzedam

wagę automatyczną stołową
marki (Schemier) nadająca się
do składu rzeźniczego, względ-
nie kolonialnego zupełnie nowa
która kosztowała 1 280 zł, oddam
za 600 złotych. Zgłoszenia
27. Grudnia 3, III. zdw 85 470

Łóżko

metalowe powojne całe niklo-
wane, okazynie sprzedam. Pół-
wiejska 22, parter lewo.
zdw 85 476

Wytwórnio

cukierków sprzedam za 4 500 zł,
wpłaty 3 000 zł, Krakowski, Ro-
mana Szymańskiego 7.
zdw 85 454

Skład

kolonialny, 2 pokoje, kuchnia,
Ostrów, ulica najruchliwsza, za-
raz sprzedam. Zgłoszenia Kurjer
Poznański nw 7 041

65 mórg

dobrej ziemi drenowanej dobre-
mi budynkami, żywym i mar-
wym nwentarzem w okolicy
Tarnowa Podg. spieszenie sprze-
dam, Cena według umowy Oferty
Kurjer Poznański zdw 85 299/300

Parcele

piękne Ratajach. Puszczykowie
na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer
Poznański rw 3 524

Skład

towarów krótkich z mieszkaniem
za pół ceny sprzedam. — Oferty
Kurjer Poznański zdw 85 551

Sprzedam

Kupię gospodarstwo

zabiora ziemia, emerytowany nau-
czyciel Paweł Kukula, Janko-
wicz, poczta Kepno zdw 85 492

Grunwaldzka

terre okolica kupię Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 85 518

KAMIENCE

Wille czynszowa

zabiora, sprzedam Poznań, dzielni-
ca Grunwaldzka — Ostroroga,
zabiora tramwaj — urządzony
zabiora sześć komfortowych mie-
szkań, obiekt wybitnie dochodo-
wy, budowa solidna. — Czynsz
12000, wpłaty 70.000. — rezta
zabiora czynszowa na lat 36. Oferty
Kurier Poznański zdw 85 122

Kamienie

podmieście, wolny skład, mie-
szkanie kupię. Dochód obiektu
zabiora, najmniej 10 procent.
wpłaty 30.000. Kurjer Pozn.
zdw 84 992

Kamienie

zabiora połowe centrum Poznania
zabiora całosc 45 tys. sprzedam
zabiora wpłaty 40-50 tys. —
zabiora Kurjer Poznański
zdw 83 965

Kamienie

zabiora narożnikowa 120.000
zabiora 90.000 dochód 15.000. Ma-
zabiora Dąbrowskiego 88 tele-
zabiora 62-68.

Kamienie

zabiora wpłaty 120.000 Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 85 276

Kamienie

zabiora śródmieście Jezycach, Ła-
zabiora, wpłaty 70.000. Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 85 526

Kamienie

zabiora wille kupię, wpłaty 50.000.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 517

Wille

zabiora kuchnia, ogród ce-
zabiora 22.000 7.000 amortyzacja 20
zabiora 100.000 dochód 15.000. Ma-
zabiora Ratajczaka, Masza-
zabiora 7 a III.

PIENIADZ

10 000 — 15 000 zł

zabiora do mego dobrze zapro-
zabiora przedsięwzięcia w
zabiora list hipoteczny. Oferty
Kurier Poznański zdw 85 183

Wspólnika

zabiora dobrze zaprowadzona
zabiora i kawiarnia w Pozna-
zabiora Oferty Kurjer Poznański
zdw 85 375

Pożyczki

zabiora 10.000 na I. hipoteke folwarku
zabiora 30 morgow, ziemia pszenna-
zabiora na 5 lat poszukuje. —
zabiora Kurjer Poznański
zdw 85 337

6-7 000

zabiora I. hipoteke nowego domu po-
zabiora Oferty Kurjer Poznański
zdw 85 282

15 tysięcy złotych

zabiora kaucji za solidna posade
zabiora administracji domu i t. p. Oferty
Kurier Poznański zdw 85 281

Która

zabiora szlachetnych osób pożyczki pa-
zabiora, właścicielowi przedsięwzię-
zabiora na krótki czas 500 zł? Oferty
Kurier Poznański zdw 85 274

2 000

zabiora pożyczki poszukuje zaraz na
zabiora gospodarstwo ze składem. Agen-
zabiora wykluczeni. Oferty Kurjer Po-
zabiorański zdw 85 514

Wspólnika

zabiora poszukuje z 2.000 zł do otwarcia
zabiora składnicy węgla i materiałów
zabiora opłowych, na chętniej kawalera.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 536

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

zabiora 6 pokojowe na Łazarzu blisko
zabiora Parku Wsłona do wynajęcia
zabiora wprost od gospodarza bez odstep-
zabiora Zgłoszenia Kurjer Poznański
zabiora zdw 84 614

Dwa

zabiora pokoje, kuchnia. Osiedle przy
zabiora Warszawskiej Powidzka 22.
zabiora zdw 85 150 a

5-pokojowe

zabiora na zwrotem kosztów remontu od-
zabiora stępnie goda 3-5. Grunwaldzka
zabiora 12, mieszkanie 10. zdw 85 349

Mieszkanie

zabiora 4 pokojowe kompletnie umeblo-
zabiora w górnej części miasta —
zabiora sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Po-
zabiorański zdw 85 325

3

zabiora pokoje z komfortem 1800 rok
zabiora zgrzy, Marynarska 17, willa wy-
zabiora dzierżawi właściciel I. piętro.
zabiora zdw 85 292

Mieszkanie

zabiora 4 pokojowe komfortowe, nowa.
zabiora pokojowa willa, Marszałka Focha,
zabiora 100 miesiecznosc, dwa lata na-
zabiora przód, oddam. Zgłoszenia Kurjer
zabiorański zdw 85 450

Mieszkanie

zabiora 4 pokojowe, centrum korzyst-
zabiora nie odda Czarniecki, Ratajcz-
zabiora zdw 85 553

Dom

zabiora w Zabikowie 3 pokoje, ogród o-
zabiora wocowy warzywny zaraz. Zgło-
zabiora szenia. Rynek Śródecki 15 m. 8.
zabiora zdw 85 366

Centrum

zabiora 2 pokoje kuchnia za dzierżawę
zabiora „Ratajczaka 11a, wejście
zabiora zdw 85 453

Dwupokojowe

zabiora mieszkanie z kuchnią do wydzie-
zabiora rżawienia Dzierżawa miesieczna
zabiora 70 zł Komandoria róg Wileń-
zabiora skiej 15 minut od tramwaju 7
zabiora minut od autobusu Informacje:
zabiora Górna Wilda 45 mieszkanie 6
zabiora zdw 85 275

Mieszkanie

zabiora słoneczne 2 pokoje (parkiet) kuch-
zabiora nia łazienka we wili (Łazarz)
zabiora oddam bez odstepnego Zgłoszenia
zabiora Kurjer Poznański zdw 85 279

Pokój

zabiora kuchnia zaraz wolne Dzierżawa
zabiora za rok zgóry. Wiadomość Patrona
zabiora Jackowskiego 43. m. 3. zdw 85 404

5 pokojowe mieszkanie

zabiora na Wildzie przy ul. Różanej do
zabiora wydierżawienia wprost od go-
zabiora spodarza. Oferty uprasza się do
zabiora Kurjera Poznańskiego
zabiora zdw 85 475

Mieszkanie

zabiora 4 pokojowe komfort, za zwrotem
zabiora kosztów okolic Wierzbiciec. Infor-
zabiora macje Swierż Zupańskiego 18.
zabiora zdw 85 509

9 SZUKA MIESZK

Mieszkania

zabiora 4-5 pokojowe I lub II piętro
zabiora poszukuje wyższy urzędnik od I.
zabiora 32. Czynsz normalny bez zapła-
zabiora ty zgóry Oferty „Par” Aleje
zabiora Marcinkowskiego 11 pod 44.44.
zabiora zdw 85 204

Mieszkania

zabiora 3-4 pokojowe śródmieściu od
zabiora gospodarza poszukuje. Zgłoszenia
zabiora Kurjer Poznański zdw 84 776

Mieszkania

zabiora szukam lub zamienię 4 duże po-
zabiora koje na 2-3 blisko którego z ko-
zabiora ściółką na I. piętr. łazienka elek-
zabiora trycznosc. Zgłoszenia do Kurjera
zabiora Poznańskiego zdw 85 330

Mieszkania

zabiora 2 pokojowe poszukuje od 1. 1.
zabiora 32 wprost od gospodarza za
zabiora dzierżawę zgóry. Pośrednicy wy-
zabiora kluczeni. Zgłoszenia Kurjer Po-
zabiorański zdw 85 332

Pokoju

zabiora kuchni w śródmieściu dzierżawa
zabiora naprzód Oferty Kurjer Poznański
zabiora zdw 85 280

2 lata

zabiora dzierżawę zgóry za 2-3 pokoje
zabiora we mieszkaniu komfortowe
zabiora bez mebli — poszukuje natych-
zabiora miast. Oferty Kurjer Pozn.
zabiora zdw 85 428

Mieszkania

zabiora 2 do 3 pokoi dzierżawę rok zgó-
zabiora ry szukam Zgłoszenia Kurjer
zabiora Poznański zdw 85 418 9

1-2

zabiora z kuchnią od gospodarza poszuku-
zabiora je. Warunki do Kurjera Poznań-
zabiora skiego zdw 85 414. Agenci wyklu-
zabiora czeni.

Mieszkania

zabiora 2-3 pokojowe w śródmieściu po-
zabiora szukuje. Zapłać czynsz zgóry.
zabiora Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 480

Poszukuje

zabiora dwóch ewentualnie trzech pokoi
zabiora z kuchnią i łazienką w cenie do
zabiora 80 zł wprost od gospodarza.
zabiora Dzierżawa za jeden rok zgóry.
zabiora Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 448

10 ZAMIANA MIESZKANIA

zabiora słoneczne dwupokojowe, kuchnia
zabiora śródmieście zamienię na pokój
zabiora kuchnie, mała dopłata. Oferty
zabiora Kurjer Poznański zdw 85 303

11 POKOJE UMEBL

Frontowy

zabiora zaraz Działynskich 3. miesz. 4.
zabiora zdw 83 729

Pokój

zabiora dobrze umeblowany, centralne o-
zabiora grzewanie, elektryczność, wynaj-
zabiora me lepsze panu, Śniadeckich
zabiora 30 m. 6 zdw 85 392

Dwa

zabiora pokoje wynajme Adres poda Ku-
zabiora rjer Poznański zdw 83 389

Pokój

zabiora do wynajęcia, Przecznicza 1. mie-
zabiora szkanie 11. zdw 85 368

Pokój

zabiora ciepły, niekrepujący, telefon.
zabiora 27 Grudnia 10 m. 2. zdw 85 357

Pokój

zabiora wszelkie wygody, telefon, Matej-
zabiora ki 60 m. 8 zdw 84 259

Pokój

zabiora elektryczność, centralne ogrzewa-
zabiora nie, Plac Wolności 14. mieszka-
zabiora nie 16. telefon 32 06 zdw 84 273

Z utrzymaniem

zabiora mały, miły panieniec dom kultu-
zabiora ralny Adres wskazuje Kurjer Po-
zabiorański zdw 85 272

Ciche

zabiora biuro, telefon Adres wskazuje Ku-
zabiora rjer Poznański zdw 85 271

Pokój

zabiora umeblowany elektr., dwuosobo-
zabiora wy Wszystkich Świętych 8. II.
zabiora zdw 85 307

Pokój

zabiora lepszy zaraz 35. św. Czesława 12
zabiora m. 7. zdw 85 308

Inteligentnym

zabiora dwóm panom pokój ładny wszel-
zabiora kie wygody, pełnym utrzymaniem.
zabiora Ratajczaka 28. II. piętro, 9.
zabiora zdw 85 397

Śródmieście

zabiora dla pań, panów, tylny dom, par-
zabiora ter. m. 51. Piękary 22.
zabiora zdw 85 116

Pokój

zabiora dwuosobowy, elektryczność, cen-
zabiora tralne ogrzewanie Wyspiańskiego
zabiora 12. mieszkanie 7. zdw 85 403

Elegancki

zabiora niekrepujący, ciepły, jednemu
zabiora dwóm zaraz. Łąkowa 16. I. pra-
zabiora wo. zdw 85 410

Pokój

zabiora do wynajęcia Matejki 53. m. 11.
zabiora zdw 85 413

Biuro

zabiora duży pokój, wejście klatki scho-
zabiora dowej. Świętokrzyski 3 — 12.
zabiora zdw 85 415

Pokój

zabiora umeblowany. Św. Marcin 15. mie-
zabiora szkanie 6. zdw 85 405

Pokój

zabiora umeblowany, frontowy od 1. 12.
zabiora Wielkie Garbary 50. II. lewo
zabiora zdw 85 400

Pokoik

zabiora bez pieca wolny (Śródmieście).
zabiora Adres Kurjer Pozn. zdw 85 442

2 pokoje

zabiora umeblowane z urządzeniem kuch-
zabiora ni. Adres Kurjer Poznański
zabiora zdw 85 411

Pokój

zabiora dwu, jednoosobowy, niekrepują-
zabiora cy, frontowy zaraz. Kanałowa 7.
zabiora II. prawo. zdw 85 438

Pokój

zabiora frontowy zaraz tania Grobla
zabiora 29a. I. lewo. zdw 85 474

Małżeństwo

zabiora Traugutta 32. m. 9 zdw 85 528

Pokój

zabiora umeblowany panom lub małże-
zabiora stwu. Wielkie Garbary 18. wej-
zabiora ście Woźna. II. prawo. zdw 85 545

Czysty

zabiora pokój frontowy dla solidnego pa-
zabiora na. Działynskich 2. II. 5.
zabiora zdw 85 464

Pokój

zabiora próżny frontowy, balkon małżeń-
zabiora stwu używający kuchni wynajme.
zabiora Wybickiego 2 IV. prawo. zdw 85 499

Pokój

zabiora duży frontowy do wynajęcia. Nie-
zabiora golewskich 7. mieszkanie 1
zabiora zdw 85 498

Słowackiego

zabiora 29. I. prawo. jw 1983

2 umeblowane

zabiora łączne, Działynskich 10. mieszka-
zabiora nie 4. zdw 85 507

Pokój

zabiora dwóm panom. Św. Marcin 4. Ka-
zabiora czyńska. zdw 85 449

Solidnemu

zabiora pokój, Kreja 4. II. prawo.
zabiora zdw 85 441

Pokój

zabiora elektryczność, Górna Wilda 49.
zabiora mieszkanie 7. zdw 85 555

Dwuosobowy

zabiora komfort, utrzymaniem lub bez.
zabiora Telefon, łazienka, fortepian. —
zabiora Cieszkowskiego 7. m. 11.
zabiora zdw 85 538

Centrum

zabiora Pierwszorzędną gabinet poważ-
zabiora nym, solidnym reflektantom wy-
zabiora najme. Zgłoszenia do Kurjera
zabiora Poznańskiego zdw 85 541

Słowackiego

zabiora 35. mieszkanie 12. dwa pokoje
zabiora wynajme zdw 85 544

12 SZUKA POKOJ

Niekrepującego

zabiora używanie kuchni, małżeństwo.
zabiora Oferty Kurjer Poznański
zabiora zdw 84 963

Pan

zabiora na stanowisku poszukuje ładnego
zabiora umeblowanego pokoju z elektrycz-
zabiora nością w śródmieściu. Oferty Ku-
zabiora rjer Poznański zdw 85 388

Urzędnicza

zabiora poszukuje małego pokoju, nie
zabiora przejściowego na pierwszem
zabiora ewentl. na drugim piętrze. Oferty
zabiora Kurjer Poznański zdw 85 334

Oficer lekarz

zabiora poszukuje pokoju umeblowanego,
zabiora niekrepującego, nie wyżej II. pię-
zabiora tra, śródmieście. Oferty Kurjer
zabiora Poznański zdw 84 320

Pokoju

zabiora zupełnie niekrepującego w śród-
zabiora mieściu potrzebuje 3 razy na
zabiora miesiąc, od 12 do 20 godzin, pod-
zabiora czas przyjazdów do Poznania.
zabiora Oferty z ceną Kurjer Poznański.
zabiora Św. Marcin 70. pod dw 1621

Pani

zabiora szuka pokoju próżnego ewentl. u-
zabiora meblowanego używaniem kuchni.
zabiora Pościel własna. Oferty Kurjer
zabiora Poznański zdw 85 362

Pokoje

zabiora dwa używaniem kuchni poszu-
zabiora kują dwie inteligentne panie,
zabiora na chętniej mało umeblowane
zabiora najme. Oferty Kurjer Pozn.
zabiora zdw 85 519/20

Pokoju

zabiora skromnego poszukuje w śród-
zabiora mieściu panienka od 15. 12.
zabiora Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 465

Pokoiku

Lekcje
za pokój udzielił student. Specjalność matematyka. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 85 302

Doktorat
i całkowite studia akademickie we wszystkich dziedzinach wiedzy. Po ukończeniu studiów dyplom uniwersytecki. International Academic Office. Boite postale Nr. 524 Bruxelles (Centre) Belgja.
dzw 1 622

Książkowości
stenoğrafiję pisanie maszyna wycząmy szybko, tanio. Dla niezamożnych ulgi. Postępowe. Plac Sądowy 2 a
zdw 85 555 6

Osoba
inteligentna, z dobrymi świadectwami, kilkuletnia praktyka naukowa poszukuje prywatnych lekcji do dzieci. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 85 487

Poszukuje
taniego korepetytora. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 327

25 MUZYKA
Pianino
do ćwiczeń lekcje muzyki. — Młyńska 3 mieszk. 8
zdw 85 594

Pierwszorzędny
dobrze zgrany kwartet (śpiew) potrzebny od 1 grudnia. Zgłoszenia z podaniem pensji Hotel pod Lwem Inowrocław.
nw 7 022

Poszukuje
od 25. 12. pierwszorzędne trio najnowszym repertuaru muzycznym jak i śpiewem. Wymienione trio posiadać powinno wszelkie naczynia Jazzyinstrumenty. Szczegółowe oferty dołączając fotografie przyjmuję Kawiarnia Esplanade w Lesznie telefon 14.
nw 7 045

26 ROZRYWKA
Miły
pobyt Parwana Polwiejska 30. koncert — seperatki.
zdw 84 863

Gniazdo Miłostek
z Harry Liedtkiem w Kinie Kaptol.
zdw 85 440/7

Przyjemny
pobyt w Morskim Oku, Młyńska 3, koncert. seperatki.
zdw 85 478

27 SZUKA PRAC
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych.

Gospodyni
z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej samodzielnej. Zgłoszenia R. Krezymon u p. Flitzermanna. Chelmon (Pomorze).
zdw 84 832

Krawcowa
szuka pracy poza domem. Wały Król. Jadwigi 2, mieszk. 9.
zdw 84 843

Nauczycielka
poszukuje posady (Poznań), przygotowuje do szkół. Konwersacja francuska. Korepetycje. — Wynagrodzenia skromne. Oferty upraszam Kurjer Pozn.
zdw 84 987

Piekarz
który samodzielnie pracował, szuka posady. Zgłoszenia: St. Jaruz. Janczewo, poczta Damasławek, powiat Żnin.
zdw 85 171

Maszynistka
polsko-niemiecka, znająca wszelkie prace biurowe, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 85 203

Poszukuje
pracy w domu poza dom na płaszczyźnie, suknie. Półwiejska 3, mieszk. 12.
zdw 84 996

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Szary Dom”.
Aurora: „W godzinę zwycięstwa”.
Colosseum: „Ludzie na posterunku”.
Corso: „W piaskach Sahary”.
Edison: „Noce bezsenne, noce szalone”.
Harfa: „Kean czyli Gehenna duszy”.
Kapitol: „Gniazdo miłostek”.
Metropolis: „Hara Kiri” oraz Rewja p. t. „Rumba”.
Nowości: Na scenie rewja: „Prosto z mostu”.
Odeon: „Przedwzrost kłamstwa Niny Pietrówny”.
Orzel: „Indyjski grobowiec”.
Renaissance: „Określenie stracić”.
Roxy: „Pan X w zaułkach Londynu”.
Słońce: „Sekretarka osobista”.
Tęcza: „Noc w Joshiwarze”.
Wilsona: „Zona Faraona”.

Szukam
aklejkowik posady w mieście lub na wsi. Mam ca. dziesięć lat praktyki kasowo-rachunkowej w tem blisko dwa lata w majątku ziemskim. Zaprojektowanie proszę Kurjer Poznański zdw 85 180

Magister
farmacji, katolik. Pomorzanin, z praktyką 1 1/2 roczną, poszukuje posady od 1. 1. 32 roku. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 85 179

Drogerzysta
młodszy dyplomowany biegły w swym zawodzie; poszukuje posady zaraz. Wymagania skromne. Kazimierz Werwiński Bnin powiat Srem
zdw 84 643

Podróżujący
drogerzysta, zaprowadzony w aptekach, szpitalach, drogeriach, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 84 750

Dziewczyna
samodzielna szuka posady do wszystkiego od 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 393

Sierota
poszukuje zaraz posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 373

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrem gotowaniem poszukuje posady zaraz 1. 12. 1931 miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 296

Dla panny
do dzieci i wszelkich prac domowych która polecam poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 85 291

Dzielną
nadmierną, średnim wieku długoletnią, praktyką, chlubnymi świadectwami referencjami obecną z nowoczesną techniką, pracowała w młynach handlowych i gospodarczych, zna przemysł pszenny i żytni, poszukuje posady nadmierną lub samodzielnie od 15. 12. lub 1. 1. Złoty odpowiednia kaucja miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 84 967

Praczą
szuka prania poza domem. Piotra Wawrzyniak 16 Kowala.
zdw 85 306

Dziewczyna
uczniwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady z gotowaniem od 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 395

Posługaczka
szuka zaraz posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 436

Bufetowego
obejmie syn restauratora za utrzymanie 60 miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 409

Dziewczyna
z samodzielnym gotowaniem dobre świadectwa, poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 85 503

Początkująca
biurowa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 467

Biegła
stenoğrafistka poszukuje posady po południu. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 463

Skromna
panna znająca szycie poszukuje posady jako pokojowa w lepszym domu. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 85 469

Absolwent
Miejscowej Szkoły Handlowej poszukuje początkującej posady w biurze, lub jako elew zbrojowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 85 527

Służąca
dziewka szuka posady 1. 12. z własną pościelą do starszych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 547

Służąca
z dobrem gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny, poszukuje posady od 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 548

28 WOLNE MIEJSCA

7 zł dziennie
Poważne przedsiębiorstwo, przez myśl krajowego poszukuje pań: pań do lekkiej piśmiennej pracy domowej Gdynia Port skrzynka pocztowa 4
dzw 1593

Ekspedient dekorator
do branży szkła i porcelany potrzebny zaraz. Zgłoszenia uprasza do Par. Aleje Marcinkowskiego 11 pod „Dekorator”.
Pw 8 867-46-54

Fryzjer
damsko-męski, dobry ondulator zaraz. Markiewicz, Środa
nw 7 025

Uczeń
może się zaraz zgłosić. — A Chmielnik mistrz piekarski, Św. Wojciech 25.
zdw 85 199

Potrzebny
uczniwy praktykant korepetycji, możliwie praktyka jednoroczna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 178

Magistry
bez praktyki z namiętnością od 1 stycznia poszukuje Z. Ciesielski Apteka w Smiglu
dzw 1602

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im Sekulowicza Warszawa Zorawia 42. Wycząż listownie: buchalterii, rachunkowości, korespondencji stenoğrafij, handlu, prawa kalfigrafij daktylografij, towaroznawstwa języków piśmowni, gramatyki polskiej ekonomii. Zadać prospektów
np 6817

Uczennica
fryzjerska Poznań. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 394

Potrzebne
2 sily biurowe. Kurjer Poznański zdw 85 319

Maszynistka
biegła, języki otrzyma posadę, pożyczka 1 000 zł konieczna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 85 322

Trykotarka
zdolna na kilka godzin dziennie 2 razy w tygodniu potrzebna. — Oferty Kurjer Poznański zdw 85 328

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny, pracownia sumienna czysta Witkowska, Św. Marcin 58, skład, zdw 85 278

Pomocnik
fryzjerski młodszy od zaraz. Górna Wilda 37.
zdw 84 304

Młodsza
służąca uczniwa i porządna, kochająca dzieci, bez gotowania potrzebna. Zagórze 8.
zdw 85 296

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem i dobrymi świadectwami; potrzebna zaraz. Gdzie? poda Kurjer Pozn zdw 85 430

Podróżujący
na miasto Poznań i województwo zaraz poszukiwany. Zgłoszenia prosz. „Urbaneta”. Poznań, Ostrowek
zdw 85 432

300.—
złoty kto wypożyczy otrzyma posadę lepszego robotnika. — Oferty Kurjer Pozn zdw 85 448

Stała
posadę biurową dam osobie piszącej na maszynie. Warunek pożyczka 800 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 488

Panienska
skromna, uczniwa, za wynagrodzeniem mies. 20—25 zł potrzebna na wieś do trojga dzieci zaraz lub od 1. 12., w pow. między chodzkim. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 85 489

Potrzebna
panna biegła do krawiecczyzny. Niegolewski 7, m. 1.
zdw 85 497

Humor zagraniczny
Wasz syn jest oskarżony o kradzież — macie w tej sprawie co do powiedzenia? — Ano, właściwie, to cieszy mnie, że nareszcie zaczyna coś robić, by móc żyć o własnych siłach.
(Karikaturen, Oslo). S. F.



„Orędownik Wielkopolski“

istniejący od roku 1870,
jest

najtańszym dziennikiem w Poznaniu.

Przedpłata miesięczna wynosi:

W ekspedycji i agenturach prowincjonalnych 1,95 zł
W agencjach w Poznaniu 2,20 zł
Z odnośzeniem do domu 2,30 zł
Na prowincji na pocztach już z odnośzeniem do domu 2,34 zł

Redakcja i administracja: Poznań, św. Marcin 70.
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72.

Praczą
czysta szuka prania i sprzątania. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 376

Uczniwa
posługaczka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 337

Technik dentystyczny
biegły w zlocie i kauczku poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 370

Samodzielny
gospodarz, kawaler, lat 26, poszukuje posady, najchętniej na probostwie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 350

Gospodarz
żonaty w młodszym wieku, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 1. 32. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 85 358

Dziewczyna
dobrze pocięta, z dobrymi świadectwami poszukuje posady z gotowaniem lub posługą. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 85 359

Młynarz
z praktyką kawaler, prima świadectwa poszukuje posady w młynie handlowym lub gospodarczym. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 84 346

Dziewczyna
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 320

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami poszukuje stałej posady za małym wynagrodzeniem, najchętniej w państwie z Królestwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 356

Początkująca
biurowa poszukuje posady najchętniej u adwokata miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 344

Urzednik gosp.
żonaty, lat 33, 12-letnia praktyka, dobrymi świadectwami, obecną z uprawą warzyw polowych, na życzenie kaucja. Poszukuje od 1. 1. 32 lub 1. 4. posady kawalera lub żonatego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 85 310

Sierota
długoletnimi świadectwami, z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 312

Bufetowa
poszukuje bufetu na rachunek. Oferty proszę Kurjer Poznański zdw 85 313

Bufetowa rutynowana
poszukuje posady język polski, niemiecki miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 315

Uczniwa
czysta, z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 406

Kucharka
samodzielna starszym wieku poszukuje posady do hotelu lub restauracji. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 85 516

Uczniwa
osoba poszukuje na pół dnia posady na Wildzie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 85 461

Praczą
młoda, silna, czysto pierze, poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 532

Kucharka
z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 463

Pomocnik
fryzjerski męski dzielny w swym zawodzie szuka posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 85 343

Sierota
do dziecka lub lekkich prac domowych szuka posady zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdw 85 351

Służąca
uczniwa z gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 434

300 zł
za stałą pracę szofer, woźnego lub robotnika. Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 416

Kucharka
czysta, samodzielna, uczniwa, szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 501/2

Poszukuje
posady woźnicy do rozwózki mleka, pieczywa lub tem podobne. Złote kaucje. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 482

Panna
umiejąca szyc, haftować i prasować poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 500

Dziewczyna
uczniwa, pracowita, chętna poszukuje posady zaraz do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 521

Służąca
uczniwa z dobrem 8-letnim świadectwem poszukuje posady, może objąć zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 407

Książkowy
bilansista, samodzielny korespondent w polskim, niemieckim i w pisanu maszyną. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 85 430

Nadmiernarz
specjalista motorów poszukuje w większym młynie posady, może złożyć kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 477

Bielizniarka
na męską damską poza dom i wyjazd. Św. Wojciech 27, mieszk. 18.
zdw 85 485

Panienska
lat 13, z porządnej rodziny, inteligentna, skromna, uczniwa szuka posady jako początkująca sily biurowa (ładny charakter pisma) lub jako uczennica w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 85 490

Nauczycielka
młoda, energiczna (lubiąca dzieci, umiejąca kierować trudnemi), klasy niższe, wyższe, kilkuletnia praktyka, świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 85 491

Nauczycielka
wychowawczyni rutynowana z prawem nauczania, poszukuje posady do dzieci od 6—10 lat. Muzyka, dobre poczucie, francuski, niemiecki bez konwersacji. Referencje bardzo dobre. Zgłoszenia: St. Okuljar, Żywice (Małopolska).
zdw 84 493

Panienska
ze znajomością szycia, gospodarstwa domowego, pracy w biurze, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 522

Przedstawiciel
energiczny i staranny, kupiec i organizator, dobrze zaprowadzony w województwie poznańskim i na Pomorzu, poszukuje posady podróżującego lub przedstawiciela w odpowiedniej firmie. Branża obojętna. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 85 524

Gospodyni
kucharka poszukuje posady w restauracji lub prywatnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 85 473

Służąca
w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1. 12. 31, lub posług. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 85 554

Za
utrzymanie i cokolwiek wynagrodzenia szuka sierota na wkroś uczniwa, czysta, oszczędna jakiej-bądź posady. Umieć szyc, prowadzić skromne gospodarstwo domowe. Znam prace biurowe. Będzie w krytycznym położeniu, proszę o poparcie. Oferty Kurjer Poznański zdw 85 552

Gospodyni kucharka
sumienna, pracowita, dobrze pocięta, lat 30, poszukuje posady od 1. 12. lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 85 550

Służąca
wiejska do wszystkiego od 1. 12. Oferty Kurjer Pozn. zdw 85 462

Ogłoszenia

Ogłoszenia skomplikowane 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. od 1-lamowego milim. dnia porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Przedpłata

na grudzień 1931, za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. 4,70, w agencjach w mieście 4,50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu 4,70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 5,01 kwartalnie 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce 3,90, w innych krajach 4,11. W razie wypadków spowodowanych silną wyczą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.